BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 39 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 2-4 LIPCA 2004 NR 128 (15543) CENA 1,60 zł

BIAŁYSTOK. Karol Tylenda nie chciał wziąć łapówki, a poza tym – jak twierdzi – grożono mu wyrzuceniem przez okno z dziewiątego piętra wieżowca.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Czy po zjedzeniu poziomek lub jagód można umrzeć? To możliwe. Wystarczy, że są na nich larwy bąblowca wielojamistego. Na Podlasiu wykryto już pięć przypadków tego typu zakażeń.

Czytaj na str. 4.

SEJNY. Nie boję się nauczycielskiej zmowy – twierdzi ojciec uczennicy poszkodowanej w aferze z zawyżaniem ocen w sejneńskim Liceum Ogólnokształcącym.

Czytaj na str. 3.

REKLAMA

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!
Wyprzedaż mebli ogrodowych i wentylatorów
● Stoły ogrodowe od 19,99 PLN
● Krzesła ogrodowe kolor
3+1 gratis
GODZINY OTWARCIA SKLEPU I STACJI PALIW:
poniedziałek - sobota 7.00- 22.00
niedziela- 9.00- 20.00
15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 84
OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
BIAŁYSTOK Auchan
D486204gwbh

Zaczynają się egzaminy wstępne na Akademię Medyczną w Białymstoku. Do „Współczesnej" dotarły sygnały o wycieku testów.

HANDLOWANIE PRZYSZŁOŚCIĄ

Kandydatom przygotowującym się do egzaminów na uczelnie medyczne proponowano kupienie testów egzaminacyjnych

17 dni przed egzaminem cena za testy wynosiła
12 tys. zł

12 dni przed egzaminem cena za testy wynosiła
8 tys. zł

4 dni przed egzaminem cena za testy wynosiła
2,5 tys. zł

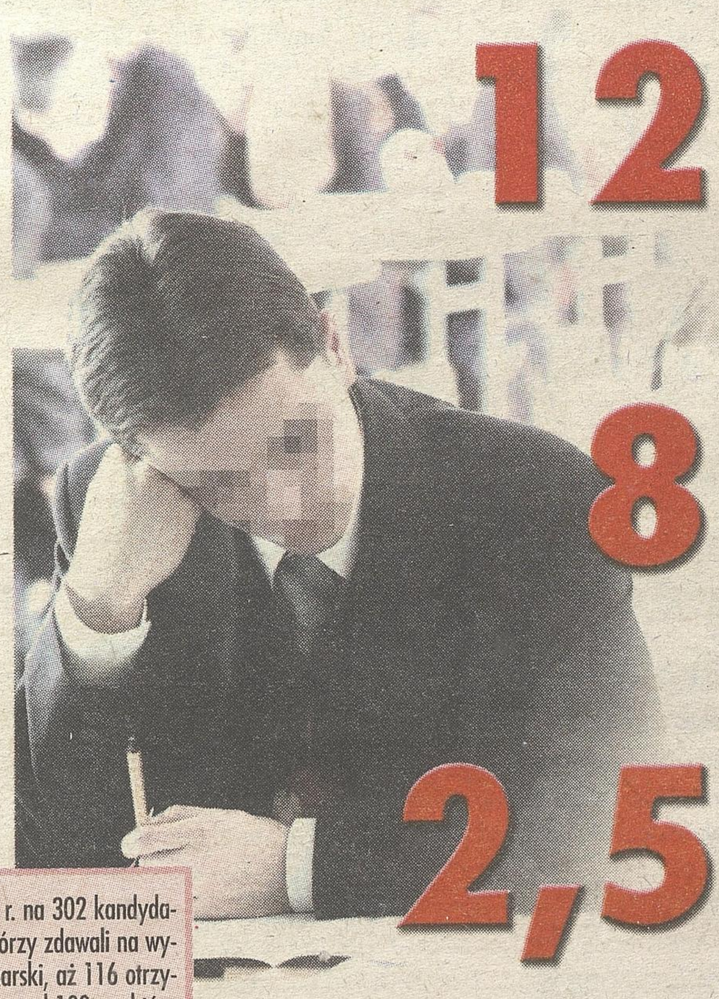

BIAŁYSTOK-ŁÓDŹ. Dziś kandydaci na studia medyczne przystępują do egzaminu. Jak zwykle, jest wielu chętnych – o przyjęcie na farmację ubiega się blisko sześciu kandydatów na jedno miejsce. Czy wszystko odbędzie się zgodnie z prawem? Na trzy dni przed egzaminem otrzymaliśmy informacje, że rozwiązania zadań egzaminacyjnych można kupić nawet za kilka tysięcy złotych.

Testy egzaminacyjne układane są w łódzkim Centrum Egzaminów Medycznych. Stamtąd dopiero przed samymi egzaminami zostaną przywiezione do Białegostoku. Wg naszych informatorów, to właśnie w Łodzi dla kandydatów przygotowujących się na kursach na studia medyczne proponowano kupienie testów, a później udostępnienie ich w drukarni.

Łódzka policja, ale także nasze śledztwo nie dało ostatecznej odpowiedzi, czy testy „wyciekły".

– W latach ubiegłych były sygnały o przeciekach i możliwości kupienia testów przed egzaminami. Zostały postawione nawet akty oskarżenia, ale nigdy nie trafiono do źródła przecieku, a jedynie do osób pośredniczących – mówi podinsp. Witold Kozicki, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Natomiast białostoccy studenci nie potwierdzają, by wiedzieli coś o przeciekach. Mówią, iż takie sprawy wychodzą po egzaminach, kiedy okazuje się, że bardzo dużo osób zdało je zadziwiająco dobrze. Władze białostockiej Akademii Medycznej otrzymały jednak w tym tygodniu niepokojący sygnał.

– Do rektoratu przyszła kobieta i powiedziała, że jej córka miała propozycję kupienia testów egzaminacyjnych za około 10 tys. zł – informuje prof. Lech Chyczewski, rzecznik Akademii Medycznej w Białymstoku.

Zdaniem policji, często się zdarza, że nieuczciwi kandydaci na studia medyczne mogą zostać po prostu oszukani. Co roku pojawiają się tzw. naciągacze. Starają się sprzedać albo testy z poprzednich lat, albo zmodyfikowane. Mówią, że zdobyli nowe. Po prostu, chcą zarobić na naiwnych kandydatach, którzy za wszelką cenę starają się dostać na uczelnię.

(agak, mr)

Do sprawy wrócimy. Komentarz na str. 3.

W 2000 r. na 302 kandydatów, którzy zdawali na wydział lekarski, aż 116 otrzymało ponad 100 punktów. Rodzice kandydatów twierdzili, że można było kupić testy od 2,5 do 12 tys. zł. Prowadzone było śledztwo w tej sprawie. Zostało umorzone z braku dowodów.

Pytanie dnia

Czy egzaminy na podlaskich uczelniach są uczciwym testem wiedzy kandydatów?

Na Państwa opinie czekamy pod bezpłatnym nr. telefonu 0800 127 067, adresem e-mail: studio@wspolczesna.pl i na naszym forum internetowym: www.wspolczesna.pl

Szczegóły na str. XIV

NAJTAŃSZA KSIĄŻKA W POLSCE!
„Quo vadis" tom II z „Gazetą Współczesną" ZA 2,50 zł
we wtorek, 6 lipca 2004 r.
KLASYKA POLSKIEJ LITERATURY! NAGRODA NOBLA!
„Quo vadis" tom I z 29.06.2004 r. w punktach sprzedaży do 2.07.2004 r.

JUŻ DZIŚ!
x 9 WEEKENDÓW 5 KRZYŻÓWEK PANORAMICZNYCH
= WIELE ATRAKCYJNYCH NAGRÓD
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE
ROZRYWKA NA WAKACJE ZAWSZE Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ"!

REKLAMA

Nad wodę czy w góry?
Plus GSM
NUMER RATUNKOWY 0 601 100 100 nad wodą 0 601 100 300 w górach
D1887804gwbo

bea

KARTKA Z KALENDARZA

2

LIPCA 2004
PIĄTEK
184 DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 4.06 ZACHÓD 20.56

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Marii, Urbanowii
W SOBOTĘ – Anotalowi, Jackowi
W NIEDZIELĘ – Innocentemu, Teodorowi

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Miejscami możliwe przelotne opady deszczu. Wiatr słaby, południowo-zachodni.*

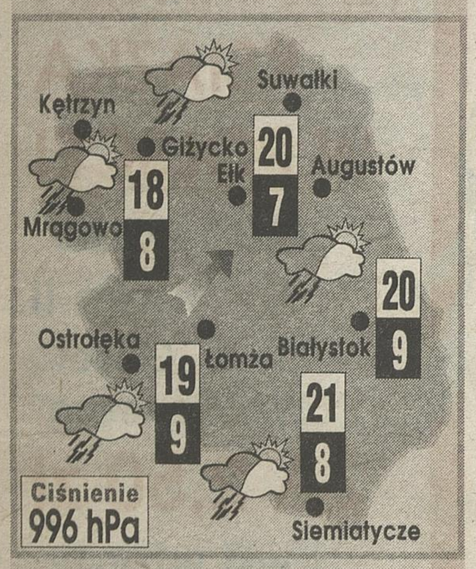

SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego. Po południu możliwe przelotne opady deszczu oraz lokalne burze. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, podczas burz porywisty, południowo-zachodni i zachodni.*

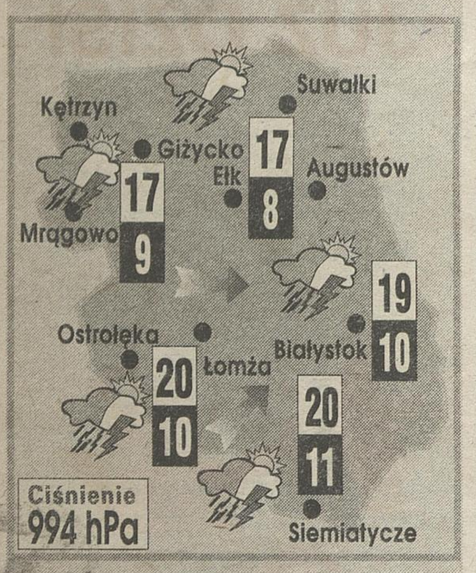

NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Po południu możliwe przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.*

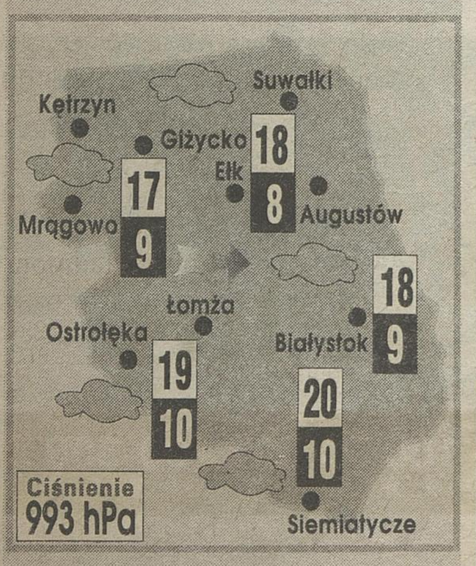

PRASA SPRZED LAT

Pracy dostatek

Jak wynika z danych Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, w maju br. odnotowano dalszy wzrost wolnych miejsc pracy w podstawowych działach gospodarki uspołecznionej. Jest to efekt ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej. Na dziesięciu zarejestrowanych, poszukujących pracy przypadło w maju średnio blisko 700 ofert. W całym kraju wypłacono 382 zasiłki z tytułu czasowego pozostawania bez pracy.

„Gazeta Współczesna" z 2 lipca 1984 roku

GAZETA wakacyjna
NR 5/2004

Dom w Niemczynie ma niecodziennych strażników

Jaskółki lubią tu być

– Absolutny rekord padł w minionym roku. Wtedy nad oknami naszego domu naliczyłam 15 jaskółczych gniazd. Potraktowaliśmy to jako rodzaj szczególnego wyróżnienia ze strony tych ptaków. Wiadomo przecież, że gdzie są jaskółki, tam jest i szczęście – mówi Leonarda Szubzda, poetka z Sokółki. Nad oknami jej rodzinnego domu w Niemczynie koło Czarnej Białostockiej jaskółki gnieżdżą się od dawna.

Mieszkańcy Niemczyna są przekonani, że co roku odwiedzają ich te same ptaki. Według nich, jaskółki to jedne z najwierniejszych stworzeń. Przylatują wczesną wiosną i zaraz zabierają się za przygotowanie swoich gniazd.

– Tutaj praktycznie na każdym domu jaskółka mieszka – twierdzą miejscowi.

Najwięcej gniazd można naliczyć nad oknami domu, w którym wychowała się Leonarda Szubzda.

– Pamiętam moje zdziwienie, kiedy w ubiegłym roku, po kilkutygodniowej nieobecności odwiedziłam Niemczyn. Pierwsze, co spostrzegłam, to tętniące na zewnątrz pustego domu życie. Jaskółki rozgościły się tu na dobre – mówi pani Leonarda.

Według niej, przyczyną ubiegłorocznej wizyty jaskółek było spuszczenie wody z pobliskiego basenu przeciwpożarowego.

– Ptaki miały pod dostatkiem lepkiego błota, które służy im do przygotowania gniazd. Skrzyknęły się z całej okolicy i nad wszystkimi oknami naszego domu ulepiły swoje mieszkanka. Były wśród nich gniazda pojedyncze i bliźniaki, duże – jakby dla większej rodziny i małe – może dla jaskółczych młodych małżeństw – śmieje się Leonarda Szubzda.

Nikt z rodziny poetki nigdy nie ośmielił się zniszczyć gniazda jaskółki.

– One gnieżdżą się tam, gdzie są dobrzy ludzie. Nasi skrzydlaci przyjaciele to strażnicy tego domu, więc jakże moglibyśmy zrobić im krzywdę? – mówi poetka.

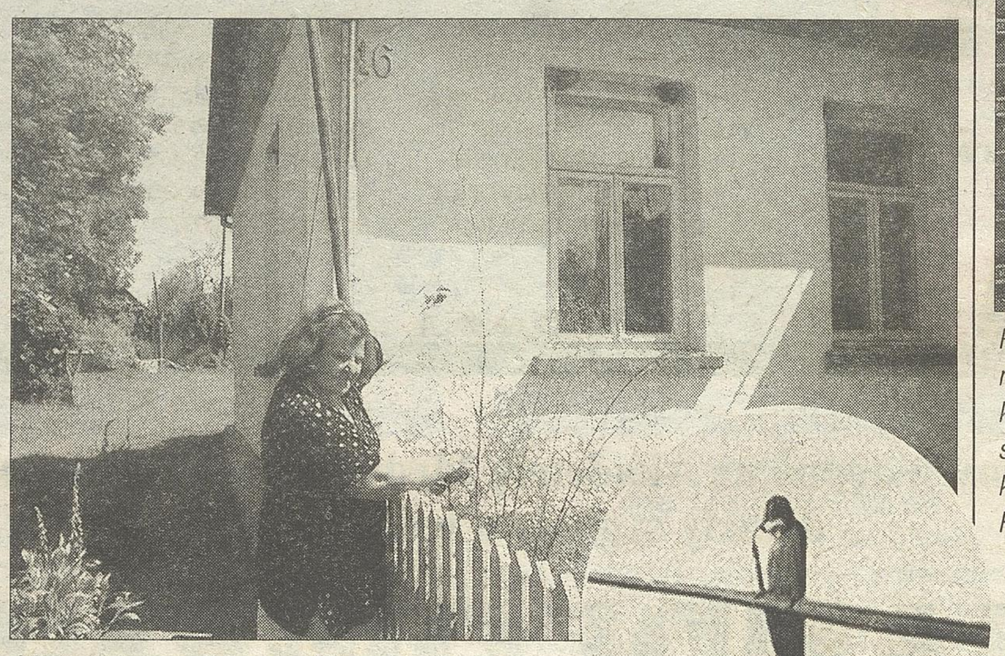

Miejsce szczególnie upodobane przez jaskółki – rodzinny dom Leonardy Szubzdy w Niemczynie

Skrzydlaci strażnicy ciągle obserwują swoje gniazda FOT. D. BIZIUK

Jaskółki nie zawiodły swoich gospodarzy również w tym roku. Jest ich wprawdzie trochę mniej niż poprzednio. Pani Leonarda wraz z mężem doliczyli się mimo wszystko 10 gniazd.

– Obserwowanie tych ptaków to wspaniała terapia. Szczególnie potrzeba jej wiecznie zaganianym ludziom, którzy nie dostrzegają ani drzew, ani kwiatów – przekonuje Leonarda Szubzda. **(db)**

DZIECI W KADRZE

Po przeczytaniu „Poradnika młodego myśliwego" Magda Kędyś z Hajnówki upolowała groźne zwierzę. Jej właśnie przyznajemy nagrodę, czyli ramkę do fotografii oraz etui na klucze. Rodziców laureatki prosimy o kontakt z Biurem Gry (748-74-23), by uzgodnić sposób odebrania nagrody.

Nasz konkurs trwa! Jeżeli macie zabawne zdjęcia Waszych pociech, pochwalcie się nimi i nadeślijcie je nam. Czekamy na fotki z opisami. W przyszłym tygodniu do wygrania ramka na zdjęcia i etui na klucze.

Gafa Fiszera

Zapytany przez pewną damę, co sądzi o sztuce, której premiera odbyła się właśnie w Warszawie, znany satyryk międzywojnia Franc Fiszer powiedział:

– Sztuka jest bzdurą i koszmarem, a jej autor to kretyn i grafoman...

W tym momencie rozpoznawszy w damie żonę autor sztuki pocałował ją w rękę i rzekł:

– Łaskawa pani, gdybyśmy teraz byli sami we dwoje w lesie, udusiłbym panią i nie byłoby gafy!

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu laureatem w naszym konkursie zostaje **Krzysztof Gołaszewski** z Borut-Gosek. Oto nadesłane przez niego żarty:

- *Na wiejskiej drodze samochód przejechał kurę. Kierowca wysiada i pyta napotkanego chłopca:*
  – To wasza kura?
  – Nie, takich płaskich to my nie mamy.
- *– Dzień dobry sąsiadko! Słyszałam, że pani syn ukończył szkołę. Czym się teraz zajmuje? Pracuje?*
  – Tak, jest dyspozytorem telewizji.
  – A na czym to polega?
  – Siedzi przed telewizorem z pilotem w ręku i co chwila zmienia programy.
- *Jasio pyta mamę:*
  – Po co ty się malujesz?
  – Żeby ładnie wyglądać.
  – A kiedy to zacznie działać?

Czekamy na Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 złotych.

wakacyjna
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: jarek@wspolczesna.pl

współczesna KSIĘGA REKORDÓW

Rekordowa pieczarka ze zdjęcia została znaleziona przez uczniów Szkoły Podstawowej w Pęchratce Polskiej w gminie Szumowo. Grzyb wyrósł na terenie posesji szkolnej. Pieczarka ważyła 1,10 kg, miała wysokość 30 cm i obwód kapelusza 100 cm.

Pieczarkę z Pęchratki wpisujemy do Współczesnej Księgi Rekordów Edycja 2004. Czekamy na kolejne Wasze zgłoszenia. Jeżeli możecie pochwalić się jakimś rekordem, wystarczy napisać lub zadzwonić do „Współczesnej". Nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (dopisek: Współczesna Księga Rekordów), e-mail: jarek@wspolczesna.pl, tel. 748-74-60 lub 748-74-74.

ZA MINOWANI

Na czas wakacji ogłaszamy nowy konkurs fotograficzny! By wziąć w nim udział, wystarczy przesłać nam zdjęcie dowolnej osoby z zabawną miną. Takie fotki wielu z Was ma zapewne w domowych archiwach. Ważne, by mina była autentyczna, a nie pozowana, oryginalna oraz ciekawa. Prosimy też o kilka słów opisu – kiedy i w jakich okolicznościach została zrobiona fotografia. Raz na dwa tygodnie nagrodzimy najciekawsze zdjęcie. Wybierzemy też najbardziej oszałamiającą minę wakacji. Prosimy o przesyłanie zdjęć pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Zaminowani".

Trzy tabletki

Do rozwiązania jest zagadka: Lekarz przepisał pacjentowi trzy tabletki. Chory ma brać co 30 minut jedną z nich. Po jakim czasie zażyje wszystkie tabletki?

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka logiczna". Do wygrania kubki firmowe. Odpowiedź i listę zwycięzców podamy za dwa tygodnie.

Tydzień temu poprosiliśmy Was o rozwiązanie następującego zadania: Jezioro zamarza w ciągu 30 dni. Każdego dnia lód pokrywa powierzchnię o wielkości równej już zamarzniętej. W którym dniu zamarznie połowa jeziora?

Odpowiedź brzmi: Połowa jeziora zamarznie 29. dnia.

Nagrody za prawidłowe odpowiedzi trafią do: Alicji Marciniak ze Sztabina, Katarzyny Kadłubowskiej z Łomży oraz Jana Bukowskiego z Suchej Wsi. Laureatów prosimy o kontakt z Biurem Gry (0-85 748-74-23) w celu uzgodnienia sposobu odebrania nagrody.

TRZY TABLETKI
KUPON NR 26
WAKACYJNA

Nie boję się nauczycielskiej zmowy – twierdzi ojciec uczennicy poszkodowanej w aferze z zawyżaniem ocen w sejneńskim Liceum Ogólnokształcącym

Lekcja uczciwości

SEJNY. W sejneńskim LO pedagodzy naciągnęli oceny z kilku przedmiotów córce nauczycielki. Ojciec oszukanej uczennicy postanowił szukać sprawiedliwości u policji. Afera jest coraz poważniejsza. Sprawa powinna zostać wyjaśniona jak najszybciej a winni przykładnie ukarani. Tymczasem dyrektor ogólnika najwyraźniej stara się coś ukryć.

Wczoraj ujawniliśmy, że naciągnięto oceny jednej z uczennic, dzięki temu mogłaby się ona starać o stypendium premiera RP. Skrzywdzono jednak inną uczennicę, która rzeczywiście zasłużyła na to stypendium.

Mieszkańcy Sejn są zbulwersowani aferą w ogólniaku. Niemal wszyscy rozmówcy podkreślają odwagę ojca uczennicy, który postanowił przeciwstawić się nauczycielom i zgłosił się na policję. Zgodził się też na rozmowę z naszą gazetą.

– A co miałem robić? – pyta B. – Dziś moja córka, a jutro ktoś inny padłby ofiarą kilku nauczycieli inaczej pojmujących uczciwość. Owszem, bałem się o przyszłość córki, ale dziś wiem, że postąpiłem słusznie. Przecież większość nauczycieli to ludzie uczciwi, wspaniali pedagodzy. Takich trzeba szanować i bronić przed złem, jakie wyrządzają ich koleżanki i koledzy, kierujący się prywatnymi interesami. Jestem pewien, że prawi pedagodzy, których w sejneńskim ogólniaku nie brakuje, nie pozwolą skrzywdzić mego dziecka. Nie boję się nauczycielskiej zmowy. Wierzę natomiast w nauczycielską uczciwość, szlachetność i serce dla dziecka. Również mojego.

Ojciec poszkodowanej uczennicy wciąż wierzy w nauczycielską uczciwość. Mimo wszystko wolał nie ujawniać swojego wizerunku, bo jest tylko ofiarą czyjejś nieuczciwości. FOT. T. MOĆKUN

W obronie byłej już wicedyrektorki, zamieszanej w aferę naciągania ocen, wystąpił Krzysztof Małkiński, nauczyciel z Sejn.

– Znam panią M. i wiem, że jest to uczciwa, oddana szkole i uczniom nauczycielka. Nie wierzę w to, co napisaliście. Jak każdy wymagający belfer, nie przez wszystkich była lubiana. Takim pedagogom czasami podkłada się przysłowiową świnię. Jestem przekonany, że i teraz tak się stało – twierdził.

Wczoraj w sejneńskim LO po raz kolejny spotkała się rada pedagogiczna. Jakie są tego efekty nie wiadomo, bo Janina Janczulewicz, dyrektor szkoły, ukrywa się przed Czytelnikami, wśród których są m.in. jej uczniowie. To nie świadczy dobrze o pedagogu i jego odpowiedzialności, więc pytamy publicznie: Co chce Pani ukryć przed opinią publiczną? **(tam)**

Do sprawy wrócimy

TRZY PYTANIA DO...

Mł. insp. Andrzeja Hajdenrajcha, komendanta powiatowego policji w Sejnach:

Czy to, co stało się w sejneńskim liceum można już nazwać oszustwem?

– Dziś nie potrafię udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Przyjęliśmy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i prowadzimy postępowanie.

Jak należy rozumieć określenie „prowadzimy postępowanie"?

– Przesłuchujemy ludzi, sprawdzamy dokumentację. Być może będziemy musieli poprosić o opinie kuratorium i biegłego z zakresu grafologii. Na tym etapie nie mogę podać żadnych szczegółów. Postępowanie prowadzone jest w kierunku fałszowania dokumentów.

Jaka kara grozi sprawcy, czy sprawcom takiego czynu?

– Za podrabianie lub przerabianie dokumentów i używanie ich jako autentycznych można zapłacić grzywnę albo trafić do więzienia. Nawet na pięć lat.

(tam)

Mieczysława Grabianowskiego, rzecznika ministra edukacji narodowej i sportu

Jakie są kryteria przyznawania stypendium Prezesa Rady Ministrów?

– Stypendium może otrzymać uczeń szkoły średniej, który na koniec roku szkolnego ma najwyższą średnią ocen w szkole, która kwalifikuje go do otrzymania świadectwa promocyjnego z wyróżnieniem oraz przynajmniej dobrą ocenę z zachowania. Może to być też uczeń, który wyróżnia się szczególnymi uzdolnieniami w jakiejś dziedzinie, poświadczonymi oceną celującą z danego przedmiotu i mający przynajmniej dobre oceny z pozostałych przedmiotów.

Jak weryfikuje się przyznawanie stypendiów, na wypadek próby oszustwa?

– Przyznam, że nie zdarzyło się nam do tej pory, żeby ktoś próbował wyłudzić stypendium. Poza tym, weryfikacja odbywa się na poziomie kuratorium. My przyjmujemy, że procedura, jaką się tam przeprowadza, jest zgodna z prawem.

A co dzieje się w przypadku, kiedy okazuje się, że ktoś otrzymał stypendium niesłusznie, np. z powodu zawyżonej oceny?

– Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Jak już wspomniałem, to kuratorium dokonuje selekcji kandydatów i kuratorium w pierwszej kolejności taką sprawą się zajmuje. **(ew)**

KOMENTARZ

Specjalnie dla naszych Czytelników w Łodzi, czy łatwo można kupić testy na medycynę. Łatwo – nie... Ale dokładając starań i wchodząc w określone środowisko, nie jest to niemożliwe. Jak zapewniło mnie pewne grono osób, miałam zbyt mało czasu na wypracowanie odpowiednich kontaktów (niecałe 24 godziny).

Teoretycznie testy nie powinny wyciec, bo wszystko jest tajne łamane przez poufne. Jednak coroczna praktyka wskazuje, że nawet najbardziej strzeżone dane mogą przedostać się do powszechnego obiegu. Właściwie tylko kilka osób zna kod dostępu do drukarni. Ale również kilka osób tam pracuje, kilka zabezpiecza makiety i już wydrukowane arkusze. Wreszcie kilka osób testy układa. Czy taka liczba wtajemniczonych nie może sprawić, że w końcu na którymś poziomie dojdzie do przecieku?

Hipotetycznie, gdyby kilkunastu pracowników drukarni nauczyło się np. po 10 pytań na pamięć, to nie wynosząc żadnych dokumentów z budynku, mogłoby spokojnie złożyć cały test i sprzedać go.

Chęć dostania się na medycynę jest tak wielka, że kandydaci również nie przebierają w środkach. Szczególnie ci, którzy pochodzą z zamożnych rodzin. Jak powiedział mi jeden z funkcjonariuszy łódzkiej policji, na te studia dostają się niekoniecznie najzdolniejsi. **Agnieszka Kaszuba**

Każdy dobry sołtys musi się uczyć – mówią wiejscy liderzy Podlasia

Uczy się co czwarty

OSOWIEC. Na Podlasiu jest 3800 sołtysów. Do Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Podlaskiego należy ponad tysiąc. Spotykają się kilka razy w roku na specjalnych szkoleniach.

SSWP zaprosiło w czwartek swoich członków z powiatów monieckiego i sokólskiego do siedziby Biebrzańskiego Parku Narodowego w Osowcu-Twierdzy na szkolenie pt. „Ochrona środowiska na obszarach wiejskich – wymagania dla gospodarstw wiejskich". Na spotkanie przyjechało blisko stu sołtysów.

– Stowarzyszenie zafundowało nam ubezpieczenie OC od wszelkich zdarzeń związanych z sołtysowaniem. Ważniejsza jest jednak możliwość nabycia wiedzy. Łatwiej nam było już np. przekonać rolników do akcesji z UE i do korzyści, które wynikają z atrakcyjnego położenia regionu – powiedział nam Alfred Snarski, sołtys z Czechowizny w gminie Knyszyn.

Knyszyńskie koło SSWP liczy 13 sołtysów (na 14 sołectw w gminie). W czwartek wykładowcy i rolnicy dyskutowali m.in. o wymogach prawa unijnego dotyczących ochrony środowiska i zasadach ekologicznego gospodarowania. SSWP działa od 2001 r.

– Mamy już rolnicze doświadczenie, ale brakuje nam wiedzy o nowoczesnym gospodarzeniu. Każdy świadomy sołtys ma zatem obowiązek uczyć się, by być prawdziwym wiejskim autorytetem – stwierdził Stanisław Małachwiej, prezes SSWP, sołtys ze wsi Kundzin k. Sokółki.

Sołtysi obejrzeli także ekologiczne gospodarstwo Wiesława Piotrowskiego we Wroceniu k. Goniądza. **(zmo)**

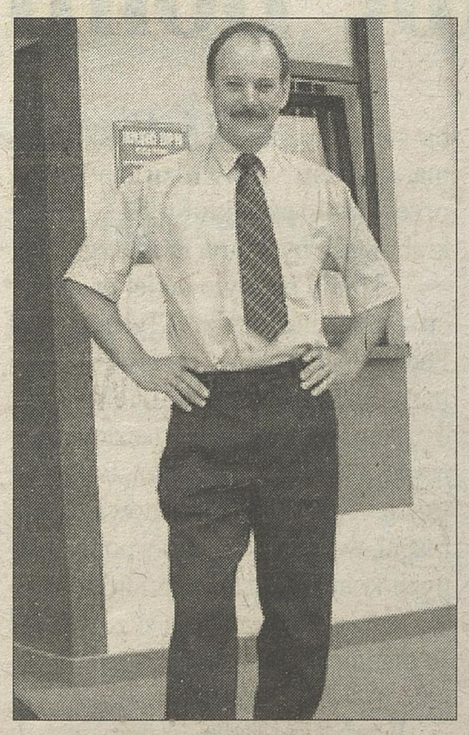

Sołtysi z Podlasia łączcie się – zachęca Stanisław Małachwiej FOT. K. RADZAJEWSKI

Proces o usiłowanie przekupstwa Karola Tylendy

Łapówka w urzędzie

BIAŁYSTOK. Za usiłowanie wręczenia łapówki członkowi Zarządu Województwa Podlaskiego odpowiada przed sądem Jan W. Według prokuratury, oskarżony groził też, że wyrzuci Karola Tylendę przez okno w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku.

Według prokuratury, do usiłowania przekupstwa miało dojść w lutym br. Jan W. był w gabinecie Karola Tylendy.

– Powiedział, żebym załatwił mu pracę przy lotnisku i że wie, iż takie coś kosztuje – zeznawał członek zarządu. – Wyjął plik banknotów spiętych gumką, tak według mnie było tam około 4-5 tys. zł, i rzucił na stół. Powiedziałem, żeby to zabrał.

Według oskarżenia, Jan W. wziął pieniądze. Następnie zaproponował, że ofiaruje żonie urzędnika złotą biżuterię. Mało tego, Jan W. zjawił się w gabinecie Karola Tylendy 17 marca br. I wówczas, wg prokuratury, zaczął grozić mu, że go wyrzuci z IX piętra przez okno. Sekretarka urzędnika wezwała wówczas policję.

Jan W. zaprzeczył zarzutom. Jeśli chodzi o groźbę pozbawienia życia, to Jan W. wyjaśniał, iż powiedział co prawda do Karola Tylendy, że „trzeba ciebie przez okno wypier...".

– Nie były to żadne groźby. Karol Tylenda o tym wiedział. Często tak ze sobą rozmawiamy – wyjaśniał Jan W.

Kolejna rozprawa ma odbyć się pod koniec lipca. **(mr)**

KRYMINAŁEK

Nożownik za kierownicą

GMINA PRZEROŚL. Od roku do 10 lat pozbawienia wolności grozi Adamowi K., 44-letniemu mieszkańcowi powiatu suwalskiego. W środę po południu został zatrzymany do rutynowej kontroli drogowej. Nie tylko odmówił dmuchania w alkomat, lecz sięgnął po nóż i zaatakował interweniujących funkcjonariuszy.

44-latek został obezwładniony i przewieziony do izby zatrzymań. O ewentualnym tymczasowym aresztowaniu zadecyduje sąd.

– Przestępstwo, którego dopuścił się Adam K., wstępnie zostało zakwalifikowane jako czynna napaść na funkcjonariusza – informuje st. sierż. Wojciech Opanowski, rzecznik prasowy KMP w Suwałkach. **(yes)**

PATRONAT Współczesna Z NAMI WSZYSTKO CO WAŻNE

Nowy plebiscyt „Współczesnej" i klubu „Diadem"

Dziewczyna lata 2004

We wszystkie wakacyjne soboty na imprezach w białostockim klubie „Diadem" odbędą się castingi do tytułu „Dziewczyna lata".

Kandydatki mogą zgłaszać się podczas trwania dyskoteki. Jedynym wymogiem jest pełnoletność. Uczestnicy sobotnich zabaw będą spośród nich wybierali najładniejsze kandydatki. Co tydzień na łamach „Współczesnej" zamieścimy prezentację dwóch-trzech dziewcząt. We wrześniu odbędzie się wielki finał. Zwyciężczyni – którą spośród laureatek sobotnich castingów wybiorą goście klubu „Diadem" na imprezie 4 września – pojedzie na wycieczkę na Majorkę.

Wśród bywalców sobotnich dyskotek zostaną rozlosowane wartościowe nagrody.

(mb)

Na „Sianokosy ze Współczesną, SaMASZEM i Edmaszem"

Losowanie w niedzielę

SIKORY JANOWIĘTA. W najbliższą niedzielę (4 lipca) odbędzie się pokaz pracy maszyn do zbioru zielonek oraz losowanie nagrody – kosiarki rotacyjnej firmy SaMASZ – wśród uczestników konkursu „Sianokosy ze Współczesną, SaMASZEM i Edmaszem".

Impreza odbędzie się o godz. 13.00 w miejscowości Sikory Janowięta 5 (okolica Kobylin Borzymy), w gospodarstwie Grzegorza Garbowskiego.

Dojazd od strony Wysokiego Mazowieckiego:

– kierunek: Kulesze Kościelne – Zawady – Zalesie Ł. Dojazd od strony Białystok – Warszawa:

– kierunek: Sikory Pawłowięta – Sikory Tom. oraz Sikory Jan. – Zalesie Ł.

(ew)

Galeria ekologiczna

BIAŁYSTOK. Ekologiczna galeria Dom Kultury „Zachęta" pod patronatem „Gazety Współczesnej" organizuje w dniach 2-4 lipca wystawę uliczną pod hasłem „Suraska galeria ekologiczna".

Podczas imprezy w witrynach sklepów i instytucji znajdujących się przy ul. Suraskiej w Białymstoku zaprezentowane będzie ok. 600 prac plastycznych wykonanych przez dzieci w wieku od 3 do 9 lat. Są to prace wybrane spośród wszystkich zgłoszonych do III Konkursu Plastycznego „Przyroda w czterech porach roku", zorganizowanego przez „Zachętę" we współpracy z podlaskim Kuratorium Oświaty, Departamentem Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego, Prezydentem Białegostoku, Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody, Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych i Północnopodlaskim Towarzystwem Ochrony Ptaków. Zapraszamy wszystkich białostoczan do oglądania prac najmłodszych.

(cuba)

Na Podlasiu wykryto już pięć przypadków zakażenia larwą bąblowca wielojamistego

Nie jedzcie jagód z krzaka

REGION. Nieumyte przed zjedzeniem jagody i poziomki mogą być źródłem groźnej choroby odzwierzęcej – bąblowicy. W tym roku zakażenie larwą bąblowca wielojamistego wykryto już u pięciu mieszkańców Podlasia, w całym ubiegłym było dziewięć takich przypadków.

Larwy bąblowca wielojamistego – zaledwie trzymilimetrowego tasiemca – mogą znajdować się w jelitach psów, lisów i wilków. Do zarażenia ludzi dochodzi po przypadkowym zjedzeniu jaja pasożyta. Aby nie zarazić się od domowego pupila, wystarczy systematycznie go odrobaczać. Do tej pory uważano, że to właśnie pies jest głównym zagrożeniem dla człowieka.

W prezencie od lisa

Tymczasem z badań Instytutu Parazytologii Polskiej Akademii Nauk wynika, że głównymi nosicielami tasiemca są dziko żyjące lisy. Wystarczy zjeść np. nieumyte jagody czy poziomki, na których znajdują się zostawione przez lisa larwy.

Podlasie jest rejonem, gdzie lisów zakażonych bąblowcem jest wyjątkowo dużo, dlatego szczególnie powinniśmy dbać o podstawowe zasady higieny.

– Wszystkie zebrane w lesie owoce należy bezwzględnie myć przed zjedzeniem – mówi Joanna Kryńska, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Przed chorobą chroni także mycie rąk po kontakcie z domowymi zwierzętami.

Bójcie się bąblowca

Z danych sanepidu wynika, że przypadki zachorowania dotyczą głównie mieszkańców okolic leśnych, np. Hajnówki, Augustowa, Siemiatycz, ale zdarzają się też wśród mieszkańców Białegostoku. W tym roku zachorowali jak dotąd sami dorośli, w ubiegłym był też przypadek bąblowicy u sześciolatka.

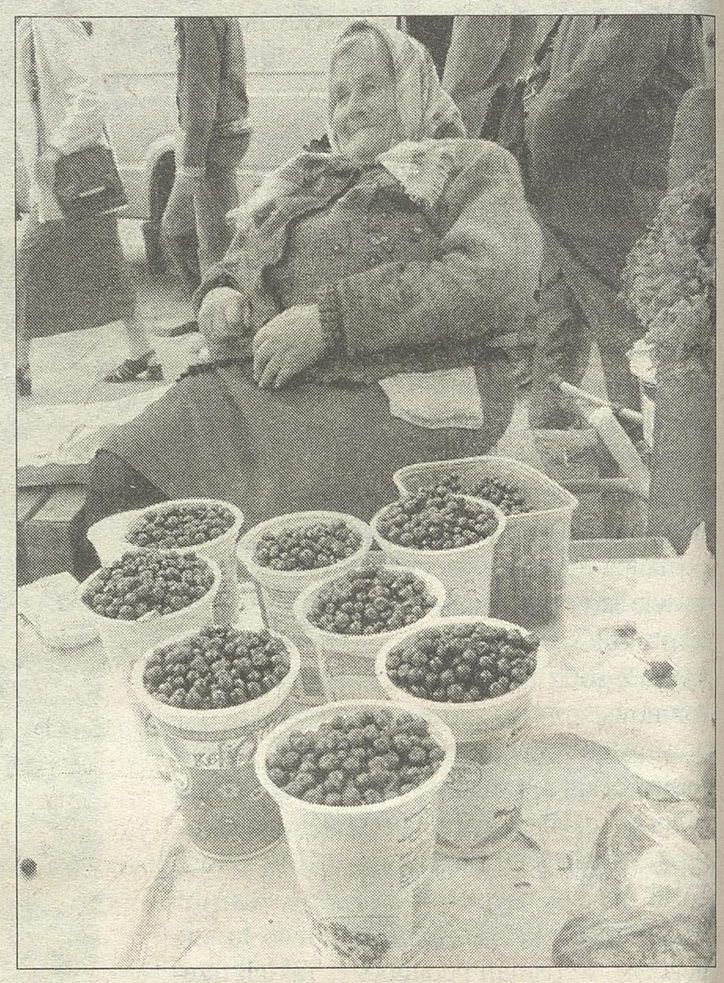

Sezon na jagody i poziomki właśnie trwa. Wszyscy zbieracze powinni pamiętać, aby nie jeść owoców prosto z krzaka i myć ręce po powrocie do domu.

FOT. M. JASIULEWICZ

Specjaliści przyznają jednocześnie, że choroba nie daje z reguły o sobie znać od razu.

– Wszystkie tegoroczne przypadki zachorowania na bąblowicę zostały wykryte od stycznia do kwietnia – mówi Joanna Kryńska. – W maju i czerwcu nie było żadnych zgłoszeń, a sezon na jagody i poziomki dopiero się rozpoczął.

Lekarze zaznaczają, że nie ma co szukać pomocy specjalisty od razu po zjedzeniu nieumytych jagód, choroba rozwija się bowiem przez pewien czas i diagnozujące ją badania krwi można zrobić dopiero po kilku miesiącach od zdarzenia. Nieraz pierwsze objawy ze strony zaatakowanego narządu występują dopiero po kilku latach. Do tego powstające guzy często pierwotnie są mylone z nowotworami. A głównym czynnikiem decydującym o możliwości powrotu do zdrowia jest wczesna i prawidłowa diagnoza, jeśli bąblowiec ulokuje się w mózgu czy wątrobie, może być bardzo groźny.

(luk)

Wątroba jak ser

Bąblowica – zakażenie larwami tasiemca bąblowca, które w postaci dużych kulistych pęcherzy umiejscawiają się w różnych tkankach, mogąc spowodować nawet śmierć.

Do zarażenia ludzi dochodzi po przypadkowym zjedzeniu jaja pasożyta. Z jaja wykluwa się wtedy postać larwalna robaka i przenika do układu krwionośnego. Tą drogą pasożyt najczęściej lokuje się w wątrobie, płucach i mózgu. Tam rozrasta się i przyjmuje formę kilkucentymetrowego, wypełnionego płynem pęcherza. Larwa wypuszcza jednak kolejne wypustki, które przekształcają się stopniowo w pęcherzyki potomne. W efekcie z mikroskopijnej początkowo larwy powstaje wielokomorowa struktura, a zaatakowany narząd przypomina ser pełen dziur. W dodatku bąblowiec może dawać dość odległe przerzuty.

Msza z orkiestrą

RÓŻANYSTOK. Orkiestra „Victoria" parafii Matki Boskiej Zwycięskiej Warszawa-Rembertów weźmie udział we mszy św., która odbędzie się 4 lipca o godz. 11.30 w Różanymstoku. Po mszy odbędzie się koncert przy ołtarzu polowym. **(mb)**

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
D1932804gwbo

„Gazeta Współczesna" jako pierwsza ujawnia prawdziwe powody dymisji Jana Kamińskiego

Już się nie boimy wicemarszałka

BIAŁYSTOK. Jan Kamiński chciał ręcznie sterować zarządem województwa i był bezkompromisowy w wyzyskiwaniu stanowiska dla swoich potrzeb. To są prawdziwe powody odwołania go ze stanowiska wicemarszałka – twierdzą koalicyjni radni. Zarzuty, które marszałek Krzyżewski przedstawił publicznie na majowej sesji sejmiku, były nieistotne wobec „trudnej osobowości" Kamińskiego.

Po naszym poniedziałkowym artykule, w którym odkrywaliśmy kulisy sejmikowych gier personalnych, odezwali się radni z koalicji.

– Antoniemu Cichockiemu (radnemu z Grajewa – przyp. red.) chyba się śniło, że miał zostać wicemarszałkiem – stwierdził Jan Netter, przewodniczący klubu SLD. Nasz klub nigdy by się na to nie zgodził.

– Nigdy nie było takiej propozycji – zapewnia też Karol Tylenda, szef Podlaskiej Inicjatywy Ludowej. – Rozmawialiśmy z panem Cichockim, owszem, ale o stanowisku członka zarządu, a nie wicemarszałka. Poza tym to Cichocki się tego stanowiska domagał, twierdząc, że do tej pory z radnych koalicji dostał najmniej.

– Ja się domagałem stanowiska? Ja przecież odmówiłem jego przyjęcia – dziwi się A. Cichocki.

Koalicyjni radni przyznają jednak, że po odwołaniu Kamińskiego rozmawiali o objęciu wolnego stanowiska z różnymi osobami.

– Pozostaliśmy jednak przy Kamińskim. To był polityczny wymóg – mówi Karol Tylenda. Właśnie ta decyzja zbulwersowała opinię publiczną. Pod koniec maja oficjalnie zarzucono Kamińskiemu nieprawidłowości w pracy (powoływano się m.in. na kontrolę NIK), by po miesiącu się z tego wycofać!

– Odwołaliśmy Kamińskiego, bo uważał, że jest największą osobowością w zarządzie i może mieć większe kompetencje – ujawnia kulisy odwołania Jan Netter. – Chciał ręcznie sterować województwem! Naciskał na marszałka i na SLD, zresztą razem z Antonim Cichockim i Dorotą Hołowienko.

– To prawda, Kamiński ma sporo cech negatywnych i apodyktyczną osobowość. Na niektóre jego zachowania nie mogliśmy się godzić – przyznaje Tylenda. – Ale teraz już się go nie obawiamy.

A to dlatego, że marszałek dokonał nowego podziału obowiązków. Teraz Kamiński nadzoruje tylko jeden departament, ma więc niewielki wpływ na zarządzanie województwem. Jest we władzach tylko po to, by koalicja nie straciła większości w sejmiku.

A co na to Jan Kamiński? Czekamy na odpowiedź. **(ka)**

Jestem Saddam Husajn, prezydent Iraku – oświadczył były dyktator przed sądem

Obrona przez atak

IRAK. Saddam Husajn składał w czwartek wyjaśnienia przed irackim sędzią. Były dyktator, na zmianę przygnębiony i bojowy, odmówił podpisania odczytanych mu zarzutów o zbrodnie przeciw ludzkości i uznania specjalnego trybunału, który ma go sądzić. Oświadczył, że jego przesłuchanie to „teatr", a prawdziwym kryminalistą jest amerykański prezydent George W. Bush.

FOTORZEPA/AFP

Iracki trybunał przedstawił w czwartek niektóre zarzuty byłemu dyktatorowi Saddamowi Husajnowi. Oskarżony prezentował zmienne nastroje: był na zmianę przybity i nastawiony bojowo. Na pełny akt oskarżenia i proces przyjdzie jednak poczekać kilka miesięcy, bo tyle zapewne zajmie sporządzenie pełnego, formalnego aktu oskarżenia.

Były dyktator poproszony o podanie swych danych, powiedział: „Jestem Saddam Husajn, prezydent Iraku". Oświadczył, że zaatakował Kuwejt w 1990 roku „dla dobra narodu irackiego", a Kuwejtczyków nazwał „psami".

Przesłuchanie trwało pół godziny. Sędzia odczytał byłemu dyktatorowi siedem zarzutów o zbrodnie popełnione w czasach jego reżimu. Przedstawił Saddamowi nakaz aresztowania i odczytał jego uprawnienia jako aresztowanego – poinformowali dziennikarze, którzy uzyskali wstęp do silnie strzeżonego sądu.

Sędzia skarcił też byłego prezydenta za użyte sformułowania i przypomniał, że znajduje się w sądzie.

– To wszystko teatr, prawdziwym kryminalistą jest Bush – oznajmił na to Saddam.

67-letni były dyktator, przetrzymywany w niewoli od grudnia, wyglądał na wychudzonego i zmęczonego. Był ubrany po cywilnemu, w szarą marynarkę, miał przystrzyżoną brodę. Światowe stacje telewizyjne pokazały nagranie wideo z jego przesłuchania.

Saddama przywieziono na nie skutego kajdankami, które zdjęto przed wejściem na salę sądu, mieszczącego się w amerykańskiej bazie wojskowej niedaleko międzynarodowego lotniska w Bagdadzie.

Według telewizji CNN, Saddam został przetransportowany do bazy śmigłowcem z nieznanego miejsca, a potem przewieziony do sądu opancerzonym autobusem. Autobus był eskortowany przez cztery wojskowe samochody humvee, którym towarzyszył ambulans. **(PAP)**

Saddam Husajn został oskarżony o to, że jako prezydent Iraku ponosi odpowiedzialność za torturowanie i zgładzenie kilkuset tysięcy Irakijczyków, którzy buntowali się przeciwko jego dyktatorskiej władzy albo zostali uznani za wrogów reżimu. Może odpowiedzieć także za napaść na Kuwejt w 1990 roku i wywołanie wojny z Iranem (1980-88).
Były dyktator pozostanie w kontrolowanym przez Amerykanów więzieniu i będzie przez nich pilnowany aż do czasu, gdy Irakijczycy zdołają skutecznie strzec go sami i będą mogli zarówno ochronić go przed zlinczowaniem, jak też zapobiec odbiciu przez zwolenników.

Podlaska Agroliga 2004

Wybierz mistrza ze „Współczesną"

Jeszcze tylko do niedzieli czytelnicy „Gazety Współczesnej" mogą głosować za pomocą SMS-ów na mistrza Podlaskiej Agroligi 2004. Zwycięzcy wyłonieni spośród 11 gospodarstw 8 lipca będą reprezentować województwo podlaskie na szczeblu krajowym tego konkursu. W konkursie bierze udział również jedna firma. Nasi Czytelnicy mogą zagłosować na swoich faworytów wysyłając zamieszczony w „Gazecie Współczesnej" kupon lub za pomocą SMS-a. Kupony przyjmujemy do 3 lipca (decyduje data stempla pocztowego).

Kupony należy wysyłać na adres: Gazeta Współczesna, 19-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193 z dopiskiem „Agroliga".

Podobnie jak w roku ubiegłym będzie można zagłosować również SMS-em. **Wystarczy wysłać SMS-a na numer 7140 w treści wpisując kod gospodarstwa uczestniczącego w konkursie (kody uczestników konkursu zamieszczamy poniżej). Na przykład: agroliga25.**

Koszt wysłania jednego SMS-a wynosi 1,22 zł (w tym VAT). Co dziesiąty uczestnik SMS-owej zabawy otrzyma nagrodę niespodziankę. SMS-y przyjmujemy do 4 lipca do godz. 23.

Zwycięzca konkursu otrzyma puchar ufundowany przez „Gazetę Współczesną".

(ew)

GOSPODARSTWA I FIRMY BIORĄCE UDZIAŁ W TEGOROCZNEJ EDYCJI AGROLIGI:

✔ Anna i Krzysztof Zagórscy – kod SMS-owy: agroliga01
✔ Gertruda i Dariusz, Helena i Krzysztof Danilczuk – kod SMS-owy: agroliga02
✔ Bogusław i Grażyna Łempiccy – kod SMS-owy: agroliga03
✔ Alina i Roman Wołkowyccy – kod SMS-owy: agroliga04
✔ Joanna i Jan Miłosek – kod SMS-owy: agroliga05
✔ Anna i Stanisław Mioduszewscy – kod SMS-owy: agroliga06
✔ Alina i Jan Żakowicz – kod SMS-owy: agroliga07
✔ Grażyna i Witold Berneccy – kod SMS-owy: agroliga08
✔ Łucja i Antoni Karbowscy – kod SMS-owy: agroliga09
✔ Jarosław Koc – kod SMS-owy: agroliga10
✔ Marta i Mieczysław Zakrzewscy – kod SMS-owy: agroliga11

Kategoria firmy:

✔ Pracowniczy Ośrodek Maszynowy sp. z o.o. w Augustowie – kod SMS-owy: agroliga12

DO TEJ PORY NAJWIĘCEJ GŁOSÓW ZDOBYLI:

Kategoria rolnicy

✔ Bogusław i Grażyna Łepmiccy – 95
✔ Marta i Mieczysław Zakrzewscy – 94
✔ Jarosław Koc – 61
✔ Gertruda i Dariusz, Helena i Krzysztof Danilczuk – 58
✔ Anna i Krzysztof Zagórscy – 32
✔ Łucja i Antoni Karbowscy – 22
✔ Alina i Roman Wołkowyccy – 12
✔ Alina i Jan Żakowicz – 12
✔ Grażyna i Witold Berneccy – 11
✔ Anna i Stanisław Mioduszewscy – 10
✔ Joanna i Jan Miłosek – 1

Kategoria firmy

✔ Pracowniczy Ośrodek Maszynowy sp. z o.o. w Augustowie – 42

KRÓTKO

FOTORZEPA/MICHAŁ SADOWSKI

WARSZAWA/IRAK. Dwadzieścioro dzieci z irackich domów dziecka przyleciało w czwartek do Polski, by spędzić tu wakacje. Zostaną w naszym kraju przez 10 dni.

KATOWICE. Około 4 tys. górników z kopalń należących do Kompanii Węglowej pikietowało w czwartek siedzibę spółki. Domagali się zagwarantowania im dotychczasowych przywilejów w zakładowym układzie zbiorowym pracy i podwyżek płac. Manifestacja przeszkodziła w rozpoczęciu egzaminów wstępnych na wydział filologiczny Uniwersytetu Śląskiego. Przez godzinę kandydaci zamiast pisać egzamin, przysłuchiwali się okrzykom, dźwiękom syren i wybuchom petard.

WARSZAWA. Prezydium Sejmu zajmie się w piątek pismem Zbigniewa Nowaka (niezrz.), w którym twierdzi on, że „występują wątpliwości" wobec kandydatury Zbigniewa Wassermanna (PiS) na członka komisji śledczej w sprawie PKN Orlen. Pismo Nowaka wpłynęło do marszałka Sejmu w środę, dwa dni przed tym, jak Sejm miał wybrać skład komisji w sprawie PKN Orlen. Jeśli prezydium uzna, że zgłoszone wątpliwości są bezpodstawne, posłowie wybiorą komisję w piątek. **(PAP)**

Bój o „teczkę" Belki

WARSZAWA. Sejmowa Komisja ds. Służb Specjalnych badała w czwartek czy w sprawie „teczki" premiera Marka Belki służby specjalne nie były wykorzystane do działań sprzecznych z prawem.

W maju „Rzeczpospolita" napisała, że Agencja Wywiadu zwróciła się do Instytutu Pamięci Narodowej o wypożyczenie „teczki" założonej Belce przez służby specjalne PRL. Były szef AW Zbigniew Siemiątkowski tłumaczył, że służby dokonują rutynowego sprawdzania osób, które mają zająć najważniejsze stanowiska w państwie, ale odmówił podania, na czyje zlecenie działał. Jak napisała gazeta, premier był zaskoczony informacją o wypożyczeniu „teczki". W końcu maja prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział, że 29 marca zwrócił się do ówczesnego szefa AW, by udzielił mu informacji, czy w związku z zamiarem desygnowania Belki na premiera zachodzą okoliczności, które mogą mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa Polski. 6 kwietnia otrzymał odpowiedź, że w świetle posiadanej przez agencję wiedzy nie ma żadnych problemów, by desygnować Belkę na stanowisko premiera. **(PAP)**

FOTORZEPA/JANEK SKARZYNSKI

Mocne dowody przeciwko psychologowi

WARSZAWA. Jako mocne i wyraźne określił w czwartek minister sprawiedliwości Marek Sadowski dowody w sprawie znanego psychologa Andrzeja S., aresztowanego na początku tygodnia w związku ze znalezieniem na osiedlowym śmietniku pornograficznych zdjęć dzieci. Prokuratura postawiła Andrzejowi S. zarzuty dotyczące przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności.

Zdjęcia znaleziono także podczas przeszukiwania mieszkania psychologa. Policja zabezpieczyła komputer Andrzeja S. i płyty CD. Prokuratura nie chce ujawniać szczegółów dotyczących zarzutów tłumacząc, że mogą być jeszcze modyfikowane. Mogą dotyczyć obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej z małoletnim poniżej 15 lat oraz utrwalenia treści pornograficznej z udziałem takiej osoby. Grozi za to do 10 lat więzienia.

(PAP)

ACROLICA 2004
współczesna
KUPON KONKURSOWY
W kategorii GOSPODARSTWO
Głosuję na:
GAZETA współczesna
W kategorii FIRMA
Głosuję na:
Wpisz odpowiedź na pytanie: Kto jest patronem medialnym PODLASKIEJ AGROLIGI 2004?
Nazwisko i imię:
Adres:
OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.
(data, podpis) .....

Zgromadzenie

BIAŁYSTOK, „Syrena". Osobliwy wypadek w Glastonbury prowadzi do odkopania starożytnego kościoła. Między jego murami znajduje się fresk przedstawiający ukrzyżowanie z... niespotykanej dotąd perspektywy – zamiast podobizny Chrystusa pokazuje on złowieszcze twarze tych, którzy zebrali się, aby oglądać jego śmierć. Miejscowy ksiądz jest przekonany, że odkopany fresk jest ostrzeżeniem przed nadchodzącą tragedią. Dowodami są zgromadzone przez niego repliki płaskorzeźb – opisujące nieszczęścia, katastrofy i zabójstwa – znane w historii Kościoła jako „Zgromadzenie".

Zgromadzenie. USA, Wielka Brytania, 2004. Reż. Brian Gilbert. Wyk. Christina Ricci.

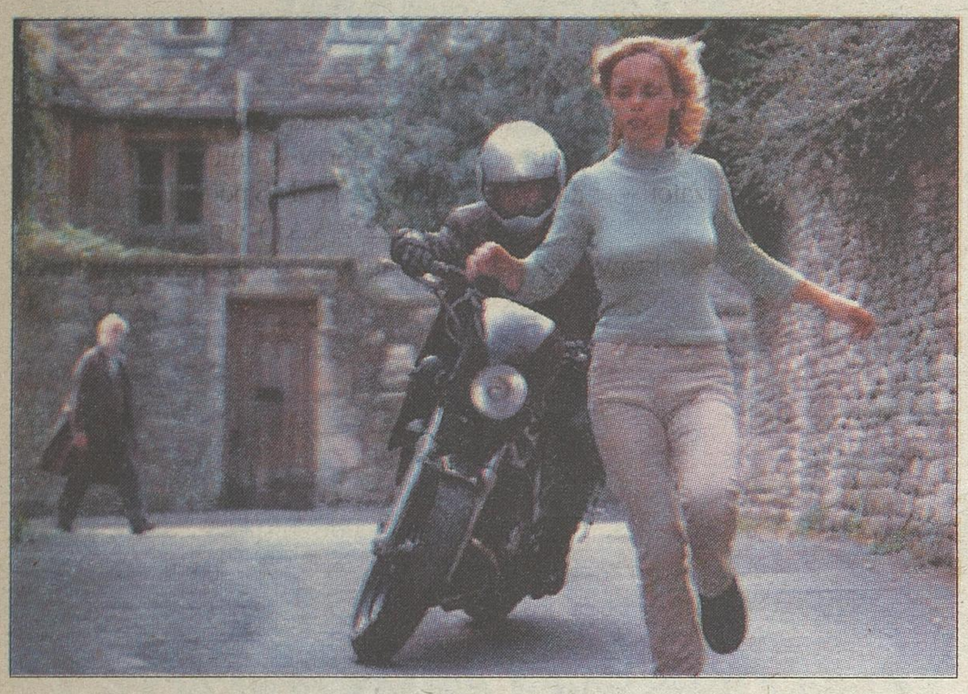

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy dwa pojedyncze zaproszenia na film „Shrek 2" oraz dwa pojedyncze zaproszenia na film „Efekt motyla". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 10.30 pod numer 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (redakcja „GW", ul. Suraska 1, p. 109) należy zgłaszać się do godz. 13 z dowodem osobistym i aktualnym wydaniem „GW".

Białostockie Lato Filmów

Od 9 do 22 lipca w kinie „Syrena" będzie można obejrzeć 20 filmów przez 2 tygodnie. Pojawi się film francuski „Jego brat" po raz pierwszy w Białymstoku (Premiera 10 lipca!).

Będą dzieła uznanych reżyserów: „Życie i cała reszta" (Woody Allen), „Dogville" (Lars von Trier), „Rzymska opowieść", „Marzyciele" (Bernardo Bertolucci) i wiele innych.

Filmy, w których występują znani aktorzy: Jack Nicholson, Sean Penn, Scarlett Johansson.

W ramach festiwalu (w sobotnie wieczory) wystąpią dwa białostockie kabarety (Nic Śmiesznego, GwintEsencja).

Kto przegapił któryś z filmów, teraz jest okazja, żeby to nadrobić.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 11.00, 13.30, 16.00, 18.30, „Lady Killers" (USA, l. 15), godz. 15.30, 17.30, 19.30, 20.45, sobota „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 11.00, 13.30, 16.00, „Efekt motyla" USA, l. 15), godz. 14.15, 18.15, 20.15, 22.15 (seans nocny), „Lady Killers" (USA, l. 15), godz. 16.15, 18.30, 20.00, 22.00 (seans nocny), niedziela „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 11.00, 13.30, 16.00, „Efekt motyla" (USA, l. 15), godz. 14.15, 18.15, 20.15, „Lady Killers" (USA, l. 15), godz. 16.15, 18.30, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Pojutrze" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 16.45, „Słoń" (USA, l. 15), godz. 19.00, „Connie i Carla" (USA, l. 12), godz. 20.30, sobota „Pojutrze" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 16.45, „Słoń" (USA, l. 15), godz. 19.00, „Connie i Carla" (USA, l. 12), godz. 20.30, niedziela „Pojutrze" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 16.45, „Słoń" (USA, l. 15), godz. 19.00, „Connie i Carla" (USA, l. 12), godz. 20.30 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Shrek 2" (USA, l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30 (seans nocny), sobota „Shrek 2" (USA, l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), niedziela „Shrek 2" (USA, l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny).

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 13 zł), godz. 14.30, 16.00, „Troja" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 17.30, „Zgromadzenie" (ameryk.-ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 20.15, sobota „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 13 zł), godz. 14.30, 16.00, „Troja" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 17.30, „Zgromadzenie" (ameryk.-ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 20.15, niedziela „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 13 zł), godz. 14.30, 16.00, „Troja" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 17.30, „Zgromadzenie" (ameryk.-ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – kino nieczynne.
Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Wariaci z Karaibów" (franc., l. 15), godz. 19.00, sobota „Wariaci z Karaibów" (franc., l. 15), godz. 19.00, niedziela „Wariaci z Karaibów" (franc., l. 15), godz. 19.00.
Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.
Dąbrowa Białostocka „Lotos" – kino nieczynne.
Drohiczyn „Daniel" – piątek, sobota, niedziela „El Cid. Legenda o mężnym rycerzu" (hiszp., b.o.), sobota, niedziela „Kill Bill vol. 2" (USA, l. 15).
Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „21 gramów" (ameryk., l. 15 – dramat).
Łapy – Dom Kultury – kino nieczynne.
Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Życie i cała reszta" (ameryk.-franc.-ang., l. 15).
Międzyrzec Podlaski „Sława" – kino nieczynne.
Narewka „LAS" – kino nieczynne.
Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.
Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Pojutrze" (ameryk., l. 12).
Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.
Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.
Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.
Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

Shrek 2

BIAŁYSTOK, „Forum". Naturalny porządek obowiązujący w popularnych bajkach został ponownie zakłócony w kolejnej części nagrodzonego Oscarem przeboju „Shrek". W filmie „Shrek 2", Shrek, Osioł i księżniczka Fiona przeżywają kolejne niesamowite przygody, napotykając na swojej drodze niezliczone postaci z bajek.

Po pokonaniu ziejącej ogniem Smoczycy, okrutnego lorda Farquaada oraz zdobyciu ręki księżniczki Fiony, Shrek staje przed największym wyzwaniem swojego życia: spotkaniem z teściami. Shrek i księżniczka Fiona wracają z podróży poślubnej i na zaproszenie rodziców Fiony, króla i królowej Królestwa Zasiedmiogórogrodu, udają się z wizytą do ich zamku. Nowo poślubieni małżonkowie wyruszają w podróż z towarzyszącym im Osłem. Wszyscy obywatele Zasiedmiogórogrodu z szacunkiem witają powracającą księżniczkę, a jej rodzice z radością oczekują wizyty córki i nowego księcia. Nikt jednak nie przygotował ich na widok zięcia, nie wspominając już o tym, że ich ukochana córeczka też bardzo się zmieniła.

Shrek i Fiona zupełnie nie zdają sobie sprawy z tego, że ich małżeństwo całkowicie zniszczyło plany ojca księżniczki związane zarówno z jej, jak i jego przyszłością. Teraz król musi skorzystać z pomocy Matki Chrzestnej, przystojnego Księcia Czarującego oraz osławionego pogromcy ogrów Kota w Butach, aby wprowadzić w życie swoją wersję zakończenia „i żyli długo i szczęśliwie".

Shrek 2. USA 2004. Reż. Andrew Adamson. Wyk. Zbigniew Zamachowski, Jerzy Stuhr, Agnieszka Kunikowska.

Efekt motyla

BIAŁYSTOK, „Pokój". Evan Treborn (Ashton Kutscher) stracił poczucie czasu. Odkąd pamięta, najważniejsze momenty jego życia znikały w czarnej otchłani zapomnienia. Jego dzieciństwo zmąciła seria przerażających wydarzeń, po których pozostały mu tylko cienie wspomnień i zrujnowane życie jego najbliższych przyjaciół z dzieciństwa. Od najwcześniejszych lat Evan, na prośbę psychologa, prowadził szczegółowe dzienniki. Gdy powraca do jednego z nich, w niewyjaśniony sposób przenosi się w przeszłość. Zdaje sobie sprawę, że trzymane pod łóżkiem zapiski są wehikułem, którym będzie mógł powrócić do przeszłości i odzyskać swoje

wspomnienia. Jednak pod ich wpływem Evan zaczyna czuć się odpowiedzialny za życiowe porażki przyjaciół, a zwłaszcza Kalley, swojej sympatii z dzieciństwa, którą nadal kocha. Zdecydowany dokonać tego, co nie udało mu się niegdyś, Evan wyrusza w przeszłość, zachowując dorosły umysł w dziecinnym ciele. Chce na nowo napisać swoją historię i oszczędzić swym bliskim traumatycznych przeżyć. Jednak za każdym razem, gdy zmienia coś w swej przeszłości, jego czyny mają w teraźniejszości nieoczekiwane i katastrofalne konsekwencje. Mimo wysiłków, nie jest w stanie stworzyć rzeczywistości, w której on i Kalley mogliby „żyć długo i szczęśliwie."

Efekt motyla. Reż. Eric Bress. Wyst. Ashton Kutscher, Amy Smart, Elden Henson.

Artystyczne wzloty i upadki na Podlasiu, czyli...

Sezon czas zamknąć!

Zanim na kulturalnym poletku zakwitną ogórki, czyli rozpocznie się wakacyjna przerwa, podsumujmy, co ciekawego wydarzyło się w minionym sezonie. Jakie wydarzenia były znaczące i wybitne, do jakich warto wracać, a jakie należy szybko wymazać z pamięci. O opinie poprosiliśmy tych, którzy w tworzeniu kultury aktywnie uczestniczą – dyrektorów podlaskich placówek kulturalnych.

(opr. ada)

	Najważniejsze wydarzenie dla Pani (Pana) instytucji	Najlepsze wydarzenie kulturalne sezonu	Największa klapa sezonu
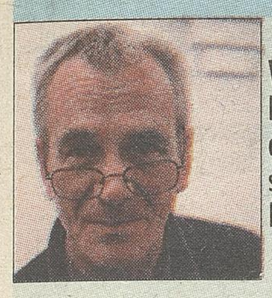 **Wojciech Kobrzyński**, dyrektor Białostockiego Teatru Lalek:	Udało nam się wybudować nową salę, co pozwoli nam organizować pracę tak, żeby można było bezkolizyjnie przygotowywać i prezentować różne spektakle.	Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich w Białymstoku – takiej imprezy, o takim wymiarze jeszcze w Białymstoku nie było.	To był sezon bez spektakularnej porażki. Wszyscy jesteśmy w jakimś stopniu wygrani, wszystkim coś się udało.
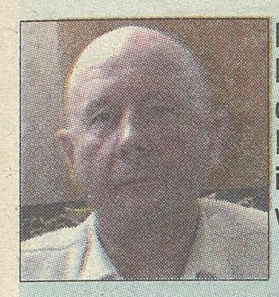 **Piotr Dąbrowski**, dyrektor Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku:	Każda premiera w naszym teatrze była wydarzeniem i cieszę się, że tyle ich udało nam się w tym sezonie zrealizować.	Jubileusz Filharmonii Białostockiej i Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich. Takich wydarzeń nie ma zbyt wiele w kraju.	Nie udało nam się doprowadzić do premiery „Opery za trzy grosze", nie potrafiliśmy się dogadać. To porażka, także moja osobista.
Monika Szewczyk, dyrektor Galerii „Arsenał" w Białymstoku:	Marcowa ekspozycja: Maciejuk, Dąbrowski, Wasilewski oraz wystawy z Dni Sztuki WSpółczesnej, czyli prace Maciejowskiego, Żmijewskiego i Kuśmirowskiego.	Spektakl Piotra Tomaszuka „Święty Edyp – to był bardzo mocny powrót Wierszalina.	Rodzajem nieporozumienia była wystawa Dalego w ratuszu. To była wystawa komercyjna, nie związana z merytoryczną pracą muzeum. Porażka zaś to wydarzenia związane z ekspozycją „Pies w sztuce polskiej".
Marcin Nałęcz-Niesiołowski, dyrektor Filharmonii Białostockiej:	Jubileusz 50-lecia filharmonii, czyli cykl koncertów, w których występują wybitni polscy i zagraniczni artyści.	Cała działalność artystyczna Teatru Dramatycznego, Białostockiego Teatru Lalek, Galerii „Arsenał".	Szybkie oceny, wygłaszane w pewnym sensie „ad hoc", po danym sezonie czy danym wydarzeniu, z perspektywy czasu są mało miarodajne. Myślę więc, że należy poczekać z ocenami tego sezonu.
Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku:	To, że w ogóle jeszcze trwamy, że robimy coś mimo tej całej mizernoty finansowej. A z artystycznego punktu widzenia – wystawa prac Salvadora Dali.	Jubileusz Filharmonii Białostockiej oraz Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej w Białymstoku, impreza o randze europejskiej.	Nieumiejętność rozmowy o naszych problemach, to, że nie umiemy walczyć o nasze interesy. A z wydarzeń artystycznych – „Opera na trzy grosze". Tak spektakularnej klapy już dawno nie było.
Jarosław Antoniuk, dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży:	Nasze premiery: „Ubogi książę" i „Opowieść o Lejzorku Rojtszwańcu".	XVII edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Walizka" – w ciągu czterech dni odbyło się 27 spektakli, prezentowanych przez zespoły z siedmiu krajów.	Porażką wszystkich dyrektorów zarządzających instytucjami kulturalnymi jest nasza wciąż niejasna sytuacja finansowa.
Jerzy Brzozowski, dyrektor Muzeum Okręgowego w Suwałkach:	Wystawa Tadeusza Makowskiego – tak dobrej, tak prestiżowej wystawy jeszcze nie mieliśmy.	Także wystawa Makowskiego – moim zdaniem miała ona ogromne znaczenie dla całego regionu.	Ustawa z końca 2003 r., która zabrała nam dotację z budżetu państwa.
Krzysztof Czyżewski, dyrektor Ośrodka „Pogranicze" w Sejnach:	Uroczystości związane z nadaniem tytułu „Człowiek Pogranicza" estońskiemu kompozytorowi Arvo Partowi.	Wystawa prac Tadeusza Makowskiego w Muzeum Okręgowym w Suwałkach.	Niemożność przekonania włodarzy Podlasia i Suwalszczyzny o roli, jaką kultura powinna pełnić w rozwoju regionu.

Turniej Miast w Siemiatyczach

Już w najbliższą niedzielę, 4 lipca, od godziny 14.00 w Siemiatyczach będzie odbywał się festyn Studio Lato Radia Białystok. Wieczorem natomiast dla wszystkich zagra zespół De Mono.

W Turnieju Miast, organizowanym przez „Gazetę Współczesną", na razie prowadzi Bielsk Podlaski z sumą 1099 punktów. Rekord jest jednak do pobicia. Liczy się bowiem każdy punkt zdobyty w konkurencjach przygotowanych przez organizatorów, który zasili konto miasta.

Łączna suma punktów zdobytych przez mieszkańców zadecyduje o pozycji miasta. Organizatorzy przewidzieli takie dyscypliny jak: ważenie mieszkańców, mierzenie wzrostu, rzuty do tarczy, jazda na rowerze treningowym. Festyny Studia Lato będą odbywać się bowiem w kilkunastu miastach naszego regionu. Miejscowość – zwycięzca „Turnieju Miast" – otrzyma puchar. Aby wzmocnić pozycję swego miasta można też wysyłać SMS-y w dniu trwania turnieju. Spośród wszystkich, którzy w dniu 4 lipca do godz. 18.00 wyślą SMS pod numer 7140 (cena 1,22 z VAT) wpisując w treści: siemiatycze, zostaną rozlosowane nagrody. **(ap)**

Studio Lato Radia Białystok
Polskie Radio Białystok 99,4 98,6 87,9 104,1
Gazeta Współczesna

TURNIEJ PIĘCIU SIŁ

imię i nazwisko ..... tel. .....
adres .....
SIŁA CIĘŻKOŚCI: ..... kg, SIŁA WYSOKOŚCI: ..... cm
SIŁA CELNOŚCI: ..... pkt, SIŁA SZYBKOŚCI: sek./500m
SIŁA POPARCIA: Wyślij SMS o treści **SIEMIATYCZE** na numer **7140** (koszt SMS 1,22 zł w tym VAT)
Zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z 29 sierpnia 1997 roku, Dz U.133 poz. 883, wyrażam zgodę na przetwarzanie przez organizatora turnieju moich danych osobowych w celach marketingowych. Dane osobowe przekazuję dobrowolnie. Poinformowano mnie również o prawie wglądu do swoich danych, ich poprawiania i kontroli.
SIEMIATYCZE 4 lipca 2004 r. .....podpis

REKLAMA

KRÓTKO

REGION. Chociaż Filharmonia Białostocka ma wakacje, melomani nie będą narzekać na brak dobrej muzyki. W niedzielę, 4 lipca, rozpoczynają się w Białymstoku dwa cykle – „Letnie Koncerty w Ogrodach Branickiego" oraz „Koncerty przed Hejnałem", a w następny piątek, 9 lipca, Podlaskie Koncerty Organowe 2004, które odbywać się będą także w Hajnówce, Tykocinie, Łomży i Sejnach.

BIAŁYSTOK. Pierwszy z koncertów w Ogrodach Branickiego, organizowanych przez Białostocki Ośrodek Kultury, odbędzie się o godz. 18 na Plantach przy fontannie. Z romansami rosyjskimi wystąpi Andro Verde – Alicja Szymańska i Żaneta Cis z zespołem. W kolejne niedziele lata koncertować będą: orkiestra dęta z Łotwy, zespół Andreas Band, Acoustic Trio, Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod dyrekcją Franciszka Mocarskiego i Ars Iuvenum. Wstęp wolny.

BIAŁYSTOK. „Koncerty przed Hejnałem", na dziedzińcu białostockiego ratusza o godz. 11.15, zainauguruje 4 lipca Trio Con Fervore programem zatytułowanym „Muzyka z krańców Europy". Wystąpią: Małgorzata Jóźków – wiolonczela, Agnieszka Respondek – flet, Cezary Sanecki – fortepian. W kolejne niedziele zaprezentują się: muzyczna rodzina Drewnowskich, Grażyna Kuklińska i białostoccy kompozytorzy. Wstęp wolny.

REGION. W cyklu Podlaskich Koncertów Organowych, w białostockiej bazylice katedralnej zaplanowano siedem piątkowych wieczorów, od 9 lipca do 20 sierpnia. Udział wezmą znakomici wykonawcy, organiści oraz muzycy grający na innych instrumentach, jak puzon czy marimba. Usłyszymy m.in. Mszę B-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta, którą zaśpiewa chór z Frederikshavn (Dania). W kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Hajnówce odbędą się cztery koncerty, w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie – dwa, w kościele katedralnym w Łomży – również dwa. **(a)**

POLONEZ caro (1992). ☎0692-636-133.

PRZYCZEPA campingowa, Niewiadów N126, stan bdb, ☎0602-513-194.

PRZYCZEPA do przewozu koni. 3.500 zł. ☎712-80-29.

PRZYCZEPA Niewiadów 2 osie. 3.800 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62.

SAMOCHODY od 5.000-15.000. ☎0605-40-49-65.

SEAT ibiza 1.2 +gaz (1989) hak, blokada skrzyni biegów. 6.800 zł. ☎0601-061-241.

SKODA 120L (1989) 1.000 zł. ☎(086)272-17-46.

SKODA felicia 1,3 (1997), 13.600 zł. ☎(087)566-48-28.

SKODA felicia 1.9D (XII 2000). ☎(086)219-23-25.

TANIE samochody z importu. ☎0888-276-478.

TATRA 815 do przewozu dłużycy i stosu z dźwigiem, 35.000,- Suwałki, ☎0508-247-492.

VOLKSWAGEN passat 1,9TDi (1994) grafitowy metalik, cena do uzgodnienia. ☎(085)716-23-80, 0692-62-47-28.

VOLVO 460 1.8 (1993) 195.000 km, 10.500 zł. ☎0604-061-944.

VW golf II (1989). ☎0503-163-638.

VW golf III kombi 1,9SDI, 20.900 zł. ☎0504-138-588.

VW passat 1,8 + gaz w kole (1992), wspomaganie, centralny, 13.900 zł. ☎0609-142-152.

VOLKSWAGEN passat kombi 1.6 benzyna, z Niemiec. ☎(086)278-60-09.

ŻUK A111-skrzyniowy, gaz (1995). ☎0605-567-579.

ŻUK skrzyniowy diesel. ☎0505-168-534.

CZĘŚCI

DO aut zachodnich - sprzedam. ☎0692-118-493.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

AUTO-PLUS 1000-lecia Państwa Polskiego 4 (przy samolocie). ☎(0-85)675-39-79.

NOWOWARSZAWSKA 128/1 - zamiana, raty. ☎(085)743-17-19.

INNE

GARAŻE blaszane skręcane, różne wymiary, cena od 1.190, raty, transport gratis. ☎(041)254-53-56.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22.☎(085)664-72-11.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

SKLEPY

Termitech
CENTRALNE OGRZEWANIE VAT 7%
montaż gratis
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
N485904gwbh

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA OD 26.50 ZŁ. BLACHA OCYNKOWANA 18.50 ZŁ. CENY Z VAT-EM. ☎712-17-04.

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex. net.pl

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

MIESZKANIE 2-pokojowe w Białymstoku. ☎(085)712-80-70 po 18.00.

OKAZYJNIE! niedrogą budowlaną. ☎(085)662-04-36.

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, 80 mkw. z tarasem i garażem. ☎0606-915-016

DOM drewniany, altanka drewniana, działka 2000 mkw. Białaszewo k.Grajewa. ☎(086)273-21-78.

DZIAŁKA /1000 mkw./ budowlana-rekreacyjna, plan zabudowy, blisko jeziora /BPN/. ☎0607-671-180.

DZIAŁKI w Augustowie przy Rajgrodzkiej 914, 860 mkw. ☎0603-757-409.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane. Posezonowa wyprzedaż, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GARAŻE - najtaniej w kraju. ☎(052)348-71-48, ☎0608-414-949, ☎(086)271-69-22, ☎(041)263-27-42.

GARAŻE - promocja: 10% rabatu do końca czerwca. ☎0505-126-033.

KARWIA (nad morzem) działki rekreacyjne i budowlane. Ładnie położone. ☎0606-82-49-40.

OKAZJA. M-5 (67 mkw.) 400zł/mkw. Biebrza k.Grajewa, Lipowa 28/9. ☎0693-030-691.

SPRZEDAM M-4 +garaż, Łomża. ☎0506-365-658.

SPRZEDAM/wynajmę 2 lokale, centrum, przy rynku. Bielsk Podlaski, Kryniczna 12. ☎0605-311-981.

WŁASNOŚCIOWE 4-pokojowe, pow. 72,65 mkw. ☎(085)730-74-60, ☎(085)730-90-95, ☎0609-838-258.

POSZUKUJĘ

FIRMA PORTA poszukuje w Ełku wyposażonego mieszkania do wynajęcia. ☎(087)620-96-60 do godz. 16.00, ☎0502-734-004.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE umeblowane - Berlinga. ☎0601-25-40-08.

DO wynajęcia hala 150 mkw. na magazyn lub warsztat w centrum Łomży. ☎0603-695-247.

DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w Białymstoku. ☎(086)216-68-41.

MAGAZYNY z rampą: 400, 350 i 300 mkw. Pomieszczenia biurowe: 15 pokoi - Łomża. Wynajmę - sprzedam. ☎0606-934-938.

MIESZKANIE 73 mkw. za 250 zł. ☎712-80-29.

POWIERZCHNIE magazynowe od 200 do 3000 mkw. - Białystok - Ignatki. ☎(085)868-31-07.

WARSZAWA - Grochów, pokój dwóm studentkom. ☎0602-311-595.

STANCJE

POKÓJ dla pani - Suwałki. ☎(087)563-90-42.

WYNAJMĘ pokój - Białowieża. ☎0694-383-169.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne wróżki Joanny. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.

NOWE biuro „ WE DWOJE". ☎(0-85)744-61-68, ☎0-603-243-225.

SUPERRANDKA - nowy miesięcznik już w sprzedaży.

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK**, wtorek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

BELGIA - czwartek, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

BELGIA - czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA Sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo, wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, czwartek. ☎(085)663-56-16, ☎(085)741-32-46.

BIAŁOWIEŻA - weekendy. ☎0694-383-169.

CZWARTEK wieczór, piątek, sobota - Belgia. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790.

ŁEBA - pokoje gościnne. ☎(0-59)866-17-36.

MAZURY - cały domek+ kajak, 60 zł. ☎0601-95-03-77.

NIEMCY - wtorek, sobota, odbiór, dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, 0601-386-034.

NOWE pole namiotowo-campingowe: Sztutowo k.Krynicy Morskiej: przy lesie, 20 min. do morza!; pełne wyposażenie sanitarno-higieniczne, rekreacyjne. Ceny promocyjne! Szczegóły: 0604-531-660.

PENSJONAT, domki, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

PRZEWÓZ łódką „pychówką" po Narwiańskim Parku Narodowym. ☎0693-525-812.

PRZEWÓZ osób, Frankfurt nad Menem, okolice; tanio. ☎0507-792-946.

ŚRODA, czwartek - Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.

TANIE noclegi w Białymstoku. Zajazd Budowlani. ☎(0-85)653-98-91.

USA, loteria, doradztwo wizowo-emigracyjne ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

WYNAJMĘ jacht Venus z wyposażeniem. Pisz. ☎0600-600-051.

NAUKA

www.profesja.edu.pl
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM
NAJLEPSZA OFERTA SPRAWDŹ NAS!
STYPENDIA NAUKOWE, POSREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KIND, TEATR ZNIZKI
ZASW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
ADMINISTRACJA, AGROTURYSTYKA, ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU, ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO, DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA, FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ, FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA, FRYZJERSTWO, GASRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA, INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA, INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ, INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN, KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA, OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA, OPTYK, PLASTYKA, PRACOWNIK SOCJALNY, PROJEKTOWANIE MODY, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA, SEKRETARKA - ASYSTENTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH, SPEDYTOR, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE, USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE, ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI
LO dla dorosłych zaoczne i wieczorowe
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 5.07
BEZ WPISOWEGO
N473704gwbh

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, ul. Sienkiewicza 82, pok. 502, ☎(085) 664-91-58.

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73 0504-211-182.

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

Liceum Ogólnokształcące Zaoczne ZDZ
na podbudowie: szkoły ZSZ, gimnazjum, podstawowej
Policealne Studium Zawodowe ZDZ (dzienne i zaoczne): technik: usług kosmetycznych, usług fryzjerskich, informatyk,
Zasadnicza Szkoła Zawodowa ZDZ (dzienna i zaoczna): fryzjer
Zakład Doskonalenia Zawodowego
Białystok, ul. Sienkiewicza 77
tel. 675-24-91
N473504gwbh

LICEUM Ogólnokształcące (zaoczne) Białystok, Brukowa 2, ☎742-04-69.

NOWOŚĆ! Policealne Studium Psychologiczno-Pedagogiczne. Promocja! Białystok, Bema 105, ☎(085)744-08-34, 651-34-05.

ORGANIZACJA Reklamy, Administracja, Agroturystyka, Pracownik Socjalny. Białystok, tel.(085)65-13-494. Przyjdź po koszulkę.

POLICEALNA Sopocka Szkoła Informatyki ogłasza nabór do Studium Informatyki w Białymstoku. W programie bezpłatne autoryzowane szkolenia Microsoft. Informacje: ☎(085)744-76-10. www.bialystok.eduportal.pl

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór do szkoły: technik ochrony, detektyw, technik informatyk (system dzienny i zaoczny). Kursy: do licencji I, II stopnia, samoobrony, obsługi komputera. Białystok, Brukowa 2, 742-04-69. (www.szop.edu.pl)

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE prowadzone T-Matic Grupa Computer Plus, ogłasza NOWY NABÓR - NOWE SPECJALIZACJE! ul. Waszyngtona 23, Białystok, ☎(85)74-89-155.

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE w Białymstoku, ☎(085)65-13-494, ul. Radzymińska 11, jedyna w regionie.

ZAOCZNE Studium Zarządzania i Finansów: Finanse i rachunkowość, turystyka i hotelarstwo, marketing i reklama, bankowość i ubezpieczenia. Białystok, Bema 105, ☎(085)744-08-34, 651-34-05.

ZDROWIE

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Psychiatra R. Modzelewski, NZOZ-VIRTUS Modzelewski, Cichorek, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(0-85)661-53-33.

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

DR n. med. Marzanna Wołk specjalista neurologii dziecięcej - wtorki od 15.00, środy od 8.30. ☎(085)732-75-15.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0608-664-866.

GINEKOLOG specjalista. ☎0508-573-144.

GINEKOLOG. ☎(085)743-52-14, 0602-170-344.

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta, kroplówki, porady lekarskie. ☎0694-657-868.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0-504-930-591. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

STOMATOLOGIA - przystępnie, komfortowo. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

USG - 3D,4D aparat nowoczesnej generacji). Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza, Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

ZWIERZĘTA

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

HODOWLA Dejmon, szczenięta amstaffa, owczarków niemieckich. ☎(087)619-90-68, ☎0601-155-766.

KUC szetlandzki, srokaty, rodowód. ☎(087)563-71-16.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

SKUP szczeniąt. ☎0-604-505-017.

SPRZEDAM labradory. ☎0604-256-237.

BIZNES

***POŻYCZĘ DO 100.000 ZŁ ZA NIEWIELKĄ PROWIZJĘ. ☎(0-87)562-84-44.**

***POŻYCZĘ DO 100.000 ZŁ ZA NIEWIELKĄ PROWIZJĘ. ☎(0-87)562-84-44.**

***POŻYCZĘ DO 100.000 ZŁ ZA NIEWIELKĄ PROWIZJĘ. ☎(0-87)562-84-44.**

FUNDUSZE Strukturalne, Phare, Biznesplany, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

kredyt gotówkowy
- do 9000 zł bez poręczycieli
- kredyty bankowe bez opłat

Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok Legionowa 9/1 lok.104 ☎742-91-16
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-69-05
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26 ☎273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63
GWbp4047N17N

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE OD 10.000 PLN. PRACUJACYM. RENCISTOM. EMERYTOM. BEZ ZDOLNOŚCI. BIAŁYSTOK. UL. LEGIONOWA 28/207. ☎(085)742-92-42. UL. ŚW. ROCHA 12/8. ☎(085)744-68-68.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - nieruchomości. ☎0-606-176-088.

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę - dłużycę. ☎0604-251-914.

BYDŁO pourazowe. ☎0888-802-792.

CIĄGNIKI sprawne, do remontu, prasy. ☎0-501-128-587.

MIESZANKĘ zbożową, owies - kupię. ☎(087)568-54-52 po 20.00.

OBUDOWĘ skrzyni C-360. ☎(086)271-03-10.

PRASĘ kostkującą Sipma Z-224/1. ☎0604-104-335.

ZBOŻE i słomę. ☎(087)520-33-67, ☎0502-933-521.

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

SPRZEDAM

ALFA Laval 2600 I, sieczkarnia 1-rzędowa do kukurydzy. ☎(086)275-62-36, ☎0604-118-197.

ALFA Westfalia, dojarnie, hale udojowe, schładzalniki, cysterny, niedrogo sprowadzam. ☎0604-270-922.

017567A

BECZKI ciśnieniowe na szamba lub beczkowozy. ☎(087)423-71-28.

019720A

BECZKOWOZY, belarki, ciągniki, zbiorniki do mleka, kombajny, inne. ☎0501-408-363.

002024A

BECZKOWOZY, duży wybór sieczkarni jednorzędowych, ☎(086)474-36-32, 0506-279-948.

002095A

BECZKOWOZY, schładzalniki, wycinaki kiszonek - różne, przewracarka karuzelowa - szer. 3 pokosy, kopaczka ziemniaczana. ☎0606-886-140.

019772A

C-330 (1986) + maszyny. 13.500 zł. ☎0608-443-693.

019218A

CIĄGNIKI C-385, C-360, trak taśmowy z osprzętem. ☎(086)273-65-77, (086)273-65-31.

000640B

CIĄGNIKI importowane: zetory, ursusy, MTZ-ty. Ładowacze czołowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001602D

CIĄGNIKI, prasy, beczkowozy, sieczkarnie - duży wybór. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

001592A

CZĘŚCI do kombajnów Claas. Od 10 zł. ☎(085)718-88-29, ☎0603-813-901.

019183A

DOJARKA przewodowa czteroletnia; rozrzutnik obornika T088 po kapitalnym remoncie. ☎0694-967-987.

004871A

DOJARKĘ bańkową polską, stan bdb. ☎(086)219-43-45.

019727A

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, zbiorniki mleka. Wymiana, sprzedaż. ☎0-506-085-934.

016766A

ESPERO 1,5 16V (1997) - zamiana na ciągnik, prasę, kombajn. ☎(086)273-21-02.

000654B

JAŁOWICE cielne hodowlane
w ciągłej sprzedaży na bazie
w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut
oferuje Przedsiębiorstwo „BIS"
Poznań. ☎(065)572-73-36,
fax: (065)573-86-31, 0602-666-198,
(086)476-16-91.

019160A

JAŁOWICE hodowlane cielne,
krajowe, importowane. Sprzedaż
w systemie ratalnym. PH „KONRAD",
ul. Nowogrodzka 159, Łomża,
tel. (086)216-93-92, 215-10-27.

001853A

KOMBAJN Bizon Z-056 (1983), bdb. 25.000,- Suwałki, ☎0508-247-492.

001647C

KWOTE mleczną 18.000l. ☎(087)421-16-12 wieczorem.

019433A

LAS młodnik /8,20 ha/, łąka /7 ha/ k.Kanału Rudzkiego. ☎(086)273-65-77, (086)273-65-31.

000640A

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLAAS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, al. Legionów 141, ☎(086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, ☎(029)766-61-00.

001471A

MASZYNY rolnicze, sieczkarnie, beczkowozy, przyczepy, rozrzutniki, siewniki, kombajny. ☎(087)516-36-58.

001602E

NIEMIECKIE maszyny rolnicze. ☎(086)476-09-05, ☎0509-524-249, na zamówienie ☎0049-1713-128-956.

018495A

OTRĘBY żytnie. ☎(085)721-94-45.

018922A

OWIJARKA, 6.000 zł. ☎0-504-202-511.

012583A

PASY, łożyska, łańcuchy, filtry, uszczelniacze do kombajnów i innych maszyn rolniczych zachodnich. ☎(0-85)716-54-42.

018520A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice
hodowlane z dolewem HF.
Dowóz zwierząt do odbiorcy.
Ubezpieczenie.
☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

018575A

PŁUGI Kverneland 3-, 4-, 5-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001602F

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00.

001434A

PRASY belujące. ☎(085)650-19-14.

019059A

RENO R390 ciągnik siodłowy, zawieszenie pneumatyczne. ☎0502-677-358.

002118D

SIANO, siankokiszonkę, słomę. ☎(086)270-22-71. ☎0692-487-541.

002112A

SIECZKARNIA do kukurydzy 1-rzędowa. ☎(085)718-39-79.

019792A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych:
ciągniki Zetory, prasy, kombajny
zbożowe, sieczkarnie samojezdne,
inne. Rogienice k.Łomży,
☎(086)279-15-65.

009812A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych:
ciągniki Zetory, prasy, kombajny
zbożowe, sieczkarnie samojezdne,
inne. Rogienice k.Łomży,
☎(086)279-15-65.

009612C

TRZY jałówki cielne, dwie przyczepy samozbierające, kosiarka samobieżna. ☎(086)273-41-95 wieczorem.

000651A

U-1634, U-1224, U-914, C-360, C-330, przyczepy, zamiana, raty. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

000506A

WAGĘ do bydła, łakę do skoszenia, słomę. ☎0502-161-190.

019780A

ZBIORNIK na mleko 550 l. ☎(085)730-25-54.

019791A

ZBIORNIKI do mleka. ☎0600-425-413.

001526A

RÓŻNE

KUPIĘ

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

000295A

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużycy, gotówka. ☎(0-85)718-61-54 18.00-20.00.

087998A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

000369A

ŚWIERK, sosnę lub las. ☎(087)565-01-77, ☎0502-064-908.

001550A

ŚWIERK, sosnę lub las. ☎(087)565-01-77, ☎0502-064-908.

001582A

TOPOLA, osika. ☎0692-763-419.

017440A

SPRZEDAM

BRAMY garażowe uchylne, dwuskrzydłowe. ☎(089)542-83-71, ☎0502-43-55-54.

001507A

BRAMY wjazdowe metalowe, 3-metrowe, 3 sztuki, używane. ☎(087)563-81-11 po 15.00.

001656A

KAMIEŃ bity, łupany. ☎(087)567-22-97.

001551A

KIOSK 6 mkw. ☎0694-383-169.

019769B

KUCHENKA pod zabudowę Bosch. 350 zł. ☎712-80-29.

019221A

ŁUBIANKI do truskawek, malin, grzygów. ☎0607-32-32-03.

019770A

POLONEZ i domek wczasowy. ☎731-44-51.

019259A

PRASA ręczna do drewna stalowa. 2.000 zł. ☎0608-081-934.

019178A

PRZYCZEPKA samochodowa zarejestrowana. ☎(087)563-81-11 po 15.00.

001656B

PRZYCZEPY kempingowe. ☎0(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

014880A

REGAŁ chłodniczy z agregatem. 1.750 zł. ☎712-80-29.

019225A

ROWER wodny, kajak oraz formy do produkcji. ☎0603-303-036.

018927A

RUSZTOWANIA ocynkowane Baumana w dobrej cenie. ☎502-677-358.

002113B

SZKŁO na szklarnię. ☎0505-168-534.

019822B

TRCICĘ dębową, olchową, sosnową, brzozową. ☎0506-136-477.

017067A

ZAMRAŻARKA 200 l sprawna. ☎0694-383-169.

019769C

INNE

POMOGĘ sprowadzić rodziny do USA. ☎0-507-364-168.

018228A

WRÓŻKA Cecylia. ☎(085)652-44-17, 0507-628-847.

019053A

WRÓŻKA Joanna - tarot, ceremonie i rytuały szamańskie. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.

018346A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy 20 KW 380/230 V diesel, tanio k.Grajewa. ☎(086)272-84-70.

000646A

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84.

016729A

DT-75. ☎(087)566-38-27.

001665A

GIĘTARKĘ do blachy aluminiowej. ☎0502-069-059.

018500A

KOPARKA kołowa ATLAS 1602; koparka gąsienicowa LIBHER 921; ładowarka kołowa 2,5 msześc., minikoparka 3700 kg. ☎0501-408-363.

002024B

KOPARKĘ Libher, kołową (1990), stan bdb. ☎502-677-358. ☎(086)473-04-11.

002113A

MASZYNY stolarskie: ☎(086)218-92-34.

002126B

RĘBAKI. ☎0696-068-889.

019808A

SPYCHARKA Cese stan dobry oraz inne maszyny budowlane. ☎502-677-358. ☎(086)473-04-11.

002113C

STOLARSKIE: otaczarkę, rorowarkę, dwupiłę, wielopiłę, maszyny pomocnicze. ☎(085)655-34-66.

004624A

SUSZARNIĘ do drewna 25 msześc. ☎0504-808-936.

017468A

WÓZKI widłowe serwisowane STILL:
gazowy 2 t (1995); 3 t (1996);
„Bułgar" diesel 3,5 t (1994).
Łomża, ☎0502-39-39-04.

002075A

WULKANIZACJA. SPRZEDAM KOMPLETNE WYPOSAŻENIE ZAKŁADU WULKANIZACYJNEGO. Sprzęt mało używany, niedrogo. ☎(086)219-98-17.

002145A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKI i krokwie. ☎0-603-784-364.

018322B

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE
- WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE
3B K.BIAŁEGOSTOKU
☎(085)747-49-80.
WWW.KAFEL-KAR.PL

004796A

PŁYTY drogowe. ☎(087)423-71-28.

019536A

PŁYTY stropowe - tanio. ☎0507-163-239.

001634A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57, ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.

001986B

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

006728A

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

003164A

WYPOŻYCZANIE samochodów osobowych, Pisz. ☎(0-87)423-32-01, 0508-777-111.

004024A

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.

000591A

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377.

004202A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

006293A

TYNKI gipsowe. ☎0507-870-456.

002966B

BUDOWA, REMONT

ALTANY ogrodowe, domki, projektowanie, szybko. ☎(0-87)565-52-47.

004147A

ARCHITEKT. ☎0602-455-911.

018932A

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

003775A

AUTOMATYKA bram, sprzedaż,
montaż, serwis.
☎0502-773-368, 0505-032-500.

004744A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

008795A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.

001935A

BUDOWY domów, obór, udojni, Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

005143A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

003802A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85) 732-53-21, 0602-324-202.

005464A

DŹWIGOWE. ☎0608-196-381.

018886A

ELEWACJE, tynki. ☎0-502-053-516.

019773A

GLAZURNIK - remonty. ☎(085)661-89-21.

019782A

KLINKIER, kamień. ☎0609-885-058.

003304A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

004807A

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎0605-371-441, (0-85)717-11-39 po 20.

004111A

OCIEPLANIE poddaszy, elewacji domów płytą gipsową. ☎0507-688-201.

004636A

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

034961C

PŁOTY, fundamenty, kominki z kamienia wymuruję. ☎(0-85)741-83-07 po 20:00.

006692A

PŁOTY, mury, grille. Wszystko z kamienia. ☎0508-788-207, 0880-342-288.

004723A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

090429A

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436, (0-85)676-04-38.

000591B

POSADZKI. ☎0602-57-04-51.

018506B

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372
D161004gwbh

PROJEKTY budowlane, nadzory wykonam. ☎(085)675-23-38.

019711B

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba. ☎0505-024-821.

001416B

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

003227A

REMONTY, docieplenia - Suwałki. ☎(087)567-55-94, ☎0502-944-240.

001636A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

002002A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

004134A

SCHODY - produkcja - sprzedaż - montaż. ☎(087)565-05-16, ☎0601-391-644.

001497A

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

002890A

STANY surowe, rozbiórki, sprzątanie terenu. ☎(0-85)710-35-15.

004629A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

003785A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366.

058303A

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, glazura, panele. ☎(085)650-52-40, ☎0501-644-990.

018537A

TOCZENIE w drewnie, przywóz, odbiór, tanio. ☎0606-412-395.

004261A

TYNKI gipsowe + posadzki betonowe: „MIXBET", ☎0503-00-99-85.

001964A

TYNKI, docieplania, glazura, terakota, konkurencyjne ceny. ☎0506-972-614.

002563A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.

019797A

TYNKI, posadzki, glazura, terakota, panele, szpachlowanie, malowanie, regipsy. ☎(086)271-66-33. ☎0888-203-974.

022096A

UKŁADANIE paneli, sidingów.
☎0501-173-615.

003740A

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

000597A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE.
OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV.
ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90.
UL. MALMEDA 17.

004365A

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

008571C

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

008372A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

008127A

INSTALACJE elektryczne. ☎0502-159-525.

001714A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

008118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

004938A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

025425A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043272A

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

043272D

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

003793A

MEBLE, kuchnie, szafy, nietypowe zabudowy, Suwałki. ☎0692-839-282.

002771A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006878A

MODERN Meble. Meble kuchenne na zamówienie. Łomża, al. Legionów 6D, ☎(086)473-02-18. www.modernmeble.aza.pl

002100A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.

015333A

SZAFY, wnęki, inne. Profesjonalnie, tanio, bez zaliczki. ☎0888-032-805.

004632A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

NAPRAWA AGD

AGD - automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

006326A

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005809A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

019776A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

018439A

TELEWIZORY. Fabryczna 111. ☎(085)675-40-24.

018540A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

019030A

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. **744 74 53**
Białystok, **ul. Wojskowa 3**
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!
D92004gwbhb

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności
(garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N331504gwbh

REMONTY

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.
019263A

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.
004417A

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56
004279A

DACHY

DACHY - krycie wiórem! Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.
004278A

KRYCIE dachów, montaż więźby dachowej; materiały pokrywcze. Łomża, ☎(086)218-58-93 po 19.00, 0504-866-351.
002046A

MALOWANIE dachów, prace wysokościowe. ☎(0-85)661-78-45.
003340A

POKRYCIE dachów, dachówka, blachodachówka. ☎0692-732-263.
004555A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki letniskowe, obory. ☎0606-390-706.
002015A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.
006876A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.
003766A

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.
004628A

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA OD 1990 ZŁ NETTO Z MONTAŻEM, MIG. UL. ELEWATORSKA 29A. ☎(085)662-67-67, EŁK. ☎(087)610-44-29, ŁOMŻA. DEALER - PRZEMKO. ☎(086)216-90-50.
002626C

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.
002780A

KLIMATYZACJA, wentylacja. www.klimart.com.pl. ☎(0-85)743-74-65.
004869A

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.
008038A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.
006656A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, wesela, przysięgi i inne. Cały kraj. ☎0888-741-002.
004356A

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.
004237A

PRZEWÓZ osób i towaru osobowym. Cały kraj. ☎0502-830-165.
004617A

STAR 1142 z przyczepą, po kraju. ☎718-75-98, ☎0604-426-625.
018458A

WYJAZDY po samochody do Holandii. ☎0509-255-159.
004708A

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86) 218-98-45.
002127A

ZAGRANICA, kraj - busem. ☎0602-423-529.
007533A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.
003075A

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448, 0692-104-193.
006662A

INNE

KROKWIE, deski, łaty na zamówienie, tarcie drewna trakiem przewoźnym. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.
003959A

KROKWIE, deski, łaty. ☎0506-166-394.
004492A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.
017636A

NAGROBKI. Szukajtys Robert, Motule Stare 27 k.Filipowa. Pomnik podwójny od 5.000 zł. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.
002592A

NOWOCZESNE systemy nawodnień, zakładanie ogrodów. ☎(0-85)652-58-51.
018940A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.
006881A

TARCIE drewna u klienta, 40-50 zł/mszesc. ☎(0-86)270-12-32.
004620A

TARCIE drewna, brzoza, sosna, olcha, itd; sztachety. ☎(0-86)219-32-77, 0503-613-731.
004418A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.
004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.
004818A

USŁUGI tartaczne u klienta. ☎(086)215-75-75, kom. 0501-262-401.
002141A

WYKOPIĘ stawy. ☎0608-426-260.
004619A

ROLNICTWO

PRASOWANIE siana, kiszonki prasą wysokiego zgniotu. ☎0695-594-556.
004117A

ZAGOSPODAROWANIE terenów zieleni, Ełk. ☎(0-87)610-29-52.
003685A

ZAOPIEKUJĘ się końmi, stajnia, wybieg, doświadczenie, 12 km od Łomży. ☎(0-86)279-10-21.
003781A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DJ profesjonalnie. ☎0603-228-241.
003423A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE, CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.
006613A

PIECZENIE koziołka, barana, prosiaka. ☎0501-276-342.
004499A

PREZENTER - wesela, bale. ☎(0-85)743-64-05.
018731A

PROFESJONALNE videofilmowanie - wesela, chrzciny. ☎(085)664-30-18, ☎0694-392-604.
019684A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.
003234A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.
005916A

ZDROWIE

PIELĘGNIARSKO-OPIEKUŃCZY Dom Opieki „ZACISZE" 16-140 Korycin, Ostra Góra 50 - całodobowo. ☎(085)721-81-48, ☎0600-962-624.
014653A

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00
WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

APETKA zatrudni kierownika (ze specjalizacją lub 5-cio letnim stażem pracy). ☎0604-489-285.
002192B

ELEKTROMECHANIKA. ☎(087)565-13-99.
001680A

PRACA sezonowa przy zbiorze owoców od 1 sierpnia. ☎(0-58)520-28-81, ☎(0-58)344-24-45, ☎(0-58)344-29-08, www.interregion.home.pl
019840A

SZUKAM PRACY

MECHANIK na stanowisku magazyniera (8 lat), uprawnienia na wózki widłowe, prawo jazdy kategorii B, ☎0600-226-780 po 18-tej.
019851A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

HYUNDAI ACCENT 1.5 12V ZIELONY SZYBER, ALARM, MOBILAJZER (1995), 8.000 zł. ☎0693-351-584.
019843A

MATIZ (1999). 15.500 zł. ☎(087)565-57-44.
001682A

MATIZ (2000), 41.000 km. ☎(087)516-45-69.
001678A

OPEL astra classic 1,4 (1999), 21.800 zł. ☎(087)566-48-28.
001686C

OPEL corsa 1,0 (1998), 5-drzwiowy. 18.900 zł. ☎(087)566-48-28.
001686A

PILNIE seat cordoba 1.6 kat. 100 KM (1998/99), bogate wyposażenie, 22.900 zł. ☎0-501-063-798.
019831A

PRZYCZEPA 6T SANOK 3 TYS. + VAT. ☎(085) 719-59-23 LUB ☎0502-703-444.
019857A

VOLVO S40 1.9TD (1998) 140 TYS. KM, BIAŁE TABLICE, USZKODZONY, CENA 16.500 zł. ☎0505-638-782.
019849A

VW VENTO 19D (1992) ALU. FELGI. SZYBERDACH. BIAŁE TABLICE, CENA 8.200 ZŁ. ☎0505-638-782.
019853A

ŻUK A11+ gaz (1989), 1.800,- ☎0601-500-362.
001676A

ŻUK skrzyniowy diesel. ☎0505-168-534.
019822A

INNE

KUPIĘ motorower simson lub rometa charta na chodzie z dokumentami, z możliwością zarejestrowania, do 750 zł. ☎(085)719-45-21, prosić Grześka!
019850A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BUDOWLANA 1.120 mkw., Rajgród, uzbrojona. ☎0609-116-886.
000484A

DZIAŁKĘ rekreacyjną, domek, całoroczny, zorganizowany kompleks, okolice Ełku, tel.0602-617-956.
019823A

DZIAŁKI: Niewodnica Kościelna, Klepacze. ☎(085)661-27-76.
019873A

HEKTAR działki uzbrojonej, pow. 1 ha, położona Jeziorko, gmina Piątnica. ☎(086)219-25-02.
002159A

WYNAJMĘ

HANDLOWO-USŁUGOWY 20 mkw. ☎(0-85)741-04-00, ☎0-608-122-741.
019861A

LOKAL w centrum Łap, parter, 40 mkw. ☎0502-064-022.
019867A

STANCJE

3-POKOJOWE dziewczynom. ☎(0-85)741-06-60.
019842A

NAUKA

HOTELARSTWO, gastronomia, turystyka, informatyka zaocznie. Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16.
019635A

ZDROWIE

ODTRUCIA alkoholowe. Nowo otwarty gabinet ogólnolekarski dr Ireneusz Pawłowski. Białystok, św. Rocha 3, lok.2/5 (9.00-18.00). ☎0694-657-868.
019638A

BIZNES

KREDYTY gotówkowe różnych banków, ADS CREDIT, Białystok, św. Rocha 14a/11. ☎(085)744-62-73.
019871A

KREDYTY, NAJNIŻSZY % - Bez Poręczenia i wpłat, także Rolnikom! Jeśli posiadasz kredyt/y - i chcesz sporo zaoszczędzić, zmień na TAŃSZY! ☎(085)744-58-42, ☎0502-096-322.
019858A

ROLNICTWO

KUPIĘ

OWIES, pszenicę. ☎(087)568-72-48.
001615A

SPRZEDAM

KWOTĘ mleczną 32.000 l. ☎(085)716-13-77.
019833A

URSUS 1224 (1998). Agregat uprawowy + siewnik „Poznaniak" (1998). Siewnik nawozowy 1500l (2001). Pług „Atlas" 4-skibowy (1995), zabezpieczenie hydrauliczne. C-360 (1983), zadbany. Sieczkarnia do słomy. ☎(087)568-74-14.
019863A

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNO opałowe. ☎0691-519-021.
019846A

SPRZEDAM

KOMIS muzyczny, Legionowa 9/1, lok. 18.
019845A

SZKŁO na szklarnię. ☎0505-168-534.
019622B

INNE

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.
019848A

ZNALAZCA zagubionego w lasach moneckich podczas grzybobrania czarnego nesesera, lub posiadacz informacji o zgubie - proszony o kontakt telefoniczny za nagrodą. ☎0608-672-635.
019834A

KOMPUTERY

SPRZEDAM

KOMPUTER celeron 300 mhz, 128 ram, riva TNT16m 2,1hdd, cd52 LG, fdd dodatkowo kieszeń, klawiatura multim.+ mysz, w pełni sprawny, 250 zł. Białystok, ☎(085) 719-45-21.
019844A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PIŁĘ z podcinaczem. ☎(085)716-82-88, ☎0693-406-151.
019868A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT wnętrz, nadzór, wykonawstwo. ☎(0-85)661-64-11, ☎0-607-120-392.
019860A

KOPARKO-ŁADOWARKA Ostrówek. ☎(085) 654-35-70, ☎0608-870-506.
019828A

REMONTY mieszkań, układanie glazury, terakoty, suche tynki, szpachlowanie, malowanie. Suwałki, okolice. ☎(087)565-50-35, ☎0502-933-254.
019856A

USŁUGI remontowo -budowlane. ☎(087)610-76-30, ☎0509-319-750.
004485A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.
019869A

INNE

PPHU NETPROM s.c. - projektowanie stron internetowych www, publikowanie i promocja stron w Internecie, utrzymanie i administrowanie stronami. www.netprom.pl ☎(085)662-48-36.
019825A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ŚLUBY nową Avensis. ☎0-501-277-005.
019847A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: _____
adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne
☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

Nadleśnictwo Żednia (16-050 Michałowo, woj. podlaskie) ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego

-Volkswagen Transporter 2.5TDI, rok prod. 1997 - cena wywoławcza 39.500,00 zł (brutto).

Przetarg odbędzie się w dniu 16.07.2004 r. o godz. 10.00 w świetlicy Nadleśnictwa w Żedni. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Nadleśnictwa najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu. Zastrzega się przepadek wadium na rzecz Nadleśnictwa, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej.

Pojazd będący przedmiotem przetargu można oglądać na placu za siedzibą Nadleśnictwa do dnia 15.07.2004 r. w godz. 10.00-14.00. Informacje dotyczące przetargu są udzielane telefonicznie pod nr (085)717-52-51.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyn.

M1983004gwbo

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH I. M. ST. STASZICA W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE MODERNIZACJI I REMONTU POMIESZCZEŃ SZATNI W BUDYNKU SZKOLNYM. ZAKRES PRAC OKREŚLA SPECYFIKACJA ISTOTNYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA. TERMIN WYKONANIA PRAC -25 SIERPNIA 2004 ROKU. SPECYFIKACJĘ WARUNKÓW ZAMÓWIENIA MOŻNA OTRZYMAĆ W SEKRETARIACIE ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH IM. ST. STASZICA W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM DO DNIA 14 LIPCA 2004 ROKU.

M1986504gwbo

Portugalia szaleje ze szczęścia po awansie do finału Euro 2004

Ogranicza tylko niebo

Kibice portugalscy od Chin aż po Azory świętowali środowe zwycięstwo reprezentacji swojego kraju w półfinale piłkarskich Mistrzostw Europy. Portugalia pokonała Holandię 2:1 i zapewniła sobie miejsce w finale turnieju.

– Właśnie teraz mam zamiar świętować i nie idę jutro. Jestem pracownikiem publicznym i mogę się usprawiedliwić, że nie poszedłem, ponieważ narodowa drużyna zwyciężyła – powiedział jeden z kibiców, Fernando Tavares, który flagę narodową Portugalii owinął sobie wokół nogi.

– Nasza wygrana była bezdyskusyjna, ponieważ tylko my zdobywaliśmy bramki – powiedział Fernando Silva, technik komputerowy, spotkany na lizbońskiej Alei Wolności. Cristiano Ronaldo i Maniche strzelili gole dla Portugalii, podczas gdy samobójczą bramkę dla Holendrów zdobył obrońca portugalski Jorge Andrade.

Przed chwilą Maniche zdobył piękną bramkę, po której Portugalia prowadziła 2:0

FOT. AFP PHOTO HRVOJE POLAN

Na drugiej półkuli, tuż przed czwartkowym wschodem słońca, tysiące kibiców wypełniło ulice Dili, stolicy byłej portugalskiej kolonii w Timorze Wschodnim, doniosła agencja prasowa Lusa. Setki Portugalczyków, w obawie przed silnym wiatrem i deszczem, schroniło się w barach w Macau, portugalskiej enklawie na wybrzeżu chińskim i oglądało zwycięstwo Portugalii w telewizji, a potem rozpoczęło świętowanie.

Portugalski premier Jose Barroso, wybrany w tym tygodniu na szefa Komisji Europejskiej, powiedział: – Finał? Jak mówiliśmy wcześniej, ogranicza nas tylko niebo.

W Holandii smutek wywołany porażką pogłębiła rezygnacja sześciu piłkarzy z gry w reprezentacji. Po meczu z Portugalią taką decyzję podjęli: Edwin van der Sar, Frank de Boer, Jaap Stam, Marc Overmars, Paul Bosvelt. Z podobnym zamiarem nosi się Pierre van Hooijdonk.

Portugalia – Holandia 2:1 (1:0). **Bramki:** dla Portugalii – Ronaldo 26, Maniche 58; dla Holandii – Andrade 63-samob. **Żółte kartki:** Ronaldo, Nuno Valente, Figo (Portugalia), Overmars, Robben (Holandia). **Sędziował:** Anders Frisk (Szwecja). **Widzów:** 46679.

Portugalia: Ricardo – Miguel, Ricardo Carvalho, Andrade, Nuno Valente – Costinha, Maniche (87 Couto), Deco, Figo, Ronaldo (68 Petit) – Pauleta (75 Nuno Gomes).

Holandia: Van der Sar – Reiziger, Bouma (56 Van der Vaart), Stam, Van Bronckhorst – Seedorf, Davids, Cocu – Overmars (46 Makaay), Van Nistelrooy, Robben (81 Van Hooijdonk).

POWIEDZIELI

Luiz Felipe Scolari (trener Portugalii): – Było wiele nerwów w trakcie tego spotkania. Mamy bardzo silny zespół, który potrafi walczyć. Na pochwały zasłużyli jednak dziś przede wszystkim kibice, którzy byli fantastyczni.

Luis Figo (Portugalia): – Trudno jest wyrazić jednym słowem wszystko to, co czuję. Mieliśmy dziś wiele okazji do podwyższenia rezultatu. Ale myślę, że cała drużyna jest zadowolona z tego wyniku. Portugalia ma fantastycznych, młodych graczy. Kraj będzie miał z nich pociechę.

Ruud van Nistelrooy (Holandia): – To nieprawdopodobne, jak bardzo sędzia był przychylny dzisiaj Portugalczykom. To był prawdziwy „domowy gwizdek". Arbiter odgwizdywał na ich korzyść wszystkie sporne sytuacje.

Serwis Euro 2004 przygotował Miłosz Karbowski

Zagraj RAZ DWA

Dzisiaj drukujemy ostatni kupon z liczbami do loterii PULA HULA. Jeśli jednak nie uda się państwu wygrać nagrody tym razem, może powiedzie się w następnej loterii.

Kolejna gra, którą planujemy na drugą połowę lipca będzie nazywała się RAZ DWA i nagrodę będzie można w niej zdobyć naprawdę szybko, czyli raz, dwa. Precyzyjną datę rozpoczęcia konkursu podamy niebawem.

Zapewne zastanawiacie się państwo dlaczego nie piszemy o laureatce nagrody wartości 16.000 złotych – pani Henryce Bociańskiej ze Starych Juch. Pani Bociańska odebrała już od nas bon na zakupy i teraz zastanawia się co kupić. Jak nas poinformowała, najbardziej jest jej potrzebna nowa pralka. Przyda się też okap kuchenny i lodówka. Zapewne pieniędzy wystarczy również na sprzęt audio dla syna i może na kamerę. Udało nam się spowodować, aby pani Bociańska mogła zrealizować swój bon w sklepie w Ełku ale na dokładną relację z wielkich zakupów musimy jeszcze trochę zaczekać.

Wczoraj kolejne wygrane zgłosili:

394. Jan Żochowski – Pruszanka – torba podróżna
395. Anna Popławska – kol. Dojlidy – zestaw srebrnej biżuterii
396. Danuta Dąbrowska – Ełk – odkurzacz samochodowy
397. Małgorzata Lipińska – Kleszczele – komplet srebrnej biżuterii
398. Dorota Radziewicz – Krzywe – odkurzacz samochodowy
399. Ewa Grygo – Klewianka – odkurzacz samochodowy
400. Zbigniew Balunowski – Białystok – zestaw srebrnej biżuterii
401. Mieczysław Wierzchoń – Ełk – komplet srebrnej biżuterii
402. Jadwiga Niemotko – Doły – komplet srebrnej biżuterii
403. Janina Szeligowska – Łomża – torba podróżna
404. Krzysztof Murawski – Czarna Białostocka – torba podróżna

Gratulujemy i zapraszamy po nagrody z kartą konkursową i kuponami wyciętymi z gazety w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

Uwaga! Z przyczyn technicznych, niezależnych od gazety, udział w zabawie SMS mogą brać wyłącznie posiadacze telefonów komórkowych sieci Plus i Era GSM. (TO)

W kategorii **upominek** proponujemy: odkurzacz samochodowy lub komplet srebrnej biżuterii lub torbę podróżną. W kategorii **nagroda SMS** dziś komplet srebrnej biżuterii

DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia. Dzisiaj wpisz: pula 57 otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać nagrodę SMS

* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

UWAGA! Z dodatkowej szansy mogą skorzystać tylko posiadacze telefonów sieci Plus i ERA GSM.

(BIURO GRY) 085748 74 23

W TYM TYGODNIU PULA HULA:

PONIEDZIAŁEK

telefon bezprzewodowy

WTOREK

telefon bezprzewodowy oraz

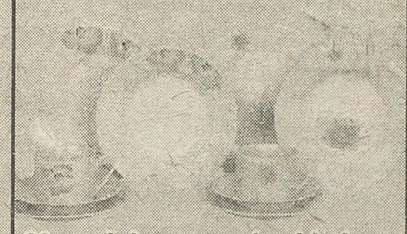

30-częściowy serwis obiadowy

ŚRODA

telefon bezprzewodowy, 30-częściowy serwis obiadowy oraz

biżuteria

CZWARTEK

telefon bezprzewodowy, 30-częściowy serwis obiadowy, biżuteria oraz

radiomagnetofon

PIĄTEK

telefon bezprzewodowy, 30-częściowy serwis obiadowy, biżuteria, radiomagnetofon oraz

opiekacz

DZISIAJ NAGRODA SMS

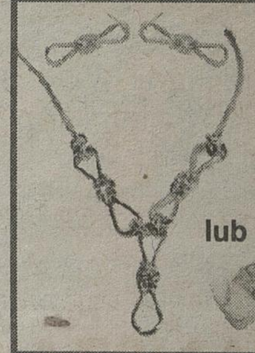

KOMPLET BIŻUTERII SREBRNEJ

lub

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY GAZETA współczesna IZBA WYDAWCÓW PRASY

Redaktor prowadzący: Jarosław Jabłoński

www.wspolczesna.pl jk

Łódzka wojna nerwów. Mlekovita gra o trzecią ligę.

Niech moc będzie z wami!

– Damy z siebie wszystko – zapewniają piłkarze Mlekovity przed meczem z Polonią Olimpią Elbląg. W sobotni wieczór wyjaśni się, która z tych drużyn pozostanie w trzeciej lidze.

Po tym jak Radomiak Radom awansował do drugiej ligi, przed Mlekovitą i Polonią otworzyła się wielka szansa na uniknięcie degradacji. Przypomnijmy, że oba zespoły zgromadziły na koniec sezonu jednakową liczbę punktów. W bezpośrednich meczach pomiędzy nimi dwukrotnie padł bezbramkowy remis. Wprawdzie lepszym bilansem bramkowym legitymuje się Mlekovita, ale wg regulaminu nie ma to znaczenia. O pozostaniu w trzeciej lidze zadecyduje jeden dodatkowy mecz. Rozpocznie się on o godzinie 17 na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego.

Mecz zamiast ślubu

– Czeka nas najważniejszy mecz w sezonie – mówił trener Mlekovity Bogusław Oblewski. – Każdy zdaje sobie sprawę ze stawki spotkania. Wyczuwalne jest podenerwowanie, ale postaramy się opanować stres.

Oblewski postulował, aby wyjechać do Łodzi w przeddzień spotkania. Co dziwne, do czwartkowego popołudnia nie było jeszcze odpowiedzi w tej sprawie ze strony władz klubu.

– Będziemy grać o zwycięstwo. Nie ma innego wyjścia. Spotkają się ze sobą zespoły o zbliżonych umiejętnościach. O wyniku może decydować łut szczęścia, czy dyspozycja dnia. Wierzę, że w sobotę, to my będziemy cieszyć się z wygranej – podkreślił wysokomazowiecki szkoleniowiec.

Mlekovita uda się do Łodzi w piętnasto- lub szesnastoosobowym składzie. Pod znakiem zapytania stoi występ Piotra Krasuckiego. – Na jednym z treningów doznałem urazu, ale myślę, że do soboty wszystko będzie ok. Chcę zagrać i pomóc w utrzymaniu trzeciej ligi w Wysokiem – powiedział kapitan „mlecznych". – Damy z siebie wszystko, aby pokonać Polonię – dodał jego kolega z drużyny Sławomir Lewicki. Z kolei Tomasz Jakuszewski nie będzie nawet na sobotnim ślubie rodzonego brata. Wszystko, by pomóc zespołowi. Jakuszewski wierzy, że wieczorem będzie miał podwójną okazję do świętowania.

Pospolite ruszenie

– Byliśmy już pogodzeni ze spadkiem – stwierdził trener Polonii Andrzej Bianga. – Wiadomość o barażu mocno nas zaskoczyła. Postaramy się wykorzystać nadarzającą się szansę – dodał.

Piłkarze Mlekovity będą walczyć do upadłego

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Elbląscy działacze szybko przeprowadzili pospolite ruszenie. „Przeprosili się" z Ireneuszem Gajewskim, Januszem Niedźwiedziem oraz Wojciechem Chuderskim. Wcześniej zawodnicy ci nie zaakceptowali warunków finansowych, przedstawionych przez klub. Nie wiadomo jeszcze co z bramkarzem Michałem Chamerą wypożyczonym z Arki Gdynia. Okres wypożyczenia już się zakończył i formalnie Chamera jest graczem Arki, ale wszystko wskazuje, że w meczu z Mlekovitą piłkarz ten jeszcze zagra.

– Na jeden dzień powołaliśmy pod broń wszystkich, kogo tylko mogliśmy. Do Łodzi wybiera się także wielu naszych kibiców. Mam nadzieję, że ich doping pomoże utrzymać się nam w trzeciej lidze – podkreślił Bianga.

Elbląskiego szkoleniowca nie omijają jednak kłopoty. W sobotę nie zagra kluczowy gracz Olimpii Karol Szweda, który pauzuje za żółte kartki. Ponadto Bianga nie będzie mógł skorzystać z juniorów, którzy w sobotę grają z Górnikiem Łęczna w półfinale mistrzostw Polski.

Krzysztof Sokólski

Mistrzostwa Polski U-13

Grają o złoto!

Reprezentacja Podlaskiego Związku Piłki Nożnej awansowała do finału mistrzostw Polski U-13 o Puchar Kazimierza Górskiego. W meczu o złoto podopieczni trenera Mariusza Kulhawika zagrają w najbliższą sobotę z Mazowszem.

W czwartek Podlasianie po doskonałym meczu pokonali Świętokrzyskie 4:1. Dwie bramki w tym spotkaniu zdobył Paweł Walicki, jedno trafienie dołożyli – jego brat Łukasz (obaj Wigry Suwałki) oraz Mateusz Chwetko (MOSP Jagiellonia). Na wyróżnienie zasłużył także Kamil Gryczan, który asystował przy trzech golach.

– Po ostatnim gwizdku sędziego chwyciliśmy za telefony, by dowiedzieć się, jaki był wynik meczu Dolnego Śląska z Pomorskiem. Tylko przy remisie 0:0 wchodziliśmy do finału – relacjonował Kulhawik. – Nasze marzenie się spełniło. Tam było naprawdę 0:0. Nie mogę do tej pory ochłonąć! Naszym celem jest teraz zdobycie złotego medalu – dodał uradowany. **(KS)**

Młodzi Podlasianie zagrają o złoto

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Tomasz Pawlak: na 99 procent zagram dla Jagiellonii. Bartosz Jurkowski wybrał Łęczną.

Nowe twarze w Jadze

Wczoraj na treningu Jagi pojawiło się kilka nowych twarzy. Dołączyli Jacek Markiewicz i Tomasz Pawlak (na zdjęciu), a zajęcia prowadził Witold Mroziewski, który skończył krótki urlop.

– Ustaliłem warunki kontraktu z prezesami – powiedział Pawlak, napastnik Polaru Wrocław. – Teraz wszystko zależy ode mnie. Mam też ciekawe oferty z innych klubów, w tym z pierwszoligowego Salzburga. Jeżeli Austriacy dogadają się z Polarem co do odstępnego, to pewnie wyjadę. A jeśli nie, to wybiorę Jagiellonię. Swoje szanse na pozostanie w Białymstoku oceniam na 99 procent. Wiem, że rozmowy między prezesami Polaru i Jagiellonii są już zaawansowane.

Wedle zapewnień wiceprezesa Jagi Wiesława Wołoszyna białostoczanie prawie dogadali się z wrocławskim klubem. Nie będzie w Jagiellonii Bartosza Jurkowskiego, który podpisał roczny kontrakt z Górnikiem Łęczna.

– Powodem jest niechęć radnych miejskich do budowy mocnej Jagiellonii. Jeśli po rundzie jesiennej coś się zmieni to skorzysta z furtki w kontrakcie i przejdzie do nas – oświadczył Wołoszyn. – Tak samo wygląda sprawa z przedłużaniem kontraktów z Darkiem Łatką, Łukaszem Tyczkowskim i Wojtkiem Kobeszko. Po pozytywnej decyzji Rady Miejskiej podpiszą z nami długoletnie umowy. Powodem ich wahania jest brak stabilnych fundamentów finansowych Jagi

W piątek do Białegostoku przyjeżdża Fernando Maia Batista, który ma zostać nowym graczem Jagiellonii. Na razie upadł transfer Vitezslawa Mooca, który postawił wygórowane warunki finansowe. Rozmowy mają jednak być kontynuowane. Klub podpisał roczny kontrakt z Dzidosławem Żuberkiem. W poniedziałek ma też wyjaśnić się sprawa z Wojciechem Ankowskim.

– Piłkarz chce porozmawiać z trenerem i władzami Cracovii – wyjaśnił Wołoszyn. – Potem przyjdzie tutaj.

(PS)

FOT. M. JASIULEWICZ

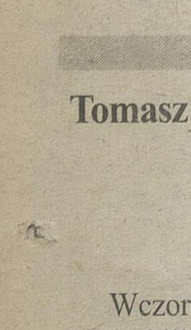

TELEGRAMY

Chińska przeszkoda

Pięcioro polskich badmintonistów wystartowało w Malaysia Open (rozgrywanym w Kuala Lampur) czterogwiazdkowym turnieju z cyklu World Grand Prix. Zawody, w których do podziału jest aż 120 tysięcy dolarów, zgromadziły całą światową czołówkę.

Nadia Kostiuczyk i Kamila Augustyn, pomimo stresu związanego z wycofaniem ich ze startu w Arenach (na start Kostiuczyk zgody nie wyraził Białoruski Komitet Olimpijski, którego szefem jest Aleksandr Łukaszenka) awansowały do II rundy turnieju. W pierwszym pojedynku Polki pokonały gładko (15:0, 15:7) gospodynie Pei Pei Law i Marlin Mei Lona Pang. W walce o ćwierćfinał (czwartek późnym wieczorem) na Polki czekała chińska przeszkoda, rozstawione z nr. 3 Chinki Yili Wei i Tinatina Zhao.

Słabo zaprezentowali się panowie. W singlu Przemysław Wacha przegrał 6:15, 3:15 z zawodnikiem gospodarzy Beng Hong Kuan. Brązowi medaliści Mistrzostw Europy w deblu Michał Łogosz i Robert Mateusiak musieli uznać wyższość klasyfikowanych na 70 miejscu na świecie Indonezyjczyków Hendra Gunawan/Joko Riyadi. Polacy przegrali w trzech setach 6:15, 15:8, 6:15.

Złota szabla

Aleksandra Socha została w Kopenhadze mistrzynią Europy w szabli, a szpadzista Robert Andrzejuk wywalczył brązowy medal.

– Jeszcze w to nie wierzę – powiedziała tuż po zakończeniu zawodów mistrzyni Europy. – Spełniło się jedno z moich wielkich marzeń. Mam nadzieję, że kolejne spełni się za półtora miesiąca w Atenach. Po sukcesie w Kopenhadze jeszcze bardziej wierzę, że stać mnie na olimpijski medal – dodała Socha.

22-letnia zawodniczka AZS AWF Warszawa w finale spotkała się z niżej notowaną Rosjanką Jekateriną Fiedorkiną. W dramatycznym pojedynku wykazała się olbrzymią odpornością nerwową i wygrała 15:14.

(tam, PAP, miłk)

Juniorzy jadą do Kielc

Z problemami

Piłkarze MOSP Jagiellonii MTC Plus Białystok przystępują do rywalizacji w półfinale Mistrzostw Polski juniorów starszych. W najbliższą sobotę żółto-czerwoni zagrają w Kielcach z miejscową Koroną.

Niestety, z białostockiego obozu dochodzą niepokojące sygnały. W Kielcach zabraknie pauzującego za żółte kartki Kamila Wojtkielewicza. Na domiar złego w poprzednim meczu ze Stalą Rzeszów kontuzji kolana doznał Michał Grygoruk. – To byłaby wielka strata, gdyby obaj zawodnicy nie wystąpili w tym spotkaniu. Mam jednak nadzieję, że Michał dojdzie do siebie – powiedział opiekun MOSP-u Zenon Szalecki.

Korona w pierwszej rundzie wyeliminowała Stal Brzeg. Na wyjeździe mistrz województwa świętokrzyskiego wygrał 3:1, a w rewanżu padł remis 3:3.

– Niewiele wiem o rywalach – przyznał Szalecki. – Jedziemy do Kielc po jak najlepszy wynik. Będziemy chcieli strzelić bramkę, bo gol zdobyty na wyjeździe ma duże znaczenie. **(KS)**

NAJTAŃSZA KSIĄŻKA W POLSCE!
z „Gazetą Współczesną"
TYLKO 2,50 zł
„Quo vadis" tom II
we wtorek, 6 lipca 2004 r.
KLASYKA POLSKIEJ LITERATURY! NAGRODA NOBLA!

ISSN 0137-9488

9 770137 948353

paw

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 2-4 LIPCA 2004
REDAKTOR WYDANIA: JOLANTA GADEK

Sentymentalny facet

Szymon Wydra śpiewa od 12 lat z zespołem „Carpe Diem", ale stał się popularny dopiero niedawno, gdy wystartował w pierwszej edycji programu „Idol". Program wygrała wówczas Ala Janosz, ale to Szymon Wydra i Ewelina Flinta zaczęli robić prawdziwą karierę. Wydra, choć sam o sobie mówi, że jest sentymentalnym facetem, nie podpisał niekorzystnych umów i cieszy się ze swobody twórczej... Dzięki temu może grać taką muzykę, jaką lubi. Muzyka ta podoba się młodym ludziom, Wydra ma całą rzeszę fanów i fanek. Piosenkarz mówi, że nie przeszkadza mu to, iż występuje na wiejskich festynach.

– Str. IX

„Kalibabka" z Augustowa

Wierzyły mu kobiety sukcesu – wykształcone, bogate, przedsiębiorcze, a zdemaskowała studentka. Policja szacuje, że oszust z Augustowa w Krakowie, Zakopanem i innych miastach wyłudził pieniądze od kilkudziesięciu kobiet. Pożyczał od nich gotówkę, mieszkał u nich, stołował się na ich koszt. Kim jest? To młodziutki, zaledwie 21-letni elokwentny chłopiec ubrany w markowe ciuchy. Wydawał się tak naiwny, że kobietom nie przychodziło do głowy, że to przestępca.

– Str. VIII

Truskawkowa gmina

Korycin razem z sąsiadującymi z nią Janowem i Suchowolą tworzą polskie zagłębie truskawkowe. Około 750 plantatorów zbiera tu rocznie blisko 13 ton owego cenionego przez smakoszy owocu. Bo truskawki z Korycina wyglądają tak samo pięknie jak te z holenderskich szklarni, ale dodatkowo mają wspaniały smak i zapach.

– Uprawiali ją nasi dziadkowie i rodzice. Tutaj praktycznie każdy rolnik sadzi truskawki. Czasami ten biznes się opłaca, a niekiedy ceny są tak niskie, że rolnik nawet na pole wychodzić nie chce – twierdzą plantatorzy z gminy Korycin.

– Str. V

Życie „na plusie"

Klamka drzwi od gabinetu była posmarowana jakimś płynem, ale ten fakt był niczym wobec tego, co zastałem w środku. Lekarka była ubrana jak kosmita: miała długi fartuch, maskę na twarzy, rękawiczki, specjalne buty. Krzesło obok jej biurka było owinięte folią, a dywanik, na którym stało – nasączony jakimś płynem. Aż mi chlupało pod nogami. Właściwie mogłem już nie pytać o wynik testu. Lekarka, która zresztą leczy mnie do dziś, sama nie bardzo wtedy wiedziała co to jest HIV. Powiedziała mi tylko, że będę żyć jeszcze jakieś 2-3 lata.

– Str. IV

FOLK ŁĄCZY POKOLENIA

Muzykę folkową grają najczęściej młodzi ludzie. Dzięki nim tradycja zyskuje nowe oblicze. A melodie nucą razem i młodzi, i starzy.
Czytaj na str. X-XI

A. LUDWICZAK

bea

WAKACJE

Wakacje to czas relaksu i odpoczynku, ale wielu Polakom udaje się go wypełnić stresem na własne życzenie. Najpierw jest nerwowa szarpanina o to, by otrzymać urlop z małżonką w tym samym czasie. Chyba że chodzi o to, by właśnie razem nie wyjeżdżać. Potem następuje kolejny powód do kłótni – wybór miejsca. On chce w góry a ona nad morze. Polska jest tak pechowo położona, że nie ma kompromisu. Albo to albo to. Chorwaci mają dobrze, u nich morze leży w górach, ale na Chorwację nie każdego stać. Kiedy już wszystko jest ustalone, okazuje się że akurat ten tydzień był jedynym deszczowym okresem wakacji i zamiast korzystać ze słońca, mamy siedzenie przy telewizorze i to o mniejszej przekątnej ekranu niż w domu. I tu robimy już wszystko, by stworzyć stresującą atmosferę na podobieństwo zakładu pracy. Głównym tematem rozmów staje się ustalenie winnego złej pogody, terminu oraz warunków wypoczynku. W efekcie do domu wracamy jeszcze bardziej zmęczeni i źli, że jeszcze musieliśmy za to zapłacić. Ci, którzy nie płacą, mają inne problemy. Podstawowym dylematem młodego człowieka na wakacjach jest to, jak poderwać dziewczynę lub chłopaka. Niestety, nie każdą dziewczynę da się poderwać, niektóre są po prostu za ciężkie. Ale od czego są siłownie, zwłaszcza te nieczynne w okresie wakacji. Dylematy mają również strażacy. Ustalenie terminu urlopu niekolidującego z planowanymi pożarami jest bardzo trudne.

Niełatwo jest też powstrzymać się od przeszkadzania innym strażakom. W przypadku zauważenia pożaru w obcej miejscowości, strażak nie powinien odbierać miejscowym kolegom po fachu przyjemności gaszenia pożaru. Dopiero po powrocie powinien on przypomnieć sobie, że jest strażakiem i poczynić jak najszybsze kroki w kierunku remizy, o ile nie spłonęła ona w czasie jego nieobecności.

Jacek Janowicz

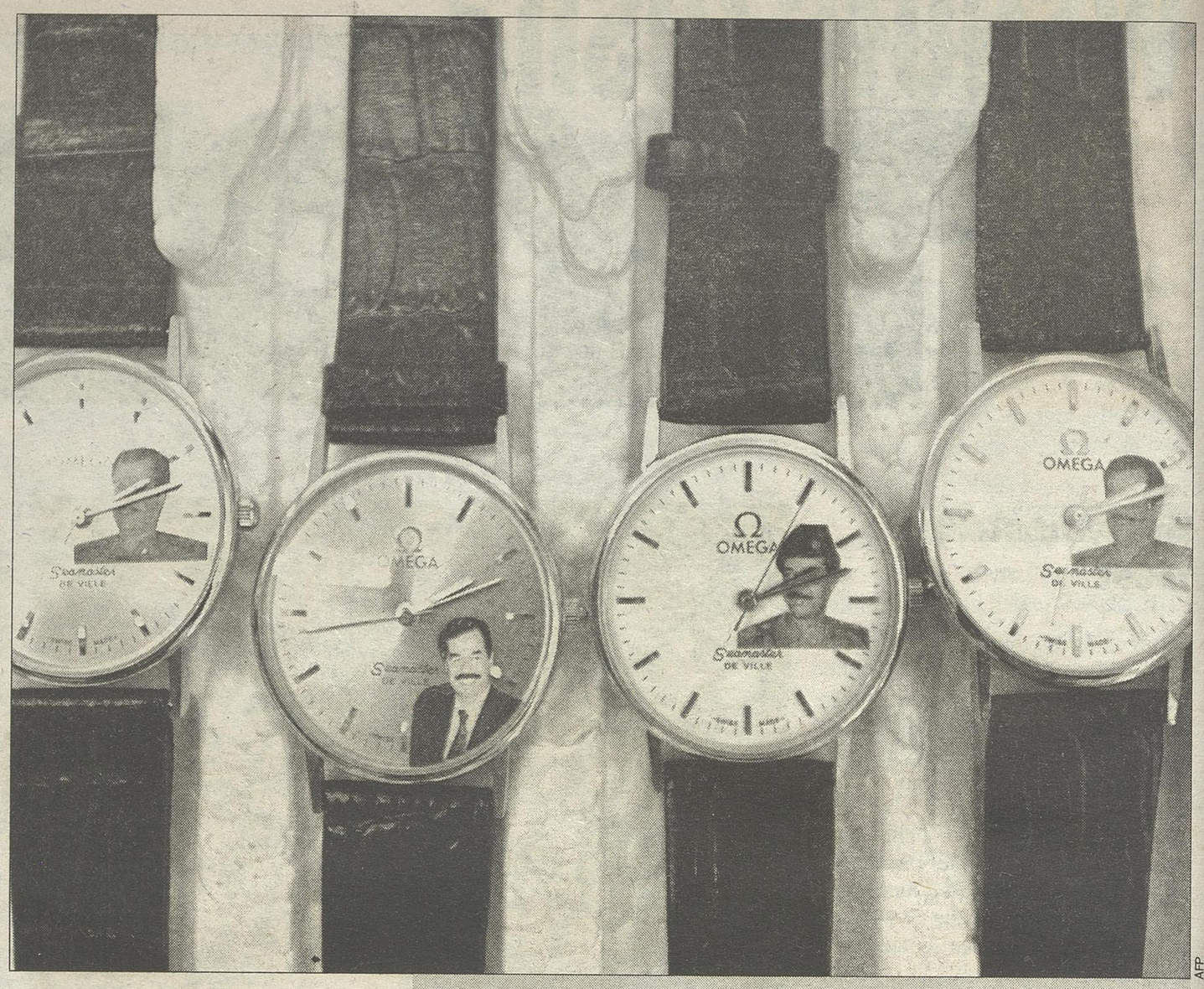

Zegarki ze zdjęciami byłego irackiego przywódcy Saddama Husajna wystawione w sklepie w Bagdadzie. Były dyktator wraz ze swoimi 11 bliskimi współpracownikami został przewieziony z USA do irackiego więzienia dwa dni po tym, jak władzę w Iraku przekazano irackim przywódcom.

MOIM ZDANIEM

Urzędnik w rękach terrorystów

Niemal codziennie Polskę i cały świat obiegają informacje o porwaniach, żądaniach, bestialskich mordach dokonywanych przez terrorystów na obywatelach państw popierających amerykańską politykę zagraniczną i walkę z terroryzmem. Ciągle padają ostrzeżenia, że po zamachu bombowym w metrze w Madrycie terroryści przygotowują kolejne zamachy w Polsce czy Brukseli. Polskie służby specjalne od dawna postawione są w stan gotowości.

Ale służby specjalne, rząd i prezydent to jedno, a urzędnicy to drugie. Ci ostatni wciąż jeszcze żyją w rzeczywistości szarego PRL-u, kiedy to Polska nie znajdowała się na liście celów terrorystów, gdyż wielu z nich tu właśnie się ukrywało za zgodą ówczesnych władz. Chodzi o te osoby, które dokonywały zamachów na zlecenia dawnego bloku państw komunistycznych.

Pewnej pani z urzędu wojewódzkiego w Małopolsce oraz kilku jej kolegom tak pomyliły się daty, że pozytywnie zaakceptowała starania o zgodę na pobyt stały cudzoziemcom, którzy podawali fałszywe dane osobowe. Prokuratura przypuszcza, że nie czyniła tego całkiem bezinteresownie.

Sprawą zainteresowała się też Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Podczas kontroli okazało się, że inne dane figurowały we wnioskach, inne w pozostałych dokumentach. Prawdopodobnie część nazwisk jest fałszywa. Szkopuł w tym, że obecnie trudno nawet ustalić jak naprawdę wyglądali, nazywali się i gdzie mieszają cudzoziemcy, którym urzędniczka pomogła zalegalizować pobyt w Polsce. Pojawiły się już przypuszczenia, że w ten oto sposób na teren naszego kraju mogli przenikać terroryści szykujący zamach.

Być może wkrótce się okaże, że ABW odnajdzie wspomnianych cudzoziemców i że nie są oni terrorystami, lecz na przykład Arabami marzącymi o pozostaniu w Polsce i uruchomieniu restauracji z orientalnymi daniami.

Problem tkwi w tym, że tak naprawdę większość naszego społeczeństwa uważa – podobnie jak ta urzędniczka, która w swoich poczynaniach nie widzi nic złego – że zagrożenie występuje gdzieś daleko – w USA, Hiszpanii czy Iraku, ale nie u nas. Zbiorowa histeria i panika nie jest nam potrzebna, potrzebna jest nam natomiast świadomość, że Polska jest zaangażowana w to, co dzieje się w Iraku. I że urzędnicy – choćby mentalnie nadal żyli w „komunie" – nie powinni lekceważyć przepisów i działać na własną rękę.

Jolanta Gadek

PRZEGLĄD KRAJOWY

Pożegnanie Kuronia. Kilka tysięcy osób pożegnało na warszawskim cmentarzu na Powązkach Jacka Kuronia – społecznika, polityka. W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele władzy RP, politycy ze wszystkich ugrupowań, przyjaciele Kuronia z kraju i z zagranicy oraz setki młodych ludzi z plakietkami „dzieci Jacka".

Ksiądz z wyrokiem. Sąd skazał ks. Michała M. z Tylawy na dwa lata w zawieszeniu za molestowanie seksualne sześciu dziewczynek. Sąd zakazał również księdzu sprawowania funkcji nauczyciela na 6 lat. Część parafian z Tylawy domaga się przeniesienia duchownego do innej parafii, inni chcą, by nadal piastował swą funkcję.

Wywiad kontra dziennikarz. Warszawska prokuratura postawiła zarzuty dziennikarzowi tygodnika „Wprost" za jego tekst o polskiej firmie handlującej bronią. Doniesienie przeciwko dziennikarzowi złożyła w prokuraturze Agencja Wywiadu. Dziennikarzowi zarzucono m.in ujawnienie nazwiska jednego z oficerów wywiadu oraz ujawnienia pewnych metod operacyjnych. Za ujawnienie tajemnicy państwowej dziennikarzowi grozi od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia.

Martwe dusze. Prokuratura oskarżyła posła Józefa Skowyrę z LPR o sfałszowanie wraz z żoną ponad 2,5 tys. podpisów na liście poparcia do Sejmu. Prokuratura oskarżyła też posłankę Renatę Beger o to, że razem z Ryszardem P. z Samoobrony umieściła na swojej liście poparcia do Sejmu dane 1743 osób, które jej nie poparły. Dwuletnie śledztwo, przesłuchanie 11 tys. osób i opinie grafologów wykazały, że gdyby nie fikcyjne poparcie blisko 4 tys. osób oboje politycy nie mogliby nawet startować w ostatnich wyborach, nie mówiąc już o ich wygraniu. Beger i Skowyra nie przyznają się do winy.

Podejrzany psycholog. Andrzej S., jeden z najbardziej znanych polskich psychologów, autor cenionych poradników, został tymczasowo aresztowany. W jego mieszkaniu oraz na śmietniku nieopodal jego domu znaleziono kilkaset zdjęć zawierających pornografię dziecięcą. Psycholog twierdzi, że zdjęcia były mu potrzebne do pracy naukowej.

Niemcy uczą się w Polsce. Coraz więcej Niemców uczęszcza w Polsce na kursy prawa jazdy, bo u nas są one 10 razy tańsze niż w Niemczech, gdzie cena kursu dochodzi do 2 tys. euro. Oblężenie przeżywają zwłaszcza szczecińskie szkoły jazdy. Niemcy chodzą na kursy jazdy samochodami osobowymi, ciężarowymi i motocyklami. Po 1 maja polskie prawo jazdy jest honorowane w całej Unii Europejskiej.

Prezes PKN Orlen złożył rezygnację. Zbigniew Wróbel, prezes PKN Orlen – największego polskiego koncernu paliwowego, złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Odejścia Wróbla żądał od kilku tygodni premier Belka. Władzom spółki zarzucano trwonienie pieniędzy na nieuzasadnione wydatki. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura.

Narkotyki wśród studentów. 41 proc. studentów przyznaje, że miało kontakt z narkotykami. Najczęściej studenci sięgają po marihuanę i haszysz, nieco rzadziej po ekstazy i amfetaminę. Częściej po narkotyki sięgają chłopcy niż dziewczyny.

Ryszard Bonda oskarżony. Szczecińska prokuratura okręgowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko posłowi Samoobrony Ryszardowi Bondzie i jego synowi. Przedstawiono mu zarzuty kradzieży 13 ton pszenicy i żyta z państwowych rezerw i 14 tys. ton zbóż należących do prywatnych osób oraz wyłudzenia 50 tys. zł państwowych dopłat do skupu zbóż. Przeciwko posłowi toczy się jeszcze inne śledztwo dotyczące zagarnięcia maszyn rolniczych.

(jg)

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

W Augustowie zlikwidowano Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Aktualnie Leszek Cieślik prowadzi rozmowy z nowymi kandydatami na członków komisji. Twierdzi, że ma problemy ze znalezieniem chętnych, gdyż zamierza obniżyć o połowę diety.

BIAŁYSTOK

Trzy białostoczanki i augustowianka dostały się do finału Miss Polonia 2004. Oprócz Miss Podlasia, Magdaleny Łaniewskiej, o koronę i tytuł najpiękniejszej Polki walczyć będą Agnieszka Grodzka, Diana Rudzik i Monika Szeroka. Województwo podlaskie będzie miało w finale najliczniejszą reprezentację.

EŁK

Rodzice uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Ełku protestują przeciwko przeniesieniu placówki do niewyremontowanego budynku na obrzeżach miasta. Nie zgadzają się na opuszczenie budynku, który był modernizowany z ich pieniędzy. Twierdzą też, że dla dzieci specjalnej troski taka przeprowadzka to szok. Budynkiem zainteresowane jest Ministerstwo Sprawiedliwości. Ma w nim powstać Ośrodek Migracyjny Ksiąg Wieczystych.

GRAJEWO

Trwa modernizacja „trasy śmierci" na odcinku Grajewo – Szczuczyn. Na całym 20-kilometrowym modernizowanym fragmencie trasy jest sześć odcinków z ruchem wahadłowym. Kierowcy, oprócz pokonywania wybojów, tracą dużo czasu przed sygnalizacją świetlną.

ŁOMŻA

Łomżyńska prokuratura przesłuchała Edytę Górniak i jej narzeczonego Dariusza Krupę. Łomżyński przedsiębiorca złożył przeciwko nim doniesienie twierdząc, że nie zapłacili mu za okna, które wstawił do ich domu jesienią ubiegłego roku. Gdy sławna para wychodziła z prokuratury, zdjęcie zrobił jej Gabor Lörinczy, fotoreporter „Kuriera Porannego". Piosenkarka wyzwała go od „łachów", usiłowała kopnąć go kolanem w podbrzusze i uderzyła w twarz. Jej narzeczony wyzwał fotoreportera i oskarżył go o napaść.

JELENIEWO

Sąd uznał, że Sławomir Adam Bielski, wójt Jeleniewa, będzie musiał wypłacić z gminnej kasy 824 zł wynagrodzenia, plus odsetki, Wioletcie Jedynasty, która przez cały marzec pracowała w punkcie dopłat bezpośrednich dla rolników. Kobieta skierowała sprawę do sądu, gdyż pomimo obietnic wójt nie zapłacił jej za pracę twierdząc, że była... wolontariuszką.

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

50 białoruskich kierowców blokowało drogę dojazdową do przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej. Protestowali przeciwko wolnemu tempu odpraw po białoruskiej stronie oraz zmianie białoruskich przepisów. Zgodnie z dekretem prezydenta tego państwa, rosną cła na towary przywiezione spoza państw WNP, do 5 kg ograniczono też ilość towarów spożywczych, które można wwieźć na Białoruś.

OSTROŁĘKA

Sąd uznał, że zarząd województwa bezprawnie odwołał ze stanowiska byłego już dyrektora ostrołęckiego „Meditransu", radnego Lecha Wołczuka. Wołczuk skierował sprawę do sądu uznając, że jego odwołanie było skutkiem przepychanek politycznych, a poza tym było niezgodne z prawem, gdyż rada miasta Ostrołęki nie zgodziła się na nie. Lech Wołczuk zapowiada, że po uprawomocnieniu wyroku wraca do pracy, zatem zarząd województwa będzie musiał odwołać ze stanowiska obecnego dyrektora i wypłacić mu odprawę.

SIEMIATYCZE

Zenon Sielewonowski, który pod koniec marca stracił mandat radnego, gdyż sąd uznał go winnym sfałszowania dyplomów wyższych uczelni, wygrał wybory uzupełniające do rady Siemiatycz. W związku z tym z powrotem obejmie stanowisko, które niedawno musiał pożegnać. Przypomnijmy, że Sielewonowski stracił stanowisko starosty siemiatyckiego po tym, jak prokuratura postawiła mu zarzut podrabiania dokumentów. **(jg)**

REGIONAŁKI

– W dzieciństwie ogromne wrażenie wywarł na mnie serial „Czterej pancerni i pies". Pamiętam, że marzyłem, żeby (...) jeździć czołgiem. W dojrzałym wieku udało mi się to częściowo zrealizować – kupiłem czołg. Wczoraj zajeżdżam, patrzę, a tu czołgu nie ma. Oczy przecieram: czy ja śnię, czy to jawa? Kto mógł zabrać 30 ton żelastwa? (...) Ktoś go po prostu ukradł – Jerzy Nikliński, lekarz ze Szczuczyna.

Widocznie na złodzieju większe wrażenie wywarł serial o policjantach i złodziejach.

■■■

– Do tej pory uważałem pana (Jana Kamińskiego, wicemarszałka województwa podlaskiego – przyp. red.) za polityka. A teraz wszedł pan do piaskownicy – Zbigniew Puksza, radny LPR.

– Mam w domu piaskownicę i sześcioletnią córeczkę, zatem chętnie wchodzę do piaskownicy – Jan Kamiński, wicemarszałek województwa podlaskiego.

Problem panie marszałku nie polega na tym, że pan wchodzi do piaskownicy. Problem zaczyna się wtedy, kiedy nie potrafi pan z niej wyjść.

■■■

– Tak Bóg stworzył świat, że człowiek jest stworzeniem stadnym, więc i ja, wdowa, szukam swojej pary – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego".

A dlaczego od razu nie poszukać całego stada!?

■■■

– Na chorobę piła – tytuł w „Gazecie Współczesnej".

A nie skuteczniej byłoby pić na zdrowie?

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Z własną krową do Brukseli

Wygląda na to, że najbardziej w nasze uczestnictwo w Unii Europejskiej nie wierzyły polskie władze. Nie wierzyły ani w to, że referendum akcesyjne zakończy się pozytywnym wynikiem, ani w to, że w wyborach do europarlamentu wybierzemy chociaż jednego posła. I dlatego Sejm nie uchwalił, a rząd nie przewidział źródła, z którego można by brać pieniądze na pensje dla polskich eurodeputowanych.

Niespodzianka jest teraz taka, że mamy 54 europarlamentarzystów i ani złotówki w budżecie na pensje dla nich. A powinni oni dostawać po 11 tys. złotych brutto na łeb.

Reakcje na ten fakt wśród naszych eurodeputowanych są już bliskie histerii. Eurodeputowany Ryszard Czarnecki (dziś Samoobrona, wczoraj ZChN, kto wie, co będzie jutro?) odleciał już tak daleko, że przestał widzieć rzeczywistość. Powiada on, że na swoje utrzymanie zarobi sam, dorabiając jako wykładowca na uczelni.

W Brukseli!? W jednej z najdroższych stolic świata, chce się utrzymać z pensyjki polskiego wykładowcy!!! Oczywiście, zakładając, że w ogóle istnieje taka ekstremalna uczelnia, która w akcie desperacji zatrudni Czarneckiego i w dodatku jeszcze mu zapłaci. Musiałby być to jakiś uniwersytet przetrwania – w trudnych warunkach, bez śladu rozumu pod kopułą.

Podpowiadam: o wiele więcej niż na polskiej uczelni poseł Czarnecki może zarobić śpiewem na brukselskiej ulicy. Wystarczy tylko klęknąć na chodniku z czapką u kolan. Krawat Samoobrony w paski będzie w tej sytuacji bardzo pomocny – przechodnie z pewnością potraktują taką desperację, jako występ kabaretowy i sypną eurocentami.

Eurodeputowany PO Janusz Lewandowski straszy z kolei, że będzie pożyczał. Zakładam, że od swoich kolegów, bo przecież nikt z europosłów z innych krajów nie jest na tyle głupi, aby nieznanemu obywatelowi z Polski pożyczać pieniądze.

Może zatem pożyczać od partyjnego kolegi – Piskorskiego. To jest dobry kierunek, gdyż żonka Piskorskiego jest właścicielką kilku lokali w centrum Warszawy. Zakładając, że kocha swojego męża i nie chce, aby szlajał się on po brukselskich dworcach, można liczyć na to, że zakupi dom lub chociażby mieszkanie w Brukseli. Stać ją na to. Można zatem będzie przynajmniej u Piskorskiego przenocować, choć w mało komfortowych warunkach, bo Platforma ma aż 15 europosłów. Będą spać warstwami.

Unia Wolności jakoś sobie poradzi. Ma tylko trzech deputowanych, a jeden z nich – profesor Geremek ma znajomości ze starych czasów w całej Europie. Zawsze więc będzie się można kimnąć u jakiegoś byłego ministra spraw zagranicznych.

Sfrustrowana musi być natomiast Liga Rodzin Polskich. Jako jedyna partia nie bała się przyznać, ustami posła Pęka, że jedyną jej motywacją do udziału w eurowyborach jest chęć zgarnięcia kasy, tak, aby nie dostała się ona w łapy przeciwników politycznych. A póki co, kasy nie ma. I póki jej nie będzie nie należy spodziewać się, aby jakiś deputowany z LPR zjawił się w Brukseli, aby rozsadzać Unię od środka. Za swoje pieniądze nie będzie przecież demontował wspólnej Europy. Dopiero jak mu zapłacą rozwali ten nowy, oczywiście według LPR, Związek Sowiecki.

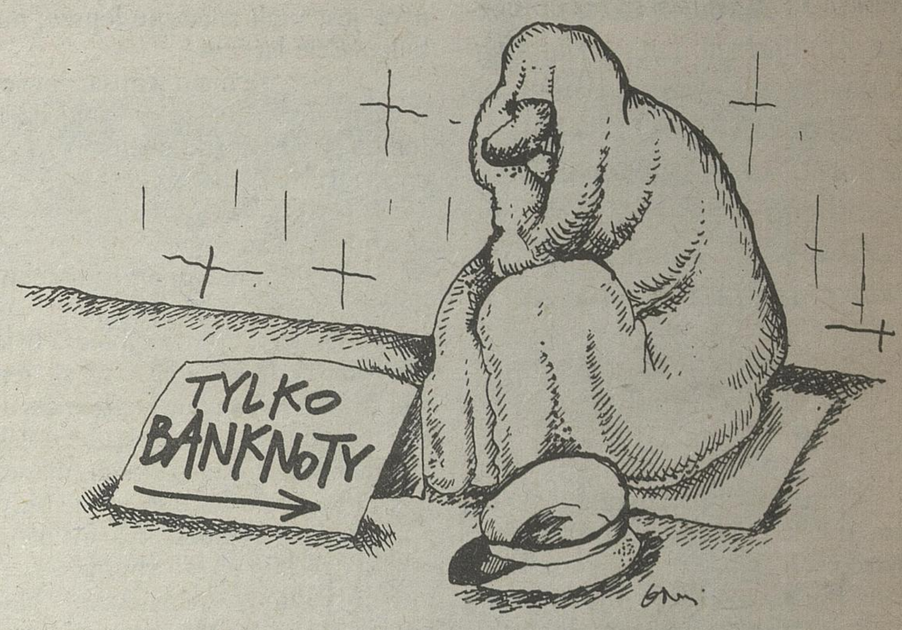

Z domu deputowani muszą zabrać wałówkę – ceny żywności są w Brukseli horrendalne. Ludowcom z Samoobrony i PSL-u przydadzą się zatem jakieś dwojaki – z zsiadłym mlekiem i ziemniakami. Ziemniaki mogą być nawet z okrasą. Chociaż ludowi deputowani powinni jeździć do Brukseli z własną krową. Nie ze względu na to, że można ją wydoić, a mleko postawić na zsiadłe, tylko z powodu cen wołowiny. Taka jedna krowa sprzedana korzystnie w rzeźni może zapewnić utrzymanie w stolicy Belgii nawet przez kilka dni.

Pozostałym pozostają dworce kolejowe, gdzie można przenocować za darmo. Trzeba tylko spać na zmiany, gdyż ktoś musi czuwać i ostrzegać przed policją. Warto zatem jechać do Brukseli z własnym śpiworem.

Z domu należy też zabrać wałówkę – ceny żywności są w Brukseli horrendalne. Ludowcom z Samoobrony i PSL-u przydadzą się zatem jakieś dwojaki – z zsiadłym mlekiem i ziemniakami. Ziemniaki mogą być nawet z okrasą. Chociaż ludowi deputowani powinni jeździć do Brukseli z własną krową. Nie ze względu na to, że można ją wydoić, a mleko postawić na zsiadłe, tylko z powodu cen wołowiny. Taka jedna krowa sprzedana korzystnie w rzeźni może zapewnić utrzymanie w stolicy Belgii nawet przez kilka dni.

Nabiał też tam nieźle stoi, warto zabrać więc ze sobą kosz jaj. Ze dwie kokoszki na rosół też da się łatwo opylić za euro. Wyobrażacie sobie Państwo delegację ludowców z Wojciechowskim i Kalinowskim na czele? Będą wyglądali, jakby wybierali się na tradycyjny targ do stolicy powiatu.

To są oczywiście żarty, bo żaden z deputowanych, z jakiejkolwiek partii by się nie wywodził, nie pojedzie do Brukseli na własny koszt. Jest to równie nieprawdopodobne, jak znalezienie życia na Słońcu. My musimy za to zapłacić i zapłacimy. Pieniądze prędzej czy później znajdą się – w naszych kieszeniach. Ale ja bym z tego powodu nie ubolewał. Koszt w porównaniu do korzyści jest naprawdę minimalny. Za wysłanie niektórych z tych panów z kraju chętnie zapłaciłbym nawet o wiele większe pieniądze.

Konrad Kruszewski

FOTKI

Internet

Ostatnia belka. Ratunku!!!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Motto tygodnia

– Głosy poselskie nie śmierdzą – powiedział Bronisław Komorowski, poseł PO.

Nawet kiedy ich właścicielom jedzie z ust?

Rozrzutny Pękała?

Palmę pierwszeństwa w rozrzutności dzierży dziś poseł Jerzy Pękała. Polityk ten, według jego własnego oświadczenia, wchodząc do parlamentu miał 2 miliony złotych, bo sprzedał gospodarstwo rolne. Mimo że jeździł tylko używanym i tanim fordem, szybko wydał 500 tys. złotych.

Ale to nie wszystko. W zeszłym roku miał jeszcze 1,5 mln, a teraz nie ma już nic. W ciągu roku niczego wartościowego nie kupił, a wydał 1,5 mln złotych! Nic dziwnego, że teraz wystąpił do Sejmu o 14 tys. złotych pożyczki.

My byśmy mu nie pożyczyli. Przy jego rozrzutności wyda to w jeden dzień.

Mądry jak Woźny

W Polsce, jak przystało na kraj absurdu, obowiązuje przepis, na podstawie którego trzeba mieć zaświadczenie o tym, że nie musimy nic płacić. Takie zaświadczenie kosztuje już jednak 150 złotych.

Przepis dotyczy używanych samochodów sprowadzanych z krajów Unii. Od 1 maja nie musimy za nie płacić podatku VAT. Ale przy rejestracji musimy okazać zaświadczenie (bo u nas wszystko trzeba mieć na piśmie), zaświadczenie – że nie musimy płacić VAT-u. Jego wydanie kosztuje już jednak 150 złotych.

Ten bliski kretynizmu pomysł wymyślił poseł SLD Grzegorz Woźny. Dziś, pytany przez media, o co mu przy tej pracy umysłowej chodziło, odpowiada, że już nie pamięta.

Inni posłowie też nie pamiętają, dlaczego ten absurd przegłosowali.

W trosce o interesy Rywina

Informujemy, że Lew Rywin ma już paszport. Sąd nakazał mu go zwrócić, argumentując tym, że brak tego dokumentu uniemożliwia temu znanemu przedsiębiorcy prowadzenie interesów za granicą.

Wniosek z tego jest jeden. Rywin raczej nie pójdzie siedzieć do paki. Bo to dopiero skomplikowałoby mu prowadzenie interesów!

Wysłali PSL w kosmos

Nie milkną komentarze dotyczące ostatnich wyborów do UE. – Myślę – powiedział jeden z liderów PSL-u Zbigniew Kuźmiuk – że dla wielu Polaków te wybory były czymś na kształt wyboru polskiego kosmonauty.

To trafne spostrzeżenie dotyczy zwłaszcza PSL-u. Jej ścisłe kierownictwo dało się chłopom zapakować do jednej rakiety i wystrzelić w kosmos czyli do Brukseli. W ten sposób chłopi się oczyścili i za jednym zamachem pozbyli całego swojego ścisłego kierownictwa, łącznie z Kuźmiukiem i Wojciechowskim. Dzięki czemu ster w swoje ręce może znowu wziąć Waldemar Pawlak.

Waldi nie jest bowiem kosmonautą, tylko strażakiem.

Zych reaktywacja

Dzięki temu, że Wojciechowski wystrzelił się do Brukseli, wicemarszałkiem Sejmu będzie Józef Zych. Jakby ktoś nie pamiętał, to przypominamy, że był on już marszałkiem, który zasłynął na całą Polskę wypowiedzią przed telewizyjnymi kamerami: „Co mi tu, k..wa, przynosisz".

Jest nowy biust!

Pełnym sukcesem dla Syrenki w Ustce zakończyły się boje o jej nowy biust. Pełnym, bo radni uzgodnili, że Syrenka w herbie miasta zasługuje na biust pełny, a nie taki jaki ma teraz – anorektyczny.

Jest też już projekt nowego biustu. Jego realizacja czyli lifting poprzedniego ma kosztować podatników 12 tys. złotych.

Jeżeli radni się na to zgodzą, Syrenka zostanie poddana operacji plastycznej. Malkontenci, których nigdy nie brakuje, sądzą jednak, że za tak duże pieniądze można mieć nie tylko nowy biust, ale całkiem nową Syrenkę.

Piwo albo Lepper

Andrzej Lepper obchodził swoje 50. urodziny w dniu wyborów do Parlamentu Europejskiego. Odbyły się one w Darłowie na Zamku Książąt Pomorskich. Obowiązywała tam następująca zasada, kto na imprezę przyszedł się nagolić, musiał zostać przed zamkiem, bo tam było piwo. Na zamku panowała zaś pełna kultura – do wodza z piwem nie wpuszczali.

Wybór piwo czy Lepper był bardzo trudny, tym bardziej, że do szefa Samoobrony podawano jedynie szampana czyli gazowane siki, których żaden przyzwoity chłop do ust nie weźmie.

Na szczęście Samoobrona wybory przerżnęła koncertowo, Lepper jak niepyszny szybko zmył się z własnej imprezy, można więc było przestać wygłupiać się z tym szampanem i zabrać się za trunki bardziej przyswajalne przez polskie przewody pokarmowe.

(kk)

jk

Osoby zakażone wirusem HIV muszą ukrywać swój stan zdrowia

Życie „na plusie”

HIV i AIDS to nie dżuma XX wieku, to choroby z którymi można normalnie żyć, pracować czy uczyć się – mówi Wojtek, od 18 lat zakażony HIV. – Nie jesteśmy jakimiś stworami, można z nami przebywać. Jesteśmy normalnymi ludźmi. Nikt nie zarazi się przez podanie ręki...

URSZULA LUDWICZAK

W minionym tygodniu w Wasilkowie koło Białegostoku odbywał się zjazd osób żyjących z HIV i AIDS z całej Polski. Choć organizatorzy imprezy dopiero w ostatnim momencie zdecydowali się na ujawnienie miejsca zlotu, okazało się, że obawy o bezpieczeństwo ich uczestników nie były potrzebne. Przez kilka dni zjazdu nikt nie zakłócał spokoju uczestniczących w nim osób.

– Zostaliśmy przyjęci niezwykle życzliwie – podkreślali uczestnicy spotkania.

Strach i niewiedza

Wirusem HIV nie można zakazić się przez podanie ręki, pocałunek czy przebywanie w tym samym pomieszczeniu. To prawdy znane od co najmniej kilkunastu lat, ale nadal nie wszyscy w to wierzą. Dlatego życie zakażonych HIV i chorych na AIDS, upływa w głównej mierze na ukrywaniu choroby: przed sąsiadami, znajomymi, rodziną, służbą zdrowia.

– Z moich obserwacji wynika, że tylko najmłodsze pokolenie, do 21. roku życia, tak naprawdę wie co to jest HIV i AIDS i nie ma problemu z tolerancją – mówi Jerzy, zakażony HIV od 16 lat. – U starszych nasza choroba ciągle budzi lęk.

Ale dzisiejsze podejście społeczeństwa i lekarzy do osób zakażonych jest i tak znacznie lepsze, niż kilkanaście lat temu.

– O tym, że mam wirusa, dowiedziałem się w 1988 roku – opowiada Jerzy. – Byłem narkomanem, w środowisku zaczęli mówić, że jest coś takiego jak HIV. Poszedłem do przychodni się zbadać.

Jerzy nigdy nie zapomni momentu, gdy przyszedł po wyniki.

– Klamka drzwi od gabinetu była posmarowana jakimś płynem, ale ten fakt był niczym wobec tego, co zastałem w środku. Lekarka była ubrana jak kosmita: miała długi fartuch, maskę na twarzy, rękawiczki, specjalne buty. Krzesło obok jej biurka było owinięte folią, a dywanik na którym stało – nasączony jakimś płynem. Aż mi chlupało pod nogami. Właściwie mogłem już nie pytać o wynik testu. Lekarka, która zresztą leczy mnie do dziś, sama nie bardzo wtedy wiedziała co to jest HIV. Powiedziała mi tylko, że będę żyć jeszcze jakieś 2-3 lata.

Po usłyszeniu wyroku Jerzy miał jedną myśl – „złoty strzał”.

– Zacząłem brać jeszcze więcej, aż doszedłem do dna – wspomina. – W 2000 roku zachorowałem bardzo poważnie i dopiero wtedy zdecydowałem się na leczenie antyretrowirusowe. Musiałem przestać brać. Ale od tego momentu czuję się wspaniale, nie miałem nawet ani razu przeziębienia.

Większość zakażonych HIV byłych narkomanów przyznaje, że leczenie zaczęli po wielu latach od momentu wykrycia choroby, w chwili gdy przychodził największy kryzys. Wojciech, organizator zjazdu w Wasilkowie, jest zakażony od 18 lat. Nie chce zdradzić, jak zachorował.

– Przez wiele lat nie leczyłem się. Ale czułem się bardzo dobrze, nic mi nie dolegało. Leki zacząłem przyjmować dopiero w chwili, gdy zaczął się tego dopominać mój stan zdrowia.

Życie z HIV

Uczestnicy zjazdu na pytanie, czy mówią o swojej chorobie otoczeniu, zgodnie odpowiadają: „Broń Boże”. Z reguły o zakażeniu wie najbliższa rodzina, ewentualnie ścisłe grono znajomych. Czasem wie tylko jedna osoba – np. matka czy małżonek, ale zawsze wie partner seksualny, bo to on jest najbardziej narażony. Zakażeni z reguły nie ujawniają informacji o swojej chorobie w środowisku, w którym mieszkają, pracują czy się uczą. Wojtek, który kilka razy pokazał swoją twarz w gazecie i telewizji, jest wyjątkiem.

– Nie spotkała mnie dotąd z tego powodu jakaś przykrość. Kiedyś wystąpiłem w lokalnej telewizji, po paru dniach spotkałem sąsiada, który powiedział mi tylko tyle, że widział mnie w telewizji – opowiada.

Beata jest zakażona od ponad 10 lat. W mediach nie występuje, ale o swojej chorobie opowiedziała wszystkim sąsiadom. Bez problemu opiekuje się też dziećmi koleżanek, które wiedzą, że jest „dodatnia”.

– O tym, że ja i mąż jesteśmy zakażeni, wie cała okolica, ale nikt nam nie robi żadnych przykrości – zapewnia. – Inaczej wygląda sytuacja w służbie zdrowia. Zawsze mówię, że mam HIV, co oczywiście powoduje często wiele problemów.

Beata, podobnie jak inni żyjący z HIV i AIDS, bardzo długo szukała dla siebie dentysty.

– Stomatolodzy w moim mieście z reguły od razu odmawiali leczenia, innym nagle wypadała ważna sprawa albo żądali dodatkowych 150 zł na „odkażenie narzędzi” – opowiada. – Dopiero od niedawna mam stomatologa, który przyjmuje mnie bez problemu.

Jeszcze więcej kłopotów Beata ma z... pediatrą.

– Mam dwoje dzieci: sześcioletnią córkę i pięciomiesięcznego synka – mówi. – Nie są zakażone. Ale w przychodni córka zawsze przyjmowana jest w izolatce, a na kopercie karty chorobowej czerwonym mazakiem napisane jest „matka HIV plus”. Z kolei gdy mąż dwa lata temu znalazł się w szpitalu, położono go w specjalnie przerobionej z jakiegoś magazynu sali, łóżko i pościel owinięto folią, zakazano wychodzenia. Na szczęście mój lekarz pierwszego kontaktu jest w porządku.

Beata bardzo dobrze wspomina też poród synka.

– Udało mi się znaleźć ginekologa, który zajął się mną. Specjalnie dla mnie przygotował personel szpitala, porodówkę. Traktowano mnie nadzwyczajnie.

Zakażeni HIV z reguły korzystają z porad lekarzy specjalistów zajmujących się na co dzień takimi osobami.

– Mamy swoich stomatologów, ginekologów – mówią. – A jeśli ktoś mieszka w małym mieście i nie ma możliwości dotarcia do „swojego” lekarza, to podczas wizyty o swojej chorobie po prostu nie mówi. A aby zabezpieczyć dentystę przed zakażeniem, wystarczy powiedzieć, że ma się żółtaczkę typu B czy C i ten na pewno założy rękawiczki... Tak naprawdę jednak pracownicy służby zdrowia powinni wiedzieć, ze większość zakażonych HIV nie wie o swoim zakażeniu i pracować tak, by być bezpiecznymi dla siebie i innych swoich pacjentów.

Nabrać wiary

Od ośmiu lat ludzie żyjący z HIV i AIDS spotykają się raz w roku w wybranym miejscu w kraju, po to, aby nabrać wiary w sens życia.

– Osoby chore żyją w różnych środowiskach, także wioskach i małych miasteczkach, często nie mają gdzie zwrócić się po pomoc do lekarza, nie mają dostępu do najnowszej wiedzy – mówi Wojtek. – Takie nasze doroczne spotkania pozwalają na wzajemne poznanie, wsparcie. Na zjeździe w Wasilkowie mieliśmy np. wykłady o najnowszych metodach leczenia, prawach człowieka, warsztaty o bezpiecznym seksie. Najważniejsze jest bowiem dokładne poznanie swojej choroby, wtedy życie z nią nie jest takie straszne.

A. Zgiet

Wojtek jest jedną z nielicznych osób zakażonych HIV, która nie ukrywa swojej twarzy. Jak mówi, najlepszym lekarstwem na chorobę jest praca i od lat działa w Stowarzyszeniu Wolontariuszy wobec HIV/AIDS „Bądź z nami”.

– Ale przyjeżdżamy tu także w celach towarzyskich – zastrzegają spotkani przez nas ludzie. – Tu nikt przed nikim nie musi nic udawać, wszyscy jesteśmy tacy sami. Można się wyżalić, wygadać.

– Na takich zjazdach nabieram sił na cały rok – dodaje Beata.

– Takie spotkania są dla tych ludzi niezwykłym doświadczeniem, ale mnie także wiele uczą – uważa dr Dorota Rogowska-Szadkowska, koordynator ds. profilaktyki HIV/AIDS i narkomanii przy Podlaskim Centrum Zdrowia Publicznego. – To niesamowite, jak się podczas takich zjazdów prostuje poczucie własnej wartości.

W Polsce pierwszy przypadek zakażenia HIV wykryto w 1985 roku, a pierwsze zachorowanie na AIDS rok później. Do końca maja 2004 roku odnotowano blisko 9 tys. zakażeń HIV, jednak szacuje się, że liczba osób żyjących z wirusem w naszym kraju jest kilka razy większa. Na Podlasiu w tym roku wykryto cztery nowe przypadki zakażenia HIV, jedna osoba zachorowała na AIDS, z powodu tej choroby zmarły dwie osoby.

Z reguły jednak ludzie z tzw. grupy ryzyka nie wykonują testów w kierunku HIV.

– W ciągu dwóch lat działania naszego anonimowego, bezpłatnego punktu testowania w kierunku HIV, przy Ośrodku Diagnostyczno-Badawczym Chorób Przenoszonych Drogą Płciową w Białymstoku, wykryliśmy pięć przypadków zakażenia – mówi dr Rogowska-Szadkowska. – U wszystkich droga zakażenia była dożylna – podczas przyjmowania narkotyków. To nie znaczy, że innych dróg zakażeń nie ma. Coraz większym problemem są zachorowania w wyniku przygodnych kontaktów seksualnych. Ale osoby, dokonujące takich ryzykownych zachowań, z reguły wcale się nie badają. I to jest taka tykająca bomba.

Zakażenie HIV nie oznacza automatycznego zachorowania na AIDS. Od kilku lat dostępne są w Polsce leki antyretrowirusowe, które zmniejszają poziom wirusa we krwi. Z zakażeniem HIV można żyć kilkanaście lat bez żadnych objawów z nim związanych. Rozpoczęcie leczenia we właściwym czasie znacznie wydłuża życie nosicieli wirusa, wydłuża także życie osób, u których rozwinął się już AIDS.

– Zakażenie HIV to nie koniec życia – dodaje Dorota Rogowska-Szadkowska. – Badania na temat woli życia osób zakażonych wskazują, że życie z HIV bywa lepsze niż przed zakażeniem. Osoby takie, po otrząśnięciu się z szoku, inaczej cenią i wykorzystują dany im czas. A spotkania, takie jak to Wasilkowie, powodują, że osobom mającym HIV czy chorym na AIDS chce się dalej żyć.

Imiona bohaterów zostały zmienione

A. Zgiet

Właśnie przeprowadzam ankietę wśród osób żyjących z HIV i AIDS na temat jakości ich życia, porównania tego, co było przed i tego, jak jest od momentu dowiedzenia się o chorobie – mówi dr Dorota Rogowska-Szadkowska, koordynator ds. profilaktyki HIV/AIDS i narkomanii przy Podlaskim Centrum Zdrowia Publicznego. – Dla wielu osób, życie po zakażeniu jest o wiele bardziej wartościowe.

REKLAMA

Jest piękna, duża, smaczna i pachnąca. Została uznana za symbol Korycina

Truskawkowa gmina

Niezależnie od tego, z której strony wjeżdża się do Korycina, widać ustawione przy drodze tablice informujące o Ogólnopolskich Dniach Truskawki. Ta gmina razem z sąsiadującymi z nią Janowem i Suchowolą tworzą polskie zagłębie truskawkowe. Około 750 plantatorów zbiera tu rocznie blisko 13 ton owego cenionego przez smakoszy owocu. W samej gminie Korycin plantacje truskawek zajmują łączną powierzchnię 300 hektarów.

DOROTA BIZIUK

A. Zgiet

D. Biziuk

Ta tablica nie pozostawia wątpliwości, gdzie i kiedy odbywają się Ogólnopolskie Dni Truskawki

– Uprawiali ją nasi dziadkowie i rodzice. Może nie na taką skalę jak my, ale wtedy, mając kilkanaście arów truskawki, trzeba było się bardziej napracować niż teraz przy kilku hektarach. Tutaj praktycznie każdy rolnik zajmuje się tą uprawą. Czasami ten biznes się opłaca, a niekiedy ceny są tak niskie, że rolnik nawet na pole wychodzić nie chce – twierdzą plantatorzy z gminy Korycin.

Pomysł na sukces

– Niedawno byłem na białostockim Jarmarku na Jana. Zabrałem ze sobą 70 kobiałek truskawek i... sprzedałem je w ciągu 15 minut. Ludzie tylko się upewniali, czy to faktycznie z Korycina towar. Na samo hasło „truskawka z Korycina" ustawiła się pokaźna kolejka – mówi Franciszek Banel z Kumiały, prezes Zrzeszenia Producentów Truskawek w Korycinie.

Uprawą tych owoców zajmuje się on od ponad 20 lat. Jest jednym z największych producentów truskawek w gminie. Jego plantacje zajmują powierzchnię 5 ha.

– Wypromowanie jakiegokolwiek hasła, z którym kojarzyłaby się dana miejscowość, wbrew pozorom, wcale nie jest takie proste. To samo dotyczy oczywiście korycińskiej truskawki. W ludzkiej podświadomości musiało się zakodować, że najlepszych owoców można spróbować tylko u nas. Jak się kilka lat temu mówiło, że najlepsze truskawka jest z Korycina, to brzmiało to tak samo, jakby przedszkolak przekonywał, że ma najlepsze stopnie. Małymi kroczkami doszliśmy do sukcesu. Pomysł był dobry, więc nie ma co się dziwić, że chwycił – przekonuje Franciszek Banel.

W tym roku Ogólnopolskie Dni Truskawki zorganizowano w gminie po raz dziewiąty.

– Truskawka jest bardzo sympatycznym symbolem. Chociaż na tych terenach to uprawa uboczna, zajmuje się nią każdy rolnik. Truskawka odzwierciedla charakter naszej gminy, która jest życzliwa gościom, rodzinom i wszystkim mieszkańcom. Gdybyśmy uczynili swoim symbolem chociażby kartofla, czy brukiew, z pewnością nie kojarzyłby się on aż tak pozytywnie jak właśnie truskawka – mówi Mirosław Lech, wójt Korycina.

Od niedawna reprezentuje on Związek Gmin Wiejskich RP w Unijnym Komitecie Regionów. Czy będąc w Brukseli można zrobić coś dla korycińskiej truskawki?

– Najlepiej zabrać parę koszyków tych owoców i poczęstować nimi mieszkańców Europy Zachodniej. Gwarantuję, że nigdy więcej nie będą chcieli próbować truskawki holenderskiej, belgijskiej, ani żadnej innej. Podczas wizyty na Zachodzie widziałem truskawki pochodzące z upraw tamtejszych plantatorów. Mogę powiedzieć, że tylko widziałem, bo wcale ich nie czułem. Były co prawda piękne i duże, ale tak sztuczne, że gdyby przypiąć je jako ozdobę do klapy marynarki, z pewnością nie straciłyby swego wyglądu przez wiele tygodni. Korycińskie truskawki są z kolei piękne i duże, ale jednocześnie smaczne i pachnące – przekonuje Mirosław Lech.

Truskawka promuje gminę

Korycińscy plantatorzy są przekonani, że Ogólnopolskie Dni Truskawki nie przyczyniły się do wzrostu liczby plantacji w gminie. Pomogły one jedynie wypromować ten produkt.

– Wielkość plantacji zależy od koniunktury. Jeżeli przyjdzie dobry cenowo rok, wtedy sporo osób powiększa swoje plantacje. W roku 2003 za kilogram truskawki płacono 5 zł. To był rekord. Teraz chłodnie płacą nam 1,50 – 1,70 zł za kilogram. Plantator nie powinien nawet zbierać owoców za taką cenę. Wiadomo jednak, że polski chłop jest biedny, jak ta przysłowiowa mysz kościelna, więc chce przynajmniej odzyskać to, co zainwestował w środki ochrony roślin – tłumaczy Jan Bojarzyński, plantator z Rudki.

W tej chwili truskawka to żaden biznes. Rolnicy twierdzą, że pomimo „chudych lat" warto ją jednak uprawiać, ponieważ: „jak jest koniunktura, to człowiek natychmiast na nogi powstanie".

– Najgorzej, że ten rynek jest taki rozregulowany. My ceny nie dyktujemy. Nie ma czegoś takiego, jak konkurencja Polska – inne kraje, tylko jest konkurencja polsko – polska. Chłodnie walczą między sobą o tani towar. Zachód widzi, że Polacy nie potrafią się w swoim gronie dogadać, więc proponuje jeszcze niższe ceny – mówi Czesław Zawadzki, plantator z Korycina.

Towar chwili

Na terenie gminy Korycin uprawia się przede wszystkim odmianę senga-sengana. Truskawki deserowej jest tu niewiele.

– Truskawka to towar chwili. Zaraz po zbiorze musi trafić do odbiorcy. Bardziej trwała jest odmiana deserowa. Właśnie taka ma wzięcie w krajach Europy Zachodniej. Unia oczekuje od plantatorów wyrównanych jakościowo dużych partii towarowych, więc wejść na rynek zachodni nie będzie nam łatwo, chyba że zaczniemy dołować ceny – uważa Franciszek Banel.

Jego zdaniem, szansą dla korycińskiej truskawki jest rynek wschodni.

– Nie ukrywam, że plantatorzy liczyli na jakieś korzyści z racji wejścia Polski do Unii. Tymczasem inne produkty rolnicze podrożały, truskawka nie. Skupujący chcą na nas odbić ubiegłoroczne wysokie ceny. Natomiast Unia chce truskawki, ale nie chce za nią drogo płacić – mówi Jan Bojarzyński.

W 1999 roku w Korycinie powstała Grupa Producencka TRUSKO. Jej celem było wybudowanie przetwórni owocowo-warzywnej na tym terenie.

– Nie udało się nam zrealizować tych zamierzeń. TRUSKO przyczyniło się w pewnym stopniu do zaproszenia inwestorów do Korycina, którzy właśnie teraz zaczynają budowę tejże przetwórni. Sami nie byliśmy w stanie zrealizować tak potężnego przedsięwzięcia. Inwestycja opiewała na 4 mln dolarów. Właśnie dlatego szukaliśmy potencjalnych inwestorów. Prowadziliśmy rozmowy z konsorcjum włosko-szwajcarskim, które chciało partycypować w kosztach budowy. Byliśmy jednak za słabym partnerem. Ostatecznie inwestycją zainteresowały się polskie firmy – tłumaczy Marek Siniło, plantator z Ostrej Góry, który jednocześnie przewodniczy spółce TRUSKO.

W gminie Korycin niewielu rolników zajmuje się wyłącznie uprawą truskawki.

– Ja sam jestem przede wszystkim producentem mleka. Mam też małą plantację czarnej porzeczki. Truskawkę, podobnie jak inni, traktuję jako dodatkowe źródło dochodów. Z chwilą, kiedy zacznie u nas działać przetwórnia, może zwiększę areały upraw tych owoców – mówi Marek Siniło.

Niech inni ocenią

– Dlaczego nasza truskawka jest wyjątkowa? Osobie z zewnątrz lepiej to ocenić. Wystarczy tylko spróbować – dodają plantatorzy.

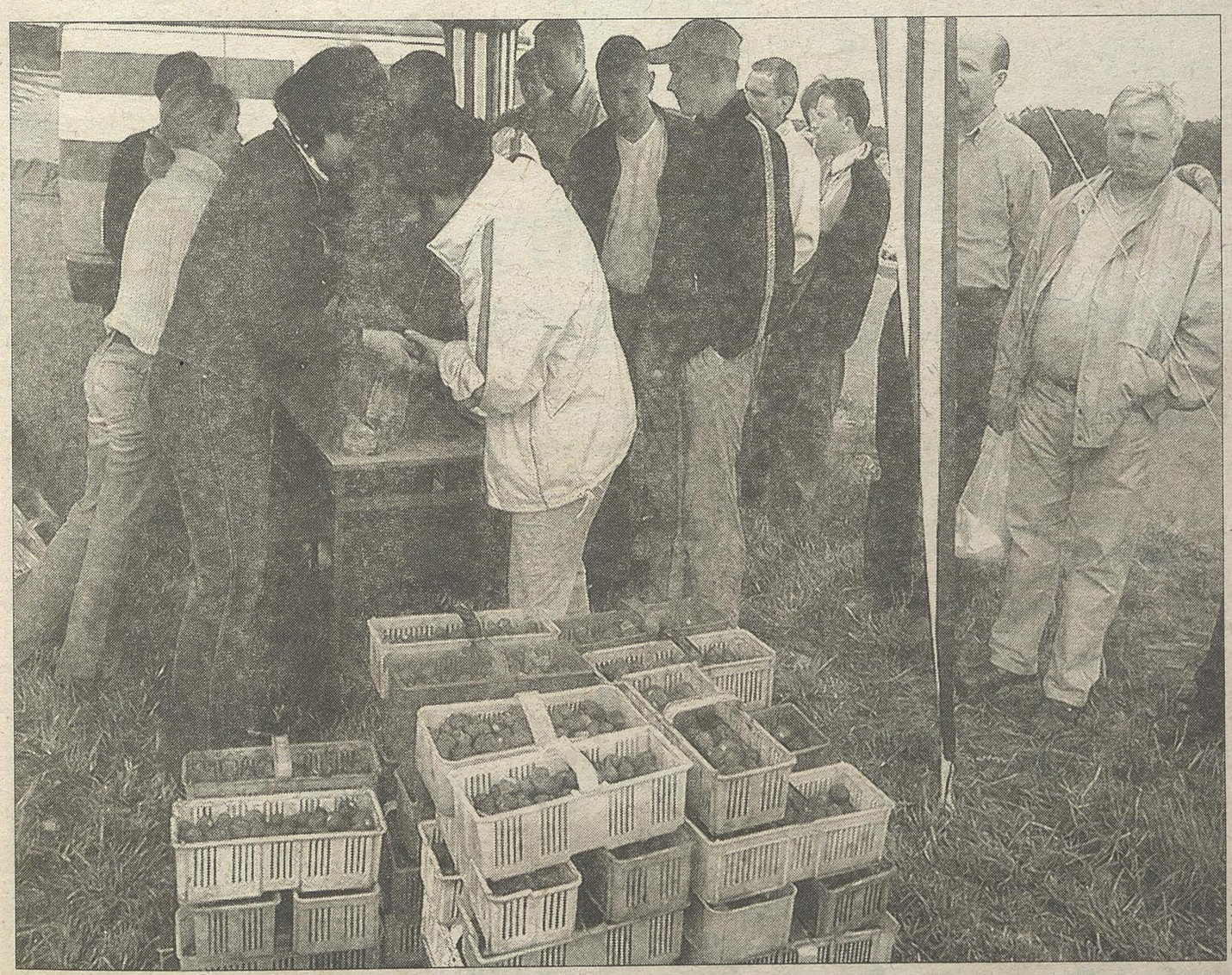

D. Biziuk

W Korycinie po truskawki ustawiają się kolejki. Podczas truskawkowego święta poszukiwany jest największy owoc w gminie. W tym roku ważył on ponad 80 gramów.

XII Augustowskie Lato Teatralne

W piątkowy wieczór w augustowskim amfiteatrze wystąpi formacja Afront

Hiphopowe harce pod gwiazdami

Klimaty hiphopowe z początku lat 90-tych, nawiązania do polskich standardów jazzowych i czarnej muzyki z połowy ubiegłego wieku, odrobina klasyki i świeże brzmienie – to właśnie Afront, formacja, która w piątek zaprezentuje się na XII Augustowskim Lecie Teatralnym.

Janek, Kasina i DJ Funksion to cały skład łódzkiego Afrontu. Razem zaczęli występować pod koniec 1998 r., kiedy wraz z Ostrym, Mussim i Ahmedem stworzyli grupę LWC. W takim składzie przetrwali rok. Przez kolejne trzy lata muzycy LWC działali indywidualnie, koncentrując się na swoich odrębnych projektach, jednak doraźnie sobie pomagając. Z tej współpracy w 2001 r. narodził się Afront. Powstało pierwsze demo zespołu, a już rok później zajął on drugie miejsce na wrocławskim przeglądzie młodych zespołów hiphopowych. Ten sukces otworzył im drzwi do dalszej kariery, co zaowocowało m.in. kontraktem z wytwórnią Blend Records i rozpoczęciem pracy nad debiutanckim albumem „Już takich nie robią...". Jego premiera, z przyczyn od zespołu niezależnych, nie doszła do skutku. Skończyło się to wszystko rozwiązaniem umowy z dotychczasową wytwórnią i nawiązaniem współpracy z Asfalt-Tabasco Nagrania, gdzie praktycznie z dnia na dzień Afront stał się pierwszym zespołem tej wytwórni.

Członkowie zespołu doszli wówczas do wniosku, że materiał, który przygotowali na swoją debiutancką płytę, nie oddaje w pełni obecnego oblicza zespołu. Stąd jednomyślna decyzja, że pracę nad nowym albumem trzeba rozpocząć od początku. Płyta, zatytułowana „A miało być tak pięknie", prawie w całości wyprodukowana jest przez Ostrego i nawiązuje klimatem do hip hopu z początku lat 90-tych, szczególnie do nowojorskich klasyków. Obficie czerpie też z czarnej muzyki lat 60, 70-tych jak i z polskiego jazzu. Wyróżnia się ciekawymi, eksperymentalnymi brzmieniami i nowatorskim podejściem. Tekstowo też prezentuje całe spektrum możliwości, od typowo hiphopowych motywów, po bardzo osobiste teksty.

(ada)

Bajkowa niedziela nad Neckiem

Bajki dla małych i dużych

Na Augustowskim Lecie Teatralnym nie tylko dorośli mogą liczyć na moc atrakcji. Niedzielne popołudnia wypełnią bowiem programy, które na pewno przypadną do gustu dziecięcej publiczności, a i rodzicom pozwolą na chwilę relaksu w miłej atmosferze.

Gospodarzem niedzielnych spotkań będzie Pan Mlekovitek – postać, którą dzieciaki na pewno szybko polubią. To prześmieszny i przesympatyczny osobnik, który potrafi rozchmurzyć nawet największego ponuraka. To on właśnie poprowadzi gry, zabawy, konkursy dla małych i dużych, jakie będą się odbywały w niedzielę w augustowskim amfiteatrze.

Szczególną atrakcją dla dziecięcej publiczności będą też niewątpliwie spektakle, przygotowane przez profesjonalne zespoły teatralne. W ten weekend będzie można zobaczyć „Sznurkowe skrzaty" oraz przedstawienie „Czarodziej Plumba i Osioł Barnaba". Początek w niedzielę w samo południe.

(ada)

Arch. zespołów

Jak cię Czesauf wyMęczy, to pójdziesz ZygZakiem, czyli...

Kabaretowy zawrót głowy

Specjalizują się w zrywaniu boków ze śmiechu. Wywołują łzy, trzęsienie się, a nawet bóle w środkowej części jamy brzusznej. Ich żywioł to uśmiech, śmiech, chichot, wycie i wszelkie inne przejawy żywiołowo okazywanej radości. Kabaret Skeczów Męczących, Czesauf i ZygZak już w sobotę zaprezentują swoje możliwości publiczności Augustowskiego Lata Teatralnego.

Męczące nie męczą

Kiedyś Kielce zasłynęły z powodu pewnego rapera. Dziś nazwę miasta rozsławiają swymi występami artyści z Kabaretu Skeczów Męczących. To formacja w sumie stara, ale i młoda zarazem. Powstała w 1997 r., kiedy to w jednym z kieleckich liceów spotkała się grupa młodych, pełnych energii ludzi. I tak spędzili ze sobą kolejne cztery lata, aż do momentu, kiedy: „w roku 2000 miały posypać się wszystkie komputery, to posypał się nam kabaret. Po zdaniu matury, każdy z nas poszedł inną drogą" – piszą KSM-owcy w swoim dossier. Drogi jednak to mają w swojej naturze, że choć często się rozchodzą, to zdarza im się też zejść z powrotem, co właśnie nastąpiło w przypadku tego kabaretu. W 2003 r. grupa znowu wstąpiła na scenę i trzyma się na niej dzielnie do dziś.

Gdyby tak spróbować opisać ich artystyczną drogę od tamtego momentu do dzisiaj, to łatwiej by było wyliczyć miejsca, festiwale i przeglądy, na których nie byli, niż te, na których występowali. Świnoujska FAMA, Trybunały Kabaretowe w Piotrkowie Trybunalskim, KONtrasty w Kielcach, Siedlecka Noc Kabaretowa, Festiwal Dobrego Humoru w Gdańsku, PAKA – można długo wyliczać. Najważniejsze jest jednak to, że KSM w sobotę wystąpi w augustowskim amfiteatrze.

Odchyleni od pionu

Kabaret „ZygZak" może do nowalijek na polskiej scenie kabaretowej nie należy, ale ogólnie jest formacją młodą. Powstał pod koniec 2003 r. Do tej pory zdążył już jednak pokazać się z jak najlepszej strony. Świadczą o tym chociażby takie trofea, jak I miejsce w kategorii młodych twórców kabaretowych na V Festiwalu Dobrego Humoru w Gdańsku, czy wyróżnienie na I Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Kabaretowej O.B.O.R.A. za piosenki „Rudy kudłaty" i „Zielony listek".

Członkowie kabaretu twierdzą, że tworzą humor „jak najbardziej odchylony od pionu", co znaczy po prostu, że na ich występach każdy świetnie się bawi. Zapewniają też, że nieustannie pracują nas sobą, co doprowadziło m.in. do tego, że wypracowali oni swój pierwszy, pełnowymiarowy program „Taki life". Sami twórcy reklamują go tak: „To uniwersalna mieszanka legendarnego smaku o orientalnym aromacie z wyczuwalną goryczką, ostro przyprawiona i zakrapiana, w sam raz na długie wieczory, imprezy okolicznościowe i prezenty, doskonale sprawdza się na łonie natury." Czy tak jest w rzeczywistości, przekonać się będzie można w sobotę w Augustowie.

Może być tylko lepiej

Trzecią gwiazdą kabaretowej nocki w Augustowie będzie Czesauf. Grupa powstała w 2002 r. w Poznaniu jako kabaret „Czesław". Od tego czasu, jak widać, kabaret zdążył zmienić nazwę, skład i program. Obecnie grany program Czesuafa to „Gorzej być nie może" – przerażające studium ludzkiego cierpienie, jak mówią o nim autorzy. Oczywiście, jak to w przypadku kabareciarzy bywa, trzeba każde ich zapewnienie traktować z przymrużeniem oka.

Z osiągnięć Czesaufa można wymienić np. dwukrotne zakwalifikowanie się do finałów FAMY, wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Kabaretowej OBORA, III miejsce podczas tegorocznej Siedleckiej Nocy Kabaretowej i zwycięstwo w poznańskim przeglądzie „Studencka Wiosna". O możliwościach kabaretu naocznie będzie można się przekonać już w sobotę w Augustowie.

(ada)

REKLAMA

www.augustowskie-lato-teatralne.pl

XII Augustowskie Lato Teatralne

repertuar lipiec

Kierownictwo artystyczne: Andrzej Jakimiec
Organizator: Agencja Artystyczna „MAJAK"
Współorganizatorzy: Burmistrz Miasta Augustów, Miejski Dom Kultury w Augustowie, Szkoła Muzyczna w Augustowie, Augustowskie Centrum Edukacyjne, Kino TON

Sponsor Główny: Plus GSM
Oficjalny Pilsner Lata: Pilsner Urquell
Sponsor Strategiczny: Auchan
Oficjalny Hotel Lata: Delfin Hotel Augustów, Atlantis

Amfiteatr nad Jeziorem Necko
wszystkie imprezy w Amfiteatrze - wstęp wolny !!!

1 lipca - czwartek
22.00 Noc filmowa-polska komedia E=mc2 i Sztos

2 lipca - piątek
20.00 Hip-Hop Dance Hall Zespół AFRONT Janek, Kasina i DJ Funksion.
22.00 Dyskotekowe XL owanie

3 lipca - sobota
19.30 KABARETON: Skeczów Męczących, Zygzak, Czesauf
22.00 Dyskotekowe XL owanie

4 lipca - niedziela
12.00 BAJKI PANA MLEKOVITKA "Szałaputki" i "Szewc kopytko" Konkursy i zabawy dla dzieci i dorosłych
22.00 Dyskotekowe XL owanie

8 lipca - czwartek
22.00 Filmowa noc sensacji Gangi Nowego Jorku Ukryta prawda

9 lipca - piątek
19.00 FISZ EMADE JAKO TWORZYWO SZTUCZNE Promocja płyty "Wielki ciężki słoń"
22.00 Dyskotekowe XL owanie

10 lipca - sobota
19.00 KABARETON: Kuzyni Na Bis No i co z tego
22.00 Dyskotekowe XL owanie

11 lipca - niedziela
12.00 BAJKI PANA MLEKOVITKA "Cyrk Clownów" "Zaczarowana Podróż"
22.00 Dyskotekowe XL owanie

Już dziś rezerwuj sobie czas!

Teatr, muzyka, kabaret, kino, instalacje! 26.06.2004-29.08.2004

D1969104gwbo

Patroni medialni: Gazeta Współczesna, Przegląd, EXKLUSIV, Interia.pl, Polskie Radio Białystok, TVP3 Białystok, GDP marketing & internet, Gazela

Sponsorzy: Mlekovita, Poczta Polska, XL Energy Drink, Pepsi, Group 4 Falck, Krynka, Astwa, Filar, Ślepsk, Tesaz, ZCB

Złap swoją OLIMPIŁKĘ!

Tankuj na stacjach ORLEN, zbieraj medale olimpijskie i wygrywaj dziesiątki tysięcy nagród!

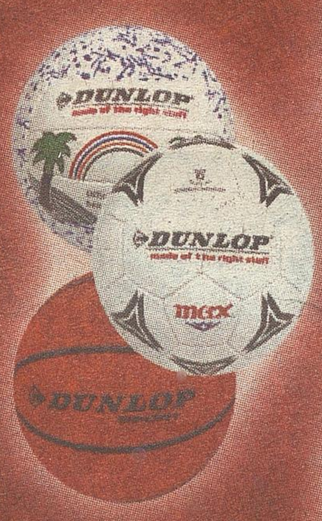

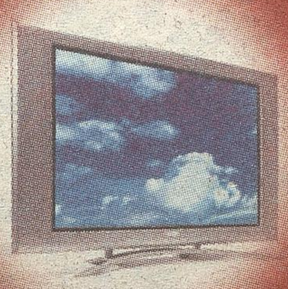

Do zdobycia: 40 000 wysokiej jakości piłek Dunlop®, wycieczki na Olimpiadę do Aten oraz megatelewizory Philips!

Szczegóły na stacjach ORLEN.

Promocja ważna od 01.07 do 31.08.2004 r.

Infolinia promocji: 0801 167 536 lub 0502 167 536 (dla telefonów komórkowych).
www.orlen.pl

Dunlop® oraz sprzęt Flying D są znakami towarowymi należącymi do Grupy Dunlop Sport. Dunlop® jest znakiem towarowym używanym w ramach licencji przez TCC Continuity Holdings N.V.

PROMOCJA
„POLACY NA MEDAL"

ORLEN

Wspieramy polskich olimpijczyków

Wierzyły mu kobiety sukcesu, zdemaskowała go studentka

„Kalibabka" z Augustowa

Wyławiał z tłumu majętne kobiety żeby wyłudzać od nich pieniądze. Był tak przekonujący, że kobiety karmiły go, dawały gotówkę, pozwalały mieszkać u siebie. Kilkadziesiąt pań padło ofiarą Ireneusza P., który po dwóch latach działalności, w połowie czerwca, został zatrzymany przez krakowską policję.

MONIKA STELMACH

W latach 80-tych widzowie mieli okazję śledzić na szklanych ekranach losy mężczyzny, który naciągał i porzucał kobiety. Tulipan, z pozoru zupełnie przeciętny mężczyzna, potrafił zauroczyć niejedną panią, która powierzała mu swoje serce i majątek. Jego jednak interesował wyłącznie majątek. Żył na koszt zakochanych, czy też tylko zauroczonych nim kobiet i znikał z ich pieniędzmi. Zmieniał miejsca polowań, żeby nie trafić na oszukane kobiety. Serialowy „Tulipan" wpadł w końcu rozpoznany przez brata jednaj z ofiar. „Tulipan II" odrodził się w Augustowie. Działał bardzo podobnie jak filmowy bohater. Oszukał kilkadziesiąt kobiet, a większość z nich nawet nie zgłosiła tego na policję. Jego ofiary to najczęściej majętne, wykształcone, ale samotne bizneswoman, które wstydziły się przyznać, że dały się nabrać młokosowi. Oszukać dały się też kobiety, które pracowały w mediach. Chociaż na co dzień tropią, pokazują oszustów i oszukanych, tym razem same są bohaterkami reportażu. „Tulipanowi" z Augustowa zdarzyło się też podrywać studentki, rzadko jednak, bo te najczęściej pieniędzmi „nie pachną". To właśnie jedna z nich wykazała się trzeźwością umysłu i postanowiła swoimi podejrzeniami podzielić się z policją.

Oszustwa spod matrycy

Irek wypracował sobie schemat działania. Jak się okazuje, dość skuteczny. Mechanizm postępowania był ten sam. Kobiety poznawał w kawiarniach, klubach, restauracjach. Zazwyczaj były to renomowane lokale, miejsca, gdzie bywają ludzie z pieniędzmi. Rzadziej podrywał w ogródkach piwnych. Z tłumu wyławiał kobiety dobrze ubrane, samotne. Dosiadał się do ich stolika i opowiadał tę samą historię. Twierdził, że został okradziony i nie ma pieniędzy, żeby przez najbliższe kilka dni utrzymać się, nie ma za co opłacić mieszkania, ani wrócić do domu, na Mazury. Prosił o pożyczkę, zazwyczaj było to 200-300 złotych. Twierdził, że za kilka dni otrzyma pieniądze od rodziców, którzy pracują w Niemczech. Roztaczał działające na wyobraźnię wizje. Opowiadał, że mają duży dom, kilka samochodów i jachtów. Twierdził, że jest bardzo bogaty, a tylko przez przypadek znajduje się w tak rozpaczliwej sytuacji.

– To zazwyczaj działało na kobiety – mówi Katarzyna Padło z biura prasowego małopolskiej policji. – Być może ze współczucia chciały mu pomóc.

Kiedy umawiał się na oddanie pieniędzy, zamiast zwrócić pożyczoną kwotę, prosił o kolejną. Twierdził, że jeszcze przelew nie został zrealizowany, a on nie ma za co żyć. Zazwyczaj dochodziło do kilkakrotnych pożyczek. Kobiety wierzyły mu. Niektóre zapraszały do domu, żeby przemieszkał kilka dni. Żył na koszt oszukanych, z ich telefonu dzwonił do znajomych i innych kobiet. Zostawiał po sobie nie tylko niesmak, ale też wysokie rachunki telefoniczne.

– Mamy dowody, że korzystając z mieszkania jednej z kobiet okradł ją. Wyprowadzając się zabrał ze sobą kilka przedmiotów – kosmetyki, sprzęt elektroniczny. To pozwala na przedstawienie mu również zarzutu kradzieży – mówi Katarzyna Padło. – W sumie przedstawiliśmy mu sześć zarzutów, głównie oszustwa i usiłowania oszustwa. Ustaliśmy już osiem poszkodowanych. Zdecydowana większość ofiar 21-latka nie zgłaszała tego na policję. Wstydziły się. Kobietom bardzo trudno o tym rozmawiać. Nie przyszło im do głowy, że oszukanych może być więcej. Wszystkie przesłuchane sądziły, że są jedynymi przypadkami.

Chłopczyk w markowych ciuchach

O Ireneuszu wiadomo, że jest fotografem po zawodówce bez stałego zatrudnienia. Wysoki ciemny blondyn w markowych ciuchach.

– Podobał się kobietom. Potrafił do nich dotrzeć. Jest dość elokwentny – mówi Katarzyna Padło. – Podczas przesłuchań twierdziły, że ma w sobie coś intrygującego.

Dlaczego kobiety tak naiwnie wierzyły niewiele ponad 20-letniemu chłopakowi? Czym dały się zauroczyć? Studentka z Krakowa nie potrafi powiedzieć, czym ją ujął. Wzbudził jej zaufanie.

– Wierzyłam, że ma bogatych rodziców, bo chodził w markowych, bardzo drogich ciuchach od Gucciego, Diora – mówi Basia, jedna z ofiar „Kalibabki". – Nawet czesał się u fryzjera. Był na tyle perfidny, że w tym celu pożyczał ode mnie pieniądze. Nie można było z nim porozmawiać o książkach, czy filmach. To taki prościutki, fajny do zabawy chłopak, skupiony jedynie na teraźniejszości. To wzbudzało zaufanie. Nie sądziłam, że może okazać się oszustem, bo zwyczajnie wydawał mi się na to za głupi.

Czarujący podrywacz z Augustowa dwa lata żył na koszt oszukiwanych kobiet. Zmieniał miasta, kiedy pojawiało się prawdopodobieństwo, że będzie rozpoznany przez którąś z pań. Dotąd policji udało się ustalić, że działał w Warszawie, Zakopanem i Krakowie, czyli miastach, gdzie można krążyć od knajpki do knajpki.

Być może „Kalibabka" działałby do dziś. Zgubiła go jednak zuchwałość.

Krezus bez pieniędzy

Basia poznała Irka w Zakopanem. Siedziała w jednym z tamtejszych pubów. Dosiadł się do niej dobrze ubrany chłopak. W rozmowie przyznał się, że jest gejem.

– Zachowywał się przy tym naturalnie. Jego szczerość wzbudziła moje zaufanie. Teraz wiem, że to był tylko tani chwyt – opowiada Basia. – Poza tym wyglądało na to, że jest dobrym znajomym właścicieli lokalu.

Basia wróciła do Krakowa. Wkrótce zadzwonił Irek. Spotkali się. Opowiedział jej wielokrotnie powtarzaną historię, że został okradziony i nie ma za co wrócić do domu. Chciał pożyczyć pieniądze zapewniając, że jego bardzo bogaci rodzice najszybciej jak to możliwe uregulują rachunek. Basia uwierzyła mu jak wiele innych kobiet. Później spotykali się prawie codziennie. Wychodzili razem potańczyć w krakowskich klubach.

– Było bardzo miło – przyznaje Basia.

Pieniądze pożyczył od niej jeszcze kilkakrotnie, twierdząc, że opóźnia się przelew od rodziców. Pierwszym sygnałem, że coś jest nie tak, było ostrzeżenie kolegi Irka spotkanego w jednym z klubów. Powiedział, żeby uważać na Irka, bo on oszukał dziewczynę.

– Powiedziałam o tym Irkowi. Tłumaczył się, że Marek jest na niego zły za to, że odbił mu chłopaka i mści się na nim. Obu mało znałam, nie wiedziałam, któremu wierzyć – mówi Basia. – Uwierzyłam Irkowi.

Zasadzka na „Kalibabkę"

Studentka z Krakowa zrozumiała, że została oszukana, kiedy Irek pozbawił ją wszystkich oszczędności, w sumie ponad tysiąca złotych i wyjechał do Warszawy. Zadzwoniła do właścicieli lokalu w Zakopanem, w którym poznała Irka. Kobieta potwierdziła jej przypuszczenia. Miły chłopak z Mazur, a właściwie z Pojezierza Augustowskiego, jest oszustem.

– Gdyby wyjechał do Warszawy i zniknął nie szukałabym go – mówi Basia.

Irek jednak sądził, że jeszcze będzie mógł coś wyłudzić. Zadzwonił do Basi, mówił że jest w Krakowie i chce pożyczyć od niej 40 zł.

– Powiedziałam mu, że wiem o wszystkim, że dzwoniłam do Zakopanego. Podziękowałam za lekcję życia – mówi Basia. – Chłopczyk był na tyle głupiutki, że mimo to chciał się spotkać. Twierdził, że chce oddać pieniądze. Namawiał, żeby poszli się pobawić. Stwierdziłam, że pogrywa sobie ze mną, ale to już koniec zabawy.

Basia poszła na policję. Zorganizowano zasadzkę. Dziewczyna na prośbę funkcjonariuszy umówiła się z nim jeszcze raz. Kiedy siedzieli w kawiarni do Irka podeszli nieumundurowani policjanci.

– Panowie zrobili to bardzo kulturalnie. Wszystko odbyło się spokojnie. Wyprosili go z lokalu. Na zewnątrz zakuli w kajdanki. Niewinny człowiek byłby zaskoczony, zdziwiony. On przyjął to ze spokojem. Spojrzał na mnie z wyrzutem i bez oporów poszedł do radiowozu – opowiada Basia.

Podczas przesłuchań Ireneusz P. przyznaje się do popełnionych czynów. Nie tłumaczy swojego zachowania. Zwięźle i konkretnie opowiada na pytania.

– On ma świadomość w jakiej jest sytuacji. To co robił było wyrachowane – dodaje Katarzyna Padło.

Teraz augustowianki powinny mieć się na baczności. „Kalibabka" wrócił do domu. Do czasu rozprawy sądowej ma dozór policyjny. Dwa razy w tygodniu musi się stawić w miejscowej komendzie policji. Za oszustwa grozi mu do 8 lat więzienia. Policja nadal szuka oszukanych kobiet.

Imię studentki i kolegi Ireneusza P. zostało zmienione.

REKLAMA

Finalista „Idola" śpiewa na wiejskich festynach

Sentymentalny facet

Z Szymonem Wydrą – muzykiem, wokalistą zespołu „Carpe Diem", finalistą programu „Idol" rozmawiała Dorota Biziuk

– Wszystko zaczęło się od „Idola"...

– Oczywiście. Od 12 lat jestem związany z zespołem „Carpe Diem", a w „Idolu" wystartowałem stosunkowo niedawno, bo dokładnie dwa lata temu, ale to on przyniósł mi sławę.

– W jednym z wywiadów powiedziałeś, że warto wziąć udział w „Idolu", bo to jedna z niewielu szans, jakie młody, wrażliwy artystycznie człowiek dostaje od życia. Nadal tak uważasz?

– Gdybym uznawał ten program za złą rzecz, wtedy jako pierwszy bym się z niego wypisał. Występ w „Idolu" nie był dla mnie czymś, czego mógłbym się w jakiś sposób bać. Do końca nie wiedziałem – podobnie zresztą jak sami producenci – o co w tym wszystkim chodzi. Ostatecznie „Idol" był przecież zupełnie nowym pomysłem w naszym kraju.

– Czy „Idol" zmienił coś w twoim życiu?

– Bardzo dużo. Szczególnie chodzi mi o psychikę. Stałem się bardziej odpornym człowiekiem, co wyszło mi na dobre. Jeśli chodzi o inne kwestie, to stałem się nie podwójnie, ale wręcz potrójnie nieufny. Poprzednio, jak próbowaliśmy coś zrobić, to ciągle stwarzano jakieś problemy. Sporo osób, które wcześniej pokazywały naszemu zespołowi drzwi, teraz chce być dzięki nam na przysłowiowym obrazku. Tymczasem, okradać wolę się sam. Z tego m.in. powodu nie podpisałem kontraktu, o który wszyscy walczyliśmy w „Idolu". W pierwszej edycji tego programu tylko ja się na to zdecydowałem i nigdy tego nie żałowałem. Przynajmniej mogłem się spełnić artystycznie. Wydana przez nas płyta od początku do końca jest płytą „Carpe Diem", a nie banku piosenki, który działa na takiej samej zasadzie jak chociażby bank spermy, czy krwi. Nigdy nie miałem zamiaru pchać się w coś, co mnie mierzi, czyli różne układy i układziki.

– Uważasz, że w tej chwili ty i zespół jesteście wolni od wszelkich układów?

– Mamy firmę wydawniczą, ale jest ona bardzo mała. Nie łączy nas z nią żaden układ, bo firmę tworzą nasi przyjaciele. Bardzo się szanujemy. Życzyłbym sobie, aby nasza współpraca trwała jak najdłużej. Natomiast, co się tyczy promocji, to plakatów „Carpe Diem" raczej nie zobaczysz. Mamy za słabą maszynę promocyjną, bo po prostu jesteśmy za biedni. Możemy być natomiast dumni z tego, co robimy.

– Czy odpowiada ci koncertowanie w tak małych miejscowościach, jak Korycin?

– Odpowiem szczerze. Bardzo lubimy grać w małych miejscowościach. Tutaj ludzie reagują spontanicznie. Nie ukrywają swojego nastawienia do naszej muzyki, bez względu na to, czy jest ono pozytywne, czy też negatywne. Mieszkańców małych miejscowości charakteryzuje otwartość i szczerość. W większych miastach jest z tym różnie. Często na koncerty przychodzi tam publiczność, którą ciężko ruszyć. Cóż, ludzkie reakcje są niesamowicie zróżnicowane. Każda publiczność jest inna. Lubię ludzi i staram się od nich dużo uczyć.

– Czujesz się osobą popularną?

– Przyznaję, że jestem rozpoznawany w najmniej spodziewanych momentach. Kiedyś, będąc w trasie, zajechaliśmy na obiad do jakiegoś baru. Nagle przed lokalem zatrzymał się autobus, z którego wybiegło kilkudziesięciu smyków. Nie mieli więcej niż po 12 lat. Okazało się, że były to głuchonieme dzieci z Ukrainy, które jakiś czas temu widziały mnie w telewizji. Po prostu szaleństwo. Nie mogłem zrozumieć, co głuchonieme maluchy mogły zrozumieć z mojej muzyki. Ich wychowawczyni wytłumaczyła mi łamaną polszczyzną, że te dzieci mnie uwielbiają, bo – jak to określiła – „mam zdolności przekazywania przez ekran pozytywnych reakcji". Szok. Ta popularność ma swoje miłe, ale i głupkowate strony. Powiem tak: trzeba ludzi lubić, żeby to wytrzymać. Popularność może być męcząca, ale wyłącznie dla kogoś, kto pozjadał już wszystkie rozumy, dla tzw. rutyniarza. My jesteśmy natomiast zakochani w tym, co robimy.

– Masz rodzinę w Kijowie. Często tam jeździsz?

– Rzadziej niżbym chciał. W końcu tam mieszka moja najbliższa rodzina. W 1/4 Szymon Wydra to Ukrainiec. Chyba widać, że jestem trochę podobny do Iwana? Żartowałem. Dla Polaków Kijów i cała Ukraina to takie państwo za murem. Nie mamy o nim pojęcia. Kijów jest cztery razy większy od Warszawy. Coś niesamowitego.

– Niedawno podjąłeś studia w Wyższej Szkole Dziennikarstwa w Radomiu. Skąd u muzyka zainteresowanie dziennikarstwem?

– Studia faktycznie rozpocząłem, ale szkoła się rozpadła. Rzecz jasna – nie z mojej winy. Wcześniej studiowałem w Wyższej szkole Showbiznesu w Warszawie. Dostałem się do klasy, która była jedyną taką w całej Polsce. Na egzaminie zapytali mnie, co obecnie robi Walt Disney. Powiedziałem i zostałem przyjęty.

– A co powiedziałeś?

– To, co jest zgodne z prawdą. Więc co robi Walt Disney? Śpi zamrożony. I to właśnie im powiedziałem. Studia trwały rok, bo showbiznesu dłużej nie da się uczyć z racji tego, że wszystko tu się zmienia jak w kalejdoskopie. Dziennikarstwo jest trochę pochodną tego wszystkiego, więc właśnie dlatego je wybrałem. Szkoła się rozpadła, ale chciałbym kiedyś kontynuować studia.

– Kiedy należy się spodziewać następnej płyty „Carpe Diem?"

– Jesteśmy w przeddzień wejścia do studia. Nasza druga płyta powinna zostać wydana na przełomie października i listopada.

– Na twoich koncertach widać, że masz mnóstwo fanek.

– Najwierniejszą z nich jest jednak moja 17-letnia siostra Agatka. Ona faktycznie czuje moją muzykę. Gdyby słuchała powiedzmy zespołu Milano albo innego reprezentanta muzyki disco z pola, to nie wiem, co bym zrobił.

– Chciałbyś, aby całe twoje życie wyglądało tak jak obecnie?

– Jednocześnie jestem wszędzie i nigdzie. Z jednej strony chciałbym, żeby tak było zawsze, a z drugiej czuję coś wprost przeciwnego. Muzyka to jest coś jedynego, co mnie do tej pory nie zdradziło. Muzyka to moja miłość. Miałem wiele miłości i było z tym różnie, a z muzyką jestem do dnia dzisiejszego.

– Jaki jest Szymon Wydra?

– To bardzo sentymentalny facet. Szymon Wydra ma nawet kronikę skórzaną, do której wkleja przysyłane z całej Polski artykuły prasowe na swój temat. Właśnie taki jest ten Wydra.

– Dziękuję za rozmowę.

D. Biziuk

Szymon Wydra – 28 lat, radomianin. Największą popularność przyniósł mu udział w programie „Idol", w którym zajął 3 miejsce. Dwukrotnie występował w „Szansie na sukces" (wyróżnienie w programie z udziałem Piotra Szczepanika za piosenkę „Goniąc kormorany", pierwsze miejsce w programie z udziałem Ryszarda Rynkowskiego za „Dary losu"). Można go było również zobaczyć w „Rowerze Błażeja". W 2002 roku, podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, Szymon zagrał dla papieża utwór „Poza Czas".

REKLAMA

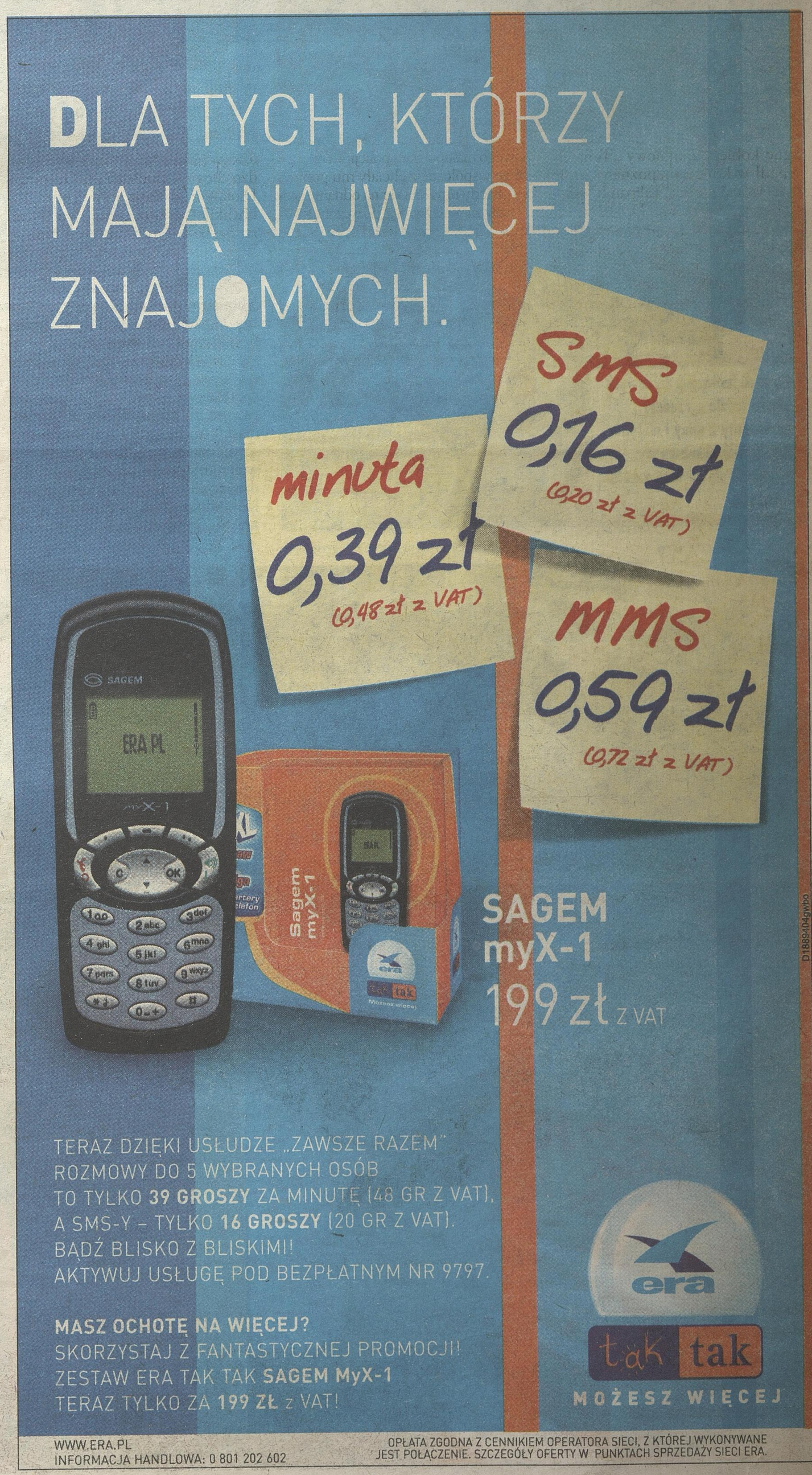

Na wielu festiwalach folkowych młodzi ludzie sprzedają przedmioty z gliny i nietypowe, drewniane instrumenty – kojarzą się bowiem z naturą i tradycją.

Muzyka o ludowych korzeniach rozbrzmiewa na Podlasiu coraz ośm

Folk łączy pokolenia

– Znacie to? Znacie? Ale my wam i tak zagramy! – woła ze sceny Mirek Samosiuk, jeden z liderów zespołu folkowego „Czeremszyna". W Czeremsze piosenki grane przez jego zespół znają wszyscy – bo one przecież są stąd, wieczorami śpiewają je w domach starsze kobiety. Może nie są identyczne, trochę jakby inaczej brzmią, ale słowa można zanucić. I tę o lipce zielonej, i o kumie z kumem, i o cichej wodzie.... O dziwo, znają je też warszawiacy.

ANNA MIERZYŃSKA

Nawet język ten sam, tutejszy. Miejscowi rozumieją go bez problemu. Gorzej z tymi, którzy przyjechali na festiwal z Białegostoku, Warszawy i innych polskich miast. Ale przecież nie słowa są w piosence najważniejsze. Porywa rytmiczna muzyka, nogi rwą się do tańca. To nic, że na początku trochę wstyd i na drewnianej scenie bawią się głównie dzieci. Powoli robi się ciemniej, na deski wchodzą młode dziewczyny, potem przełamują się starsi. W końcu wszyscy kołyszą się w rytm polsko-białorusko-ukraińskich piosenek. Bawią się prawie do rana – jak zawsze na Spotkaniach Folkowych „Z wiejskiego podwórza". Na ten festiwal, organizowany w niewielkiej miejscowości, do której coraz trudniej dojechać, od dziewięciu lat zjeżdżają się tłumy ludzi.

Tu jest prawdziwie

– Bo tu jest prawdziwie. Nie cierpię folkloru robionego pod turystów. Cenię sobie autentyczność – tłumaczy Paweł, warszawiak, który przez cały rok jeździ po Polsce, by posłuchać dobrej folkowej muzyki. Od kilku lat folk jest modny. I choć do masowej publiczności dociera najczęściej po przeróbkach na popowe piosenki, ten gatunek muzyki ma teraz swoje „pięć minut". Wystarczy wspomnieć „Golec uOrkiestrę" czy „Brathanków" – choć ich granie to tylko ludowa stylizacja, właśnie dzięki nim folk zyskał popularność w Polsce. Do tego dołączył się ogólny trend powrotu do korzeni, próby odnalezienia i zachowania własnych źródeł – i mamy modę na ludowość!

Wielu muzyków folkowych swoją przygodę z muzyczną tradycją zaczęło dużo wcześniej. Na początku lat 90-tych w Lublinie powstała „Orkiestra Świętego Mikołaja". Jej członkowie, wtedy studenci, wędrowali po Bieszczadach i Beskidach, by odnaleźć stare melodie, zapisać słowa tradycyjnych pieśni. Potem stworzyli własną muzykę, twórczo przetwarzając odnalezione nuty. Tak się złożyło, że Basia Kuzub z Czeremchy studiowała wtedy w Lublinie.

– A dlaczego nie zrobić tego u nas? – pomyślała i wróciła do rodzinnej miejscowości. Na Podlasiu zadanie okazało się jeszcze prostsze – tu śpiew ludowy jest wciąż żywy, nie trzeba go szukać, wystarczy przysiąść wieczorem w jakiejś chałupie. I tak, w 1993 roku, powstała „Czeremszyna". Na początku ludzie trochę się podśmiewali z młodych, że stare piosenki chcą śpiewać. Dziś jednak są z nich dumni. Tym bardziej, że muzyczna tradycja Podlasia i Suwalszczyzny okazała się prawdziwym bogactwem naszego regionu. Czerpie z niej mnóstwo grup artystycznych – choćby Teatr Wiejski „Węgajty", Ośrodek „Pogranicze" z Sejn, a nawet lubelska „Muzyka Kresów".

Tradycja ale nie skansen

Z roku na rok coraz więcej osób szuka zespołów, które grają tradycyjne pieśni danego regionu – ale w nowoczesnych aranżacjach. Nie chodzi bowiem o to, by zwyczajnie zaśpiewać ludowe piosenki – tym zajmują się zespoły śpiewacze, złożone najczęściej ze starszych już kobiet. W folku najważniejsze jest kontynuowanie tradycji, ale w taki sposób, by nie tworzyć z niej martwego skansenu, do którego nikt nie zagląda. Jeśli więc muzycy grają ludową piosenkę, często zmieniają jej rytm, dokładają nieznane wcześniej instrumenty, rozbudowują sekcję perkusyjną. Jest więc po staremu, ale i nowocześnie.

Ludowe zespoły śpiewacze odegrały (i odgrywają) w powstaniu polskiego folku ogromną rolę. Przetrwały, choć i za PRL-u, i później wielokrotnie się z nich wyśmiewano, nazywając cepeliadą. To dzięki nim dziś można bez problemu zbadać całą muzyczną tradycję naszego regionu. Nie jest za późno, by spisywać nuty, układać ludowe śpiewniki, uczyć się charakterystycznego zaśpiewu.

Właśnie wschodnia i południowowschodnia Polska jest w tę żywą tra-

Muzyka folkowa porywa do tańca wszystkich. Nikogo nie dziwi widok młodego chłopaka tańczącego ze starszą kobietą w ludowym stroju.

Pieśniarki z ludowego zespołu śpiewaczego nie pierwszy raz wystąpią przed dużą publicznością. Wiedzą, że ich pieśni młodzi przerabiają „na swój sposób", ale to im nie przeszkadza. Najważniejsze, że pieśni nie zginą.

...ośniej

...y

...a

Mieszkańcy Czeremchy przyzwyczaili się już do nietypowo wyglądających młodych ludzi, którzy przyjeżdżają na Spotkania Folkowe. Chętnie opowiadają im historie swego życia.

dycję najbogatsza. W wielu miejscowościach kobiety do dziś śpiewają piosenki, które nuciły ich babki. To z ich pamięci czerpią muzycy folkowi. Nic dziwnego, że właśnie wiejskim pieśniarkom i muzykantom oddają hołd wszystkie zespoły, reprezentujące ten nurt muzyki. Członkowie wielu z nich – także „Czeremszyny" – działają w towarzystwach, dbających o zachowanie tradycyjnych pieśni. Dzięki stowarzyszeniu z Czeremchy udało się utrwalić repertuar trzech takich zespołów na kasetach – projekt ten trwa od 2001 r. i realizowany jest wspólnie z Radiem Białystok. Do tej pory nagrano zespoły śpiewacze ze wsi Czeremcha, z Dobrowody i z Wólki Terechowskiej.

Muzyka radości i życia

Na tegorocznych Spotkaniach Folkowych koncerty młodzieżowych kapel także przeplatały się z występami starszych kobiet.

– Kiedy oni zaczną normalnie grać? – denerwował się młody człowiek. Występ drugiego ludowego zespołu śpiewaczego jeszcze zniósł, ale trzeci? – Starczy już tych babć, przecież jest coraz później. Ile można czekać!

A czekać było warto. Kiedy na scenie pojawił się zespół z Estonii, publiczność się ożywiła. Co prawda, nikt nie wiedział, o czym śpiewają młode, ładne dziewczyny, ale wreszcie można było tańczyć! W końcu zabawa ogarnęła całe „wiejskie podwórze", czyli teren obok Domu Kultury w Czeremsze. Kto nie słyszał takiej muzyki, ten nie wie, ile w niej radości i życia. Doskonałe aranżacje powodują, że prostych, ludowych piosenek słucha się doskonale. Lubią je wszyscy – w Czeremsze młodzi ludzie z włosami splecionymi w dredy tańczyli razem z kobietami w strojach ludowych i nikogo to nie dziwiło. Mieszkańcy przyzwyczaili się już i do takich z dredami, i do takich, co noszą dziwne kolorowe koraliki albo płócienne koszule.

– Jakby lepszych nie mieli – dziwił się głośno bezzębny staruszek z Czeremchy.

– Przyjeżdżają do nas od ładnych kilku lat – czasami z dziwnymi instrumentami, czasami sami dziwnie wyglądają. Ale to dobrzy ludzie, nikomu nic złego nie robią – mówią mieszkańcy. – A i porozmawiać z nimi można!

Wielu przybyszów to cudzoziemcy – sąsiedzi zza wschodniej granicy. Najczęściej Białorusini, ale są też Ukraińcy, albo – tak jak w tym roku – Estończycy.

– I rozumiecie się z nimi?

– Pani, toż białoruski tu wszyscy znają, a ukraiński też podobny! A ci z Estonii po rosyjsku mówili, to się dogadaliśmy.

– Czuję się tu jak u siebie w domu – przyznaje jeden z członków ukraińskiego zespołu „Karpatiyany".

W podlaskim tyglu

Tolerancja i otwartość jest jedną z cech festiwalu w Czeremsze. Zresztą, nie dotyczy to tylko tej imprezy. Osoby związane z muzyką folkową z reguły nie zamykają się przed innymi nacjami, ale Podlasie jest szczególnie otwarte na gości ze Wschodu. Im bliżej granicy, im mniejsza miejscowość, tym łatwiej o życzliwe przyjęcie.

– W Białymstoku czasem odczuwamy, że ktoś uważa nas za gorszych tylko dlatego, że jesteśmy ze Wschodu – przyznają goście z Ukrainy. – Na wsi nigdy tego nie czuliśmy.

Może właśnie dlatego zespoły z Białorusi i Ukrainy tak chętnie przyjeżdżają na festiwale organizowane w małych miejscowościach – czy to w Czeremsze, czy w Gródku, gdzie na „Basowiszczach" co roku spotyka się spore grono zbuntowanej młodzieży kochającej rocka. Podlasie z charakterystyczną mieszanką kultur wciąż jest tyglem, w którym ludzie, trendy i melodie mieszają się, tworząc coś nowego. Jak choćby pomysł „Czeremszyny", by zagrać z Todarem z Białorusi. Todar to twórca białoruski, pieśniarz i poeta. Po raz pierwszy zagrali wspólnie jesienią 2003 r., na jubileuszu zespołu. Okazało się, że Todar znakomicie wzbogaca brzmienie „Czeremszyny".

– Wiosną więc stworzyliśmy pełny program koncertowy, który zagraliśmy w maju w Białowieży – wyjaśnia Barbara Kuzub-Samosiuk, liderka „Czeremszyny". Program powtórzyli na Spotkaniach Folkowych – i był to chyba najlepszy koncert festiwalu.

Folk rozbrzmiewa na Podlasiu coraz głośniej. Mieszanka tradycji, które stworzyły ten niepowtarzalny kulturowo region, daje muzykom ogromne możliwości. Powstaje nowo-stara muzyka, fascynująca do słuchania i świetna do tańca. To prawdziwa wizytówka Podlasia.

Fot. A. Ludwiczak

REKLAMA

JAK NIESIE PLOTKA...

Krawczyk na diecie

Krzysztof Krawczyk postanowił zrzucić... 30 kg. W tym celu – jak donosi „Super Express" – wyjeżdża on razem z żoną na Kaszuby. „Znamy tam cudowne miejsce w Gołubiu: ośrodek, w którym je się tylko warzywa i owoce – mówi artysta. – Ale posiłki są tak komponowane, że nie odczuwa się potrzeby jedzenia mięsa. Ośrodek jest dla mnie także miejscem postu filozoficznego. Mamy tam wiele ciekawych zajęć, np... gimnastykę oczu".

Drew Barrymore wychodzi za mąż

Aktorka Drew Barrymore, jak do tej pory, nie może pochwalić się zbyt wielkim szczęściem, jeśli chodzi o związki, bo jej dwa małżeństwa zakończyły się rozwodami. Być może jednak teraz jej się powiedzie... 29-letnia Drew jest po raz kolejny zaręczona – tym razem z muzykiem z zespołu The Strokes: 24-letnim Fabrizio Morettim. Ostatnio zostali przyłapani w czasie wybierania pierścionka zaręczynowego w Los Angeles.

Liv Tyler spodziewa się dziecka?

Jak podaje amerykański magazyn „People", gwiazda filmowej trylogii „Władca Pierścieni" – Liv Tyler spodziewa się swojego pierwszego dziecka. 26-letnia aktorka w marcu zeszłego roku, po dwóch latach znajomości, poślubiła 31-letniego wokalistę grupy Spacehog, Roystona Langdona. Teraz – jak donosi magazyn – para spodziewa się pierwszego potomka.

Femme nie zaprzecza

Magda Femme przyznaje, że przez 3 lata, odkąd rozwiodła się z Michałem Wiśniewskim, wiele osób proponowało jej, by poopowiadała – za duże pieniądze – o wspólnym życiu z Michałem. Ona jednak nigdy nie zdradzała tych sekretów. O byłym mężu mówić zaczęła dopiero wtedy, kiedy Michał publicznie ogłosił, że Magda zawsze wolała kobiety. Femme nie chce jednak dementować coraz bardziej rozpowszechniającej się plotki, jakoby była lesbijką...

Pokerzysta Ben Affleck

Podobno kto ma szczęście w kartach ten nie ma w miłości. Tymczasem Ben Affleck znalazł się w elicie graczy w pokera. Amerykański aktor uczestniczył w turnieju pokerowym organizowanym w Kalifornii przez Commerce Casino. Choć konkurencja była całkiem spora, bo udział w imprezie wzięło 90 graczy, Affleck nie pozostawił nikomu złudzeń. Wygrał 350 tys. dolarów i otrzymał przepustkę do pokerowych mistrzostw świata, które odbędą się w kwietniu 2005 roku.

Doda coraz grzeczniejsza

Doda, wokalistka zespołu „Virgin" – znana m.in. z telewizyjnego programu „Bar" – przyznaje, że odkąd związała się ze znanym piłkarzem Majdanem nieco „wygrzeczniała". Nie chce bowiem swoim zachowaniem szkodzić reputacji ukochanego. „Większość ludzi patrząc na mój sposób bycia i wysławiania się oceniało mnie jak dziwkę" – tłumaczy.

Spears z Colinem Farrellem?

Niewiele brakowało, by Britney Spears przyznała się do spędzenia nocy z Colinem Farrellem. Do osobistych wyznań próbował namówić piosenkarkę irlandzki prezenter radiowy. Udający Colina Farrella DJ zadzwonił podczas audycji do Britney Spears i ocenił jej „łóżkowe zdolności" na 8 punktów w 10-stopniowej skali. Britney Spears miała wówczas powiedzieć: „Colin nie wiem czemu to robisz, ale z pewnością nie jest to właściwe"...

DN
(na podst. Internetu)

Dymna – mistrzem mowy

Anna Dymna, Wojciech Mann i Wojciech Młynarski – to laureaci tegorocznego plebiscytu o tytuł „Mistrza Mowy Polskiej 2004". Wyróżnienia takim tytułem przyznawane są osobom, które „mądrze, poprawnie i pięknie posługują się polszczyzną". Finał tegorocznego plebiscytu zorganizowano w Teatrze Polskim w Warszawie. Publiczność za swoich mistrzów wybrała jednak Jana Englerta i Lucjana Kydryńskiego.

W ŚRODĘ KRAJ Z pracą

Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

REKLAMA

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Iwona Majer zniknie na kilka tygodni z serialu „M jak miłość"

Bizneswoman w ciąży

Katarzyna Herman, która odtwarza rolę wyrachowanej i bezwzględnej Iwony Majer w serialu „M jak miłość", wkrótce urodzi dziecko. Jej bohaterka na kilka tygodni zniknie z serialu, ale – jak zapewnia aktorka – Iwona powróci, gdy tylko aktorka dojdzie do siebie po porodzie.

32-letnia Katarzyna Herman do niedawna występowała w serialu pomimo zaawansowanej ciąży. Gdy producenci dowiedzieli się, że spodziewa się dziecka, szybko zmienili scenariusz. Zgodnie z nim także kreowana przez nią bohaterka zaszła w ciążę. Bezwzględnej Iwonie Majer ciąża była potrzebna do szantażowania żonatego mężczyzny, który usiłuje zerwać z nią stosunki. Wielu znajomych, reżyserów i aktorów było przekonanych, że brzuch jest tylko charakteryzacją i pomimo zaawansowanej ciąży proponowali aktorce kolejne role, wyjazdy za granicę, spotkania towarzyskie...

Swoją drogą pomimo ciąży aktorka nie zwolniła tempa życia ani tempa pracy. Oprócz występowania w serialu „M jak miłość" skończyła zdjęcia do „Bożej podszewki" oraz wyjechała do Francji, gdzie grała lesbijkę w filmie „Psychosis 4.48" Sarah Kane według Grzegorza Jarzyny. W filmie znajdą się sceny miłosne ciężarnej aktorki, w których grała z Magdaleną Cielecką.

Katarzyna Herman postanowiła zostać matką, gdy spotkała „swoją drugą połowę", czyli Tomka. Tomek nie jest związany z branżą aktorską, pracuje jako wydawca. Aktorka zapewnia, że dziecko nie zmieni jej planów zawodowych ani nie zniszczy jej apetytu na życie. Aktorka chodzi do szkoły rodzenia i zapowiada, że gdy tylko dojdzie do siebie po porodzie, wybierze się z ukochanym i dzieckiem w podróż – gdzieś daleko... Pomimo tak urozmaiconego życia aktorka często podkreśla, że pochodzi z małej miejscowości – Mrągowa na Mazurach... **(kul)**

Kolejna gwiazda serialu „Lokatorzy" ma dość

Marylka lokatorką?

Agnieszka Michalska, czyli serialowa Krysia z „Lokatorów", odchodzi z serialu. Oznacza to, że ze starego składu w serialu zostanie tylko chłopak. Olga Borys – czyli Zuzia – jak wiadomo również opuściła serial. Od jesieni rolę Krysi najprawdopodobniej będzie odtwarzała Anna Przybylska, policjantka Marylka ze „Złotopolskich".

Agnieszka Michalska postanowiła skoncentrować się na pracy scenicznej. Wkrótce będzie ją można oglądać w teatrze w Olsztynie. Aktualnie Agnieszka przygotowuje się do premiery.

Nieoficjalnie wiadomo jednak, że odejście aktorki z serialu „Lokatorzy" jest spowodowane również niesnaskami na planie sitcomu. Otóż producenci mocno zaangażowali się w promowanie Patrycji Szczepanowskiej, która zastąpiła w serialu Olgę Borys. Nie bez znaczenia jest zapewne również fakt, że zmniejszono gaże aktorskie oraz wstrzymano wypłatę tantiem z emisji odcinków powtórkowych.

Olga Borys nie żałuje odejścia z serialu i nie narzeka na brak zajęć. Ostatnio często uczestniczyła w różnego rodzaju pokazach. Agnieszka Michalska również jest przekonana, że znajdzie zajęcie.

Producenci „Lokatorów" muszą szybko znaleźć kandydatkę do roli Krysi. Wiele wskazuje na to, że rolę tę otrzyma Anna Przybylska. Fani serialu w Internecie dali wyraz swemu oburzeniu uznając, że aktorka ta ma zbyt mało talentu do zagrania tej roli. No cóż, wkrótce będziemy mogli się przekonać, czy sprosta zadaniu. **(jg)**

Paulina Holtz ma nową sympatię

Smutek trwał krótko

27-letnia Paulina Holtz zaczęła pojawiać się na bankietach i wszelkich imprezach w Warszawie w towarzystwie Piotra Borowskiego. Jest to młody aktor, który od niedawna występuje z Pauliną w serialu „Klan". Jak widać piękna Paulina długo nie martwiła się rozstaniem z poprzednim narzeczonym...

Paulina Holtz z Tomaszem Collinem związana była ponad dwa lata. Znajomi oczekiwali już ślubu, gdy okazało się, że Tomasz wyjeżdża do USA na studia. Początkowo oboje deklarowali, że będą ze sobą pomimo dzielącej ich odległości. Szybko się jednak okazało, że ich związek nie przetrwa próby czasu. Paulina, która uwielbia życie towarzyskie, nie przepuściła żadnej okazji do tańca i zabawy... Sama o sobie mówi, że jest zupełnie inną osobą niż Agnieszka, córka Lubiczów – postać którą kreuje w „Klanie" od kilku lat. Aktorka pojawiała się na imprezach przy boku różnych mężczyzn, ostatnio jednak często towarzyszy jej Piotr Borowski. Póki ma ją na oku – wszystko jest OK.... **(kul)**

Zaledwie tydzień temu informowaliśmy o tym, że Beata Tyszkiewicz zagra gościnnie w „Plebanii", a już spieszymy donieść, że wystąpi również w nowym serialu komediowym opartym na książce „Talki w wielkim mieście". W serialu wystąpi też Agnieszka Wagner, Agnieszka Włodarczyk i Rafał Królikowski.

„Talki w wielkim mieście" to zbiór felietonów dziennikarzy „Gazety Wyborczej" Moniki i Leszka Talków. Co tydzień ich dowcipne małżeńskie perypetie możemy śledzić w telewizyjnym dodatku „Gazety". Jest to satyra na współczesnych inteligentów, biznesmenów, współczesną obyczajowość. Z przecieków wiadomo, że na razie producenci planują nakręcenie sześciu pilotażowych odcinków po 25 minut każdy. Jeśli serial przypadnie do gustu widzom, być może pojawią się kolejne odcinki.

Wszystko zatem wskazuje na to, że Beata Tyszkiewicz, która wielokrotnie publicznie krytykowała polskie seriale za niechlujstwo i zły poziom aktorstwa, sama zostanie gwiazdą jednego z nich. Chociaż wiadomo, że dżentelmeni i damy o pieniądzach nie rozmawiają, Beata Tyszkiewicz nie ukrywa, że robi to wyłącznie dla pieniędzy, gdyż musi dorabiać do emerytury... No cóż, być może perypetiami pierwszej damy polskiego kina zainteresują się Talkowie...

(kul)

62 proc. Polek chce być Joanną Brodzik

Kasia w natarciu

Joanna Brodzik, która zyskała sławę dzięki serialowi „Kasia i Tomek", zamierza podać do sądu jedną z kolorowych gazet. Aktorka jest oburzona faktem, że gazeta opublikowała na pierwszej stronie jej zdjęcie, na którym widać, jak Joanna leży na ziemi przed swoim mieszkaniem. Fotoreporterzy śledzili aktorkę wracającą późną porą do domu z klubu.

Zdjęcia wywołały sporo szumu w warszawskim środowisku aktorskim. Bohaterka skandalu podczas wywiadów nie tłumaczy, dlaczego przewróciła się przed własnym domem. Zamiast tego konsultuje się z prawnikami i zamierza podać do sądu gazetę, która zdjęcie opublikowała. Gwiazda uznała, że ma prawo do słabości, choroby i prywatności. Uważa też, że publikacja zdjęcia może zaszkodzić jej wizerunkowi.

Tymczasem gazety spekulują, ile pieniędzy Joanna Brodzik zarobiła w ostatnim czasie. Nie padają konkretne sumy, gdyż ani sama aktorka, ani tym bardziej firmy, które z nią podpisują umowy, nie zdradzają takich informacji. Mówi się jednak, że za ostatnią reklamę farby do włosów aktorka zarobiła nie mniej niż 300 tys. zł. Na pewno dużo też zainkasowała za wcześniejsze reklamy jednej z firm telefonii komórkowej oraz jednego z miesięczników dla kobiet.

Nic dziwnego zatem, że aktorce zależy na dobrym wizerunku. Wszak dlatego wydawcy miesięcznika dla kobiet podpisali z nią kontrakt, że jest ona niezwykle popularna wśród płci pięknej. Aż 62 proc. kobiet deklaruje, że chce wyglądać tak jak Joanna Brodzik. Jej nazwisko jest obok Anny Przybylskiej i Katarzyny Skrzyneckiej najczęściej wpisywanym nazwiskiem do internetowych wyszukiwarek. Z sondaży zamieszczonych w Internecie wynika, że większość mężczyzn odwiedzających internetowe strony deklaruje chęć bliższych kontaktów z aktorką... Zapewne nie bez znaczenia jest fakt, że trzy lata temu, zanim jeszcze Joanna Brodzik osiągnęła tak olbrzymią popularność, wzięła udział w rozbieranej sesji zdjęciowej dla „Playboya". Takie sesje mają za sobą również obie pozostałe aktorki – Ania Przybylska rozbierała się dla miesięcznika dla panów dwukrotnie...

Wtedy Joannie Brodzik publikacja roznegliżowanych zdjęć nie przeszkadzała. Teraz przeszkadza jej publikacja zdjęcia, na którym widać, jak leży na ziemi. No cóż, zgodnie ze starym przysłowiem „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia". Wówczas nie miała wiele do stracenia, teraz ma. Może stracić dobry image, wpływy z kontraktów, propozycje ról... **(kul)**

REKLAMA

Najtańsza książka w Polsce!

z „Gazetą Współczesną”

II tom „Quo Vadis” tylko 2,50 zł

już we wtorek 6 lipca br. !!!

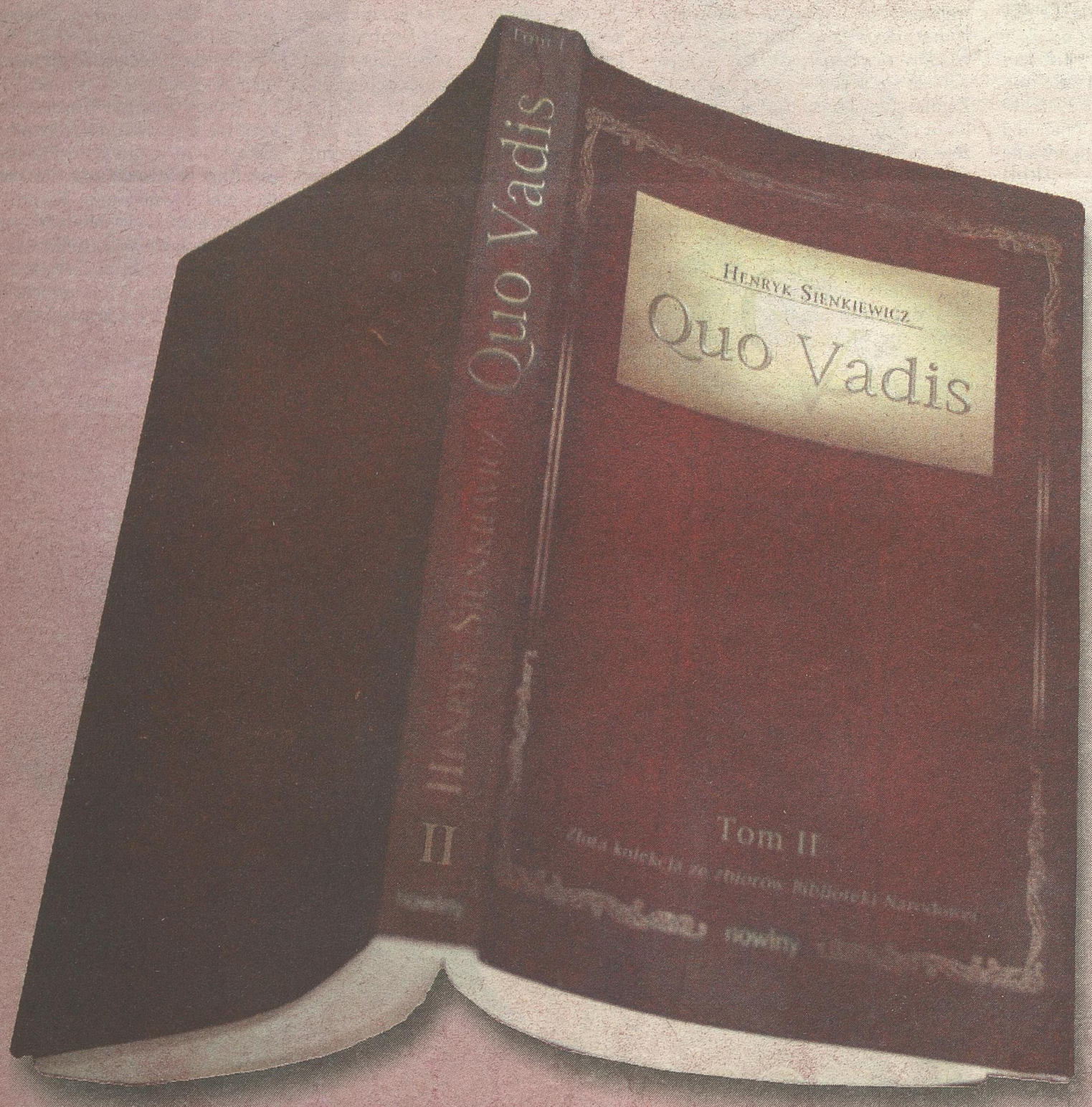

KLASYKA POLSKIEJ LITERATURY! NAGRODA NOBLA!

GAZETA współczesna

PRACA

ZATRUDNIĘ

A.H.U. - nowy oddział firmy zatrudni 10 mężczyzn i 7 kobiet - do 30 lat, 1.500 zł/miesiąc. ☎(085)868-49-11, ☎868-49-12.
018918A

ADRESOWANIE kopert. Koperta, znaczek „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
018867A

AGENCJA reklamowa zleci składanie długopisów. ☎0606-957-928 7,64/min.
018926A

AGENTÓW ubezpieczeniowych, akwizytorów OFE, zespoły, wysoka prowizja. ☎(085)745-50-62, ☎0602-408-722.
019659A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.
018168B

ANGLIA. Fabryki, farmy, szklarnie. Dobre zarobki, zakwaterowanie zapewnione (na rok). ☎0044-790-087-45-69.
019370A

ANGLIA. Pakowanie i zbiór owoców, warzyw i kwiatów. Legalizacja pobytu na rok. ☎0044-788-790-36-29.
019370B

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(034)317-93-11.
019807A

CHAŁUPNICTWO. ☎0501-955-894.
019476A

CIĘŻKA praca fizyczna dla mężczyzn do lat 50. Wynagrodzenie 13 tys. ☎0604-850-636.
018185A

DZIEWCZYNĘ, chłopaka w sklepie spożywczym w Kuźnicy. ☎0-502-384-439.
018937A

EMERYT potrzebuje dochodzącej opiekunki. Grajewo, Ełcka 89. ☎(086)273-89-38.
000641A

FIRMA Deweloperska poszukuje podwykonawców robót murarskich, elewacyjnych, blacharskich i żelbeciarskich do stałej współpracy w Warszawie, na dogodnych warunkach, przy realizacji budynków mieszkalnych. Proponujemy wysokie ceny i zapewniamy terminowe płatności. ☎0509-453-296.
019781A

FIRMA handlowa zatrudni młodych ludzi do przeprowadzania ankiet i roznoszenia ulotek. Wymagana dyspozycyjność. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.
002097A

KELNERKĘ w zajeździe „Zagłoba" z możliwością zakwaterowania. ☎(085)731-71-13.
019108A

KRAWCOWĄ. ☎0602-406-098.
019778A

KRAWCOWEJ młodej ze stażem. ☎(085)740-20-12, 8.00- 15.00.
019332A

MĘŻCZYZNĘ - gospodarstwo rolne k.Grajewa. ☎(086)273-14-82.
000658A

MĘŻCZYZNĘ - gospodarstwo rolne k.Grajewa. ☎0602-106-693.
000649A

NA gospodarstwo. ☎0608-531-032.
019705A

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo 1250 brutto. ☎0609-13-96-41 (7,63 zł/min).
018934A

OFERTA dla młodzieży, rencistów, emerytów, bezrobotnych. ☎0600-993-910 (7,63 zł/min).
018891A

POMOCNIK lakiernika. ☎0-602-352-508.
018869A

PRACA w Ełku. Zatrudnię kobietę na stanowisku sprzedawca firan. Spotkanie kwalifikacyjne 7.07 godz. 12. DH Atu, firma Kaszmir, ul. Targowa 2.
004863A

PRODUCENT pilnie zleci poważną pracę chałupniczą, 3.000 brutto. ☎0606-103-772 (7,63 zł/min).
018898A

PRZYJMĘ do pracy przy elewacjach, wiek do 30 lat. Praca w delegacjach. ☎0502-502-931.
002117A

SOLIDNEGO pracownika - gospodarstwo rolne, prawo jazdy kat. T - Prostki. ☎0606-612-592.
000655A

USA - Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl
018933A

WŁOCHY - Grecja, opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.
018168A

WYJAZD na zbiór jagód w Szwecji. ☎0606-268-601.
004732A

Z doświadczeniem bankowym emerytkom lub rencistkom, - Łapy. ☎0606-774-695.
019474A

ZATRUDNIĘ fryzjerkę na dobrych warunkach w Ostrowii Mazowieckiej. ☎0601-054-019.
019682A

ZATRUDNIĘ kierowcę, prawo jazdy C+E, ADR, świadectwo kwalifikacji, niekarlaność, chętnie emerytura, Łomża i okolice. ☎(086) 216-09-49 po 18.00.
002142A

Vega MEBLE

BIAŁYSTOK-KSIĘŻYNO, UL. MAZOWIECKA 43
TEL. (085) 66-32-518

SIÓDME URODZINY RADIA JARD 89,2 FM

4 LIPCA 2004, GODZ. 12.00

KLUB ROZRYWKI KRĄG, UL. WIERZBOWA 6

Imprezę poprowadzą prezenterzy TV Polsat:
Andrzej Krucz i Wojciech Asiński
Goście specjalni:
Andrzej Niemirski (inspektor Kot z serialu "13 Posterunek")
Wystąpią:
Elena Kwiatkowska i zespół "Za No Za", "Twins", "Q-Factor" oraz "Emmi"
W programie:
Wspólne zdmuchiwanie świeczek na torcie, atrakcje dla najmłodszych, konkursy, dmuchane zjeżdżalnie, samochodziki elektryczne, karuzele.

ZATRUDNIĘ przy zbiorze truskawek - Suwałki, telefony po 18.00: ☎(087)567-95-18, ☎567-96-97, ☎0603-221-626, ☎0602-685-812.
001484A

ZATRUDNIĘ sprzedawcę (sklep spożywczy), księgową - Przytuły, ☎(086)472-08-07.
002089A

ZATRUDNIMY stolarza, minimum 5-letni staż na obrabiarkach, do 40 lat. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01.
001616A

ZLECĘ roboty: docieplenie 2000mkw, elektryczne sanitarne ścianki, gresy. ☎0602-689-696.
019081A

ZLECIMY wykonanie stanu surowego w Białowieży, powierzchnia 700 mkw. ☎(085)744-45-62.
019774A

SZUKAM PRACY

KIEROWCA z dostawczym fordem transitem. ☎0506-476-513.
000648A

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. ☎(085)653-79-69, 0601-932-760.
019463A

AUTOMOTO

KUPIĘ

ABSOLUTNIE każdy powypadkowy od 1994-2004, płacę gotówką. ☎0501-659-268.
001620A

AUTA rozbite skupuję. ☎(085)716-48-16.
019805A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.
002564A

SPRZEDAM

ARO 4x4 (1985), stan bdb. 3.000,- Suwałki, ☎0508-247-492.
001647B

AUDI 80 (1988) +gaz. ☎0508-970-512.
002140A

AUDI 80 B4 1,9TDI (1994). ☎0603-757-409.
019686A

AUTA na zamówienie- sprowadzam. ☎(0-85)676-36-27.
019804A

BMW (1990) czarny metalik, próbne numery, ☎(086)219-17-43.
002146A

BMW 520, gaz (1991) 10.000 zł. ☎0502-978-556.
000645A

CINQUECENTO (1994), 5.800 zł. ☎(0-85) 654-24-52, ☎6513148, ☎0-606-795-545.
018699A

DT-75 pług skośny. 5.600 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62
019105A

ESPERO 1,5 16V (1997) -lub zamiana. ☎(086)273-21-02.
000654A

FELICJA 1,3 (1995) czerwona 69 tys. km. ☎(085)654-34-99.
019813A

FIAT 126p (1990) żółty. 1.000 zł do negocjacji. ☎0600-985-822.
019367A

FIAT 126P (1995), 2.000,- Suwałki, ☎0508-247-492.
001647D

FORD mondeo hatchback 1,8 (XI 1993), serwisowany, bezwypadkowy. ☎(087)567-15-44, ☎0602-745-590.
001592A

FORD transit (1993) 2,5 D, uszkodzony, jeżdżący, uniwersalny. ☎0501-492-114.
000481A

FORD transit (1996). ☎0503-163-638.
002118C

GOLF IV cabrio (2000). Suwałki, ☎0508-247-492.
001647E

KAMAZ 53222 specjalistyczny do przewozu drewna stosowego, dźwig z dozorem na 2 lata. ☎(087)516-55-94.
001621A

KOPARKO-ładowarka Ostrówek. 15.500 zł. ☎0502-047-941, ☎(085)718-62-62.
019101A

LAWETA do samochodów osobowych. ☎0503-163-638.
002118A

MERCEDES 124 250D (1987/97) kombi. ☎0604-464-391.
019110A

MERCEDES 190E 1.8 (1992) bezwypadkowy, zarejestrowany, 3-tyg. w kraju. 21.500 zł. ☎0602-691-110.
019122A

MERCEDES 608 D skrzyniowy 4.200 zł. ☎0693-143-497.
000643A

MERCEDES vito 108 2.3D (1997) 9-osobowy, ciąż. uniw., biały, 35.000 zł. ☎715-33-73.
019229A

MERCEDES vito 5-osobowy (2000) bezwypadkowy. 45.000 zł. ☎0504-045-800.
019125A

MZ 250. ☎(085)730-25-54.
019788A

OPEL astra 1.4B 3-drzwiowy (1996). 12.500 zł. ☎711-31-93, ☎0601-117-809.
019296A

OPEL corsa 1,2 (1996) stan bdb, 15.700 zł, 57.000 km. ☎(086)216-05-11. ☎0602-345-441.
002107A

OPEL omega B kombi 2,0 (1996), pełne wyposażenie prócz skóry. ☎0602-675-236.
001675A

OPEL vectra 1.6i (1995) ABS, 2 x airbag, gaz. ☎0501-098-737.
002104A

PARTNER 1,9D (2000) blaszak, pełny VAT, okazja. ☎0605-40-49-65.
019394A

POLONEZ atu (1997), 6.800 zł. ☎(087)566-48-28.
001644D

TOP MOTORS
www.top-motors.com.pl
top@top-motors.com.pl
EŁK, ul. Suwalska 64
salon, serwis
tel. (087) 621-57-50

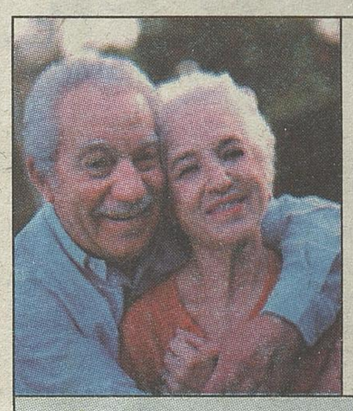

POŻYCZKA SENIOR
DOSTĘPNA W 24 GODZINY
- Pożyczka dla emerytów i rencistów
- Wypłacana w 24 godziny
- Okres spłaty do 3 lat
- Bez opłat za rozpatrzenie wniosku

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3.000 złotych na okres 36 miesięcy wynosi 20,38%.
Szczegółowe informacje w najbliższym oddziale SKOK:
N441304gwbh

OPOLSKA SKOK
• BIAŁYSTOK, Plac Uniwersytecki 1, tel. 742 98 82 • ul. Suraska 1, tel. 742 55 82
• HAJNÓWKA, ul. Ks. Wierobieja 30, tel. 682 38 40
• CHOROSZCZ, ul. P. Brodowicza 1, tel. 719 10 33

PROMOCJA!

Nowa kosa STIHL FS 38 już za 649 zł*

*sugerowana cena detaliczna

moc: 0,65/0,9 kW/KM
ciężar: 4,1 kg

N33104gwboF

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl STIHL®

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 74

Cześć! Jak mijają wakacje? Pogoda zupełnie nie jest wakacyjna, ale miejmy nadzieję, że to się zmieni. W końcu nie może przecież ciągle padać. Zanim zaświeci prawdziwie letnie słoneczko, zapraszam do lektury i łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 71. otrzymują: ***Urszula Bibulowicz z Białegostoku, Ania Kleszczewska również z Białegostoku oraz Marysia Koksal z Ełku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

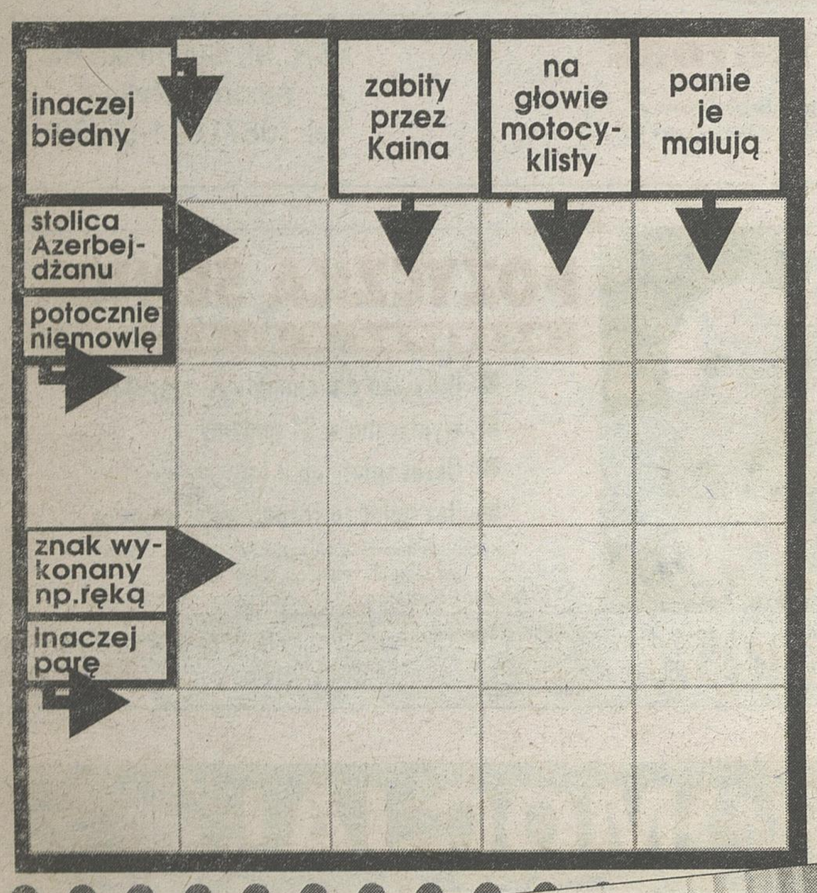

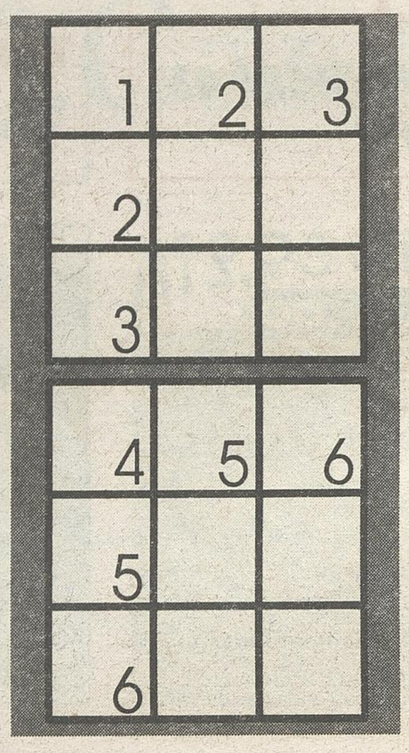

KWADRATY MAGICZNE

1. Duża polska rzeka płynąca przez Podlasie. 2. Nad kolanami. 3. Na przykład jaszczurka. 4. Przyjęcie z tańcami, niejeden w karnawale. 5. Alicja dla koleżanek. 6. W nim grzyby.

PRZEDSZKOLAKI W REDAKCJI!

Redakcję „Gazety Współczesnej" odwiedziły dzieci z Przedszkola nr 80 w Białymstoku. Spotkanie z prawdziwymi dziennikarzami, odkrywanie tajników powstawania gazety, zaglądanie do sekretariatu redakcji, składu komputerowego, korekty czy biura ogłoszeń było dla dzieciaków ogromnym przeżyciem. Interesowały się wszystkim, zadawały mnóstwo pytań. Wspólne zdjęcie i drobne upominki od redakcji na długo zostaną w pamięci milusińskich. (sed)

fot. A. Ludwiczak

WARTO PRZECZYTAĆ W WAKACJE

Kochani, czy wiecie, że na świecie wciąż żyją królewny? I to wcale nie gdzieś za morzami, za lasami, tylko obok Waszych podwórek. Nie wierzycie? To prawda. Współczesne królewny wcale jednak nie są szczęśliwe. Ich rodzice są bowiem bardzo zajęci i mimo, że mają dużo skarbów, nie mają czasu dla swojego dziecka. Cóż z tego, że królewna ma śliczne zabawki i nie ma żadnych obowiązków? Nie ma się z kim bawić, ani rozmawiać, ani nawet pokłócić. Całe szczęście, że istnieją zwykłe dzieci i zwykłe podwórka. Chcecie wiedzieć co jest prawdziwym, królewskim skarbem? Przeczytajcie książkę pani Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel z fajnymi ilustracjami pani Ewy Poklewskiej-Koziełło zatytułowaną „Królewna". Wydało ją Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne w swojej nowej serii dla dzieci.

Na pewno niektórzy z Was znają już Misia i Tygryska z przezabawnej serii autorstwa Janosch wydawanej przez Znak. Tym razem dwóch przyjaciół, którzy mają za sobą nie lada przygody, spotyka prawdziwe nieszczęście. Pewnego razu Tygrysek zaczął dziwnie kuśtykać, aż w końcu runął na ziemię jak długi. Miś, jak na prawdziwego przyjaciela przystało, postanowił go wyleczyć. Jak? Musicie przeczytać tę ciepłą historię o prawdziwej przyjaźni. To chyba najlepsza do tej pory historia o Misiu i Tygrysku. Jeśli kiedyś Was coś zaboli, dzięki niej poczujecie się wyleczeni. Gorąco polecam, zwłaszcza na deszczowe, wakacyjne dni.

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Postanowisz zadać pytania, na których Ci zależy. Na odpowiedź zapewne trzeba będzie trochę poczekać. Postaraj się stłumić niepotrzebną niecierpliwość. Chwilę wytchnienia znajdziesz u boku Byka. Miła niespodzianka i nowa nadzieja na niedaleką przyszłość.

WAGA 24 IX – 23 X

Raczej nie spodziewaj się specjalnie ożywionego tygodnia. Wszystko powinno iść ustalonym trybem. Kwestie finansowe w normie, ale mogłoby być lepiej. Nigdy nie wiadomo, jak stare, trudne dni, mogą przerodzić się w coś nie tylko interesującego, ale i korzystnego.

SKORPION 24 X – 22 XI

Powstrzymasz się z krytyką bliskiej osoby. A od współpracownika nie będziesz wymagać nadmiernego podporządkowania. Takie nowe podejście może być związane z pewnym Bykiem... I bardzo dobrze, szybko zauważysz, jak bardzo potrzebowałeś zmian.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Rozmyślania o sensie życia nie są złe. Jednak teraz nadszedł czas działania. Idź do przodu, bo zostanie w tyle nie wróży nic dobrego. Zmęczenie zlikwidujesz popołudniowymi spacerami. Wyciągnięcie właściwych wniosków z kontaktów z kimś spod znaku Ryb.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Możesz być znużony. W takiej sytuacji nie oczekuj od siebie błyskotliwych i szybkich reakcji. Obniżenie wydatków. Poważnie podchodzisz do realizacji marzeń z zakresu planów urlopowych. Dni ciężkiej pracy zakończysz zamknięciem wszystkich istotnych spraw.

WODNIK 21 I – 19 II

Nie licz na szczególne zmiany w różnych sferach życia. Całkiem prawdopodobna decyzja o nowej inwestycji. Rodzinne sprawy zaczną iść w dobrym kierunku. Pewna Waga z dużą odpowiedzialnością stanie przy Twoim boku. Mniej pracy a więcej odpoczynku.

RYBY 20 II – 20 III

Różnorodne kontakty ze znajomymi. Będziesz mieć prawdziwych sprzymierzeńców. Dobre radzenie sobie z przeciwnościami. Nie przerazi Cię rodzinne spotkanie, nawet w gronie „strasznych" kuzynów. Niełatwe rozmowy, jednak prowadzące do sensownych wniosków.

BARAN 21 III – 20 IV

Z radością uśmiechniesz się do pewnego Lwa. Masz prawo spodziewać się dalszego rozwoju waszych kontaktów. Satysfakcjonujące tematy w kwestiach zawodowych. Udany odpoczynek w sympatycznym gronie. Nad jakimś nieporozumieniem przejdziesz bez zbędnych emocji.

BYK 21 IV – 21 V

Nie masz ochoty na siedzenie w domu. Będziesz więc w nim jak najrzadziej. Z uwagą wysłuchasz propozycji nie za bardzo bliskiej osoby. Pamiętaj, że to ma być Twoja decyzja. Nie przerażą Cię jakieś zmiany, a nawet poczujesz prawdziwy przypływ energii.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Pogodny nastrój nie pozostanie bez wpływu na Twoją aktywność. Wreszcie więcej wolnych chwil. Zastanowisz się, czego tak naprawdę chcesz i porozmawiasz z bliskimi ludźmi. Rozbudowane pomysły i wsłuchanie się we własne uczucia. Więcej ćwiczeń.

RAK 23 VI – 22 VII

Ważne terminy okażą się możliwe do pogodzenia. Dzięki Skorpionowi nie będą straszne żadne zawirowania. Udane wieczory w towarzystwie bliskiej osoby. Mimo kiepskiej pogody, zaplanujesz i wyjedziesz na krótki, ale niezwykle udany wypoczynek.

LEW 23 VII – 23 VIII

Nie obawiaj się krytyki ze strony bliskiej osoby. Jej życzliwość i troska są autentyczne. Ciężki wysiłek nie zawsze przynosi rezultaty. Pamiętaj o wcześniejszym przygotowaniu. Postaraj się o uśmiech i powtarzaj sobie, że tak naprawdę zawsze masz wybór.

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. **Pamiętaj aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji!** Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub, 3 niezbędnego do wysłania Ci korespondencji). Możesz też przesłać anons pocztą e-mailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.
Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.
Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9-6.00 do redakcji, pok. 25.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości. **(sed)**

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Kochani!
Lato nas nie rozpieszcza. Pogoda w kratkę. Często nagle robi się chłodno albo nie wiadomo skąd pojawia się deszcz. Czy to może jednak przestraszyć tych, którzy lubią spacery? W wielu listach wśród Waszych pragnień pojawiają się długie spacery we dwoje, nawet przy świetle księżyca. Spacerować można wiele godzin, długo rozmawiać, potem gorąca herbatka. Trzeba jednak mieć z kim wyjść na wspomniany romantyczny spacer. Nic straconego!
Lato dopiero się zaczyna. Chętnie zamieszczę wakacyjne ogłoszenia typu: „Wyjeżdżam w lipcu na Mazury. Zabiorę ze sobą Panią do towarzystwa w wieku do lat 35. Proszę o kontakt telefoniczny lub listowny". Jeśli podoba się Wam ten pomysł – proszę o listy. Może będzie to jakiś sposób na Waszą samotność. Szkoda lata, by spędzać go szalenie nudząc się. Nawet wspólne weekendy na działce przysporzyć mogą wielu interesujących chwil. Zaproście się na wakacje, zaproście się na urlop. Może razem wybierzecie się na rowerową przejażdżkę albo na grilla. Nie warto czekać z założonymi rękoma. każdy pretekst jest dobry i warty zachodu jeśli tylko prowadzi do zmiany Waszego życia na lepsze. Wprowadza uśmiech na Waszych twarzach, dodaje otuchy, ciepła. Może macie swoje sposoby, jak pozbyć się samotności? Napiszcie, jak znaleźliście przyjaciół. Gdzie ich szukać i co w tych poszukiwaniach jest najważniejsze. Czekam na listy od osób nieśmiałych, od tych, którzy byli szczęśliwi lecz życie radość zamieniło w smutek.
Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty e-mailowej: wspolczesna@buziaczek.pl
Emil

Altruista, lat 40: Kulturalny, wysoki, szczupły i przystojny brunet, niezależny finansowo, z poczuciem humoru, zadbany i zmotoryzowany o wszechstronnych zainteresowaniach, wrażliwy na piękno, delikatny kawaler chętnie pozna atrakcyjną panią w wieku 20-33 lat. Stan cywilny nie ma większego znaczenia. Mile widziane zdjęcie. Czekam na listy. (8554)

Samotna po 60: Zrównoważona, niezależna, bez żadnych zobowiązań rodzinnych i finansowych chętnie pozna Pana do lat 70, odpowiedzialnego, poważnie myślącego o życiu, który chciałby zostać przyjacielem na dobre i złe. Posiadam własne mieszkanie. Mile widziany samochód. Odpowiem na każdy list. (8555).

Kawaler, lat 41: Mam 182 cm wzrostu, jestem przystojnym, miłym, bez nałogów szatynem. Mam niewielkie gospodarstwo i prowadzę działalność gospodarczą. Brakuje mi bliskiej osoby, z którą mógłbym spędzić dalsze życie. Chętnie poznam wysoką Panią w wieku do lat 35, która lubi wieś. Odpowiem na każdy list. Mile widziane zdjęcie. (8556).

Młody, lat 25: Jestem blondynem o niebieskich oczach. Jestem szczupły, średniego wzrostu i bez kłopotliwych nałogów. Chętnie poznam sympatyczną Panią w stosownym wieku. Czekam na listy.(8557)

Kobietka, lat 34: Chciałabym poznać kogoś, kto mnie nie skrzywdzi, komu mogłabym zaufać. Nie palę papierosów, unikam alkoholu. Myślę, że to może być nie tylko moim wyróżnikiem. Lubię rozmawiać na różne tematy, ale nie znaczy, że chcę by mój nowy przyjaciel był gadułą. Będę zadowolona, jeśli czasem sobie pospacerujemy. Jestem niepełnosprawna w stopniu lekkim. (8558)

Samotny, lat 26: Jestem miłym, uczciwym i szczerym chłopakiem, bardzo samotnym. Mieszkam na wsi i prowadzę gospodarstwo rolne. Jestem wyznania katolickiego, nie mam nałogów. Chętnie poznam Panią, z którą spędzę resztę życia i która zaakceptuje mnie takiego, jakim jestem. Odpowiem na każdy list. Proszę o oferty z Białegostoku i okolic. (8559)

Janek, lat 34: Jestem brunetem, mam 180 cm wzrostu. Prowadzę gospodarstwo rolne. Mieszkam w byłym woj. suwalskim. Chętnie poznam Panią, która, jak ja czuje się samotna i chciałaby zamieszkać na wsi. Dziecko nie stanowi przeszkody w nawiązaniu kontaktu. Zdjęcie mile widziane, a numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8560)

Szatynka, lat 49: Mam 170 cm wzrostu, jestem 8 lat po rozwodzie. Jestem osobą uczciwą, wyrozumiałą, ponoć przystojną kobietą. Palę papierosy. Nie szukam przelotnego romansu lecz przyjaciela na dobre i złe. Mam własne mieszkanie. Mieszkam z 18-letnia córką. Nie czekam na listy od Panów szukających przygód. (8561)

Samotna, lat 57: Jestem szczupłą blondynką, spokojną, nieśmiałą. Mieszkam na Mazurach, czuję się samotna. Chętnie poznam Pana, który poważnie myśli o życiu. Lubię słuchać muzyki, długie spacery we dwoje, dobre filmy i dobrą kuchnię. Cenię szczerość, wzajemne zainteresowanie i otwartość. Nie znoszę mężczyzn pewnych siebie. Chętnie poznam Pana do lat 65, wysokiego. Nie czekam na listy od osób szukających przygód, rozwiedzionych (8562)

Anna, lat 59: Jestem wdową. Mieszkam niedaleko Białegostoku w swoim domku. Chętnie poznam Pana, wdowca, spokojnego, bez nałogów. Może we dwoje samotność nie będzie tak dokuczliwa. Nie czekam na listy od panów rozwiedzionych. (8563)

Anna, lat 55: Jestem emerytką. Bez pracy nuda mi doskwiera, szukam przyjaciela. We dwoje nie będziemy się nudzić, do końca świata będziemy się lubić. Szukam przystojnego Pana, bo jestem wysoka i zadbana. Choć prawosławna jest Ania, pan może być innego wyznania. (8564)

Wdowiec, lat 64: Jestem średniego wzrostu o nienagannym wyglądzie, katolik na rencie. Jestem zadbany, pracowity, bez zgubnych nałogów. Mam wszechstronne zainteresowania, lubię ład i porządek. Nie znoszę obłudy, nie szukam przelotnych znajomości. Chętnie poznam miłą, uczciwą, w miarę przystojną samotną Panią w wieku 58-67 lat. Odpowiem na oferty z adresem. Nie czekam na listy od Pań z nadwagą i od rozwiedzionych. (8565)

Zagubiony, lat 39: Chciałbym odnaleźć swoje przeznaczenie i być szczęśliwym. Mam 180 cm wzrostu, jestem rozwiedziony, interesuję się muzyką, lubię dobry film i książkę. Kocham przyrodę, posiadam własne mieszkanie. U kobiet cenię uczciwość i mądrość. Poznam Panią, najchętniej z Łomży lub okolic. Czekam na poważne listy. Mile widziane zdjęcie. (8566)

Bożena, lat 32: Jestem osobą niepełnosprawną, ale poruszam się samodzielnie. Nie jestem zbyt bogata, ale finansowo niezależna. Mam wykształcenie zawodowe. Chętnie poznam Pana, miłego, szczerego, pogodnego i bez nałogów, któremu dokucza samotność. Jeśli spełniasz moje oczekiwania – napisz. Może resztę życia spędzimy razem? (8567)

Wdowiec, lat 60: Mam 178 cm wzrostu, wykształcenie zawodowe. Za kilka miesięcy przechodzę na emeryturę. Nie mam kłopotliwych nałogów, mam dom. Chętnie poznam Panią w wieku do lat 65, stan cywilny obojętny, najchętniej z Olecka, Suwałk, Ełku, Augustowa. Czekam na listy. (8568)

Kawaler, lat 38: Mam 168 cm wzrostu, jestem czułym, spokojnym kawalerem. Mieszkam i pracuję na wsi, prowadzę gospodarstwo rolne. Mam wykształcenie zawodowe. Chętnie poznam Panią lubiącą przyrodę i życie na wsi. Dziecko nie będzie przeszkodą w nawiązaniu znajomości. Czekam na listy. (8569).

Blondyneczka, lat 52: Kulturalna, zadbana, elegancka, szczupła, z dużym poczuciem humoru, bez nałogów pozna Pana do lat 52 o podobnych zaletach. Czekam na listy. (8570)

Romantyczna: Mam mieszkanie, jestem romantyczką w średnim wieku. Posiadam dobre serce, jestem czuła na krzywdę innych. Chętnie poznam Pana w stosownym wieku, najchętniej z Mazur albo nawet z zagranicy. Materialiści wykluczeni. Czekam na listy. (8571)

Sympatyczny, lat 63: Wdowiec, domator, 170 cm wzrostu, bez nałogów, elegancki, zadbany, niezależny finansowo o młodym wyglądzie i miłej aparycji pozna Panią w stosownym wieku. Proszę o listy z adresem zwrotnym. (8572)

Samotny, lat 54: Jestem rozwiedziony, finansowo niezależny, o nienagannym wyglądzie i kulturze, mam średnie wykształcenie. Lubię sport, teatr, kino, muzykę. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku o podobnych do moich zainteresowaniach. Czekam na listy. (8573)

Magda, lat 32: Mam swoje mieszkanie, jestem szatynką, szczupłą, wysoką, podobno zgrabną i ładną. Chętnie poznam Pana w wieku od 29 do 35 lat, który poważnie myśli o życiu i szuka prawdziwej miłości. Jeśli cenisz szczerość, uczciwość, jesteś szczupły, ładny, nie masz żadnych zobowiązań i nałogów, jesteś osobą skromną – napisz. Dobrze, jeśli będziesz miał przynajmniej 175 cm wzrostu. Czekam głównie na listy od osób mieszkających w okolicach Bielska Podlaskiego. (8574)

Romantyk, lat 29: Jestem uczciwym katolikiem, spokojnym kawalerem, wrażliwym, tolerancyjnym, przystojnym, średniego wzrostu. Kiedyś wierzyłem, że może Cię gdzieś spotkam na swojej drodze życia. Marzę o poznaniu ładnej, miłej i wrażliwej dziewczyny z wykształceniem średnim, o podobnych, jak ja, cechach charakteru. Jeśli uważasz, że możesz spełnić moje oczekiwania – napisz. Czekam na listy szczególnie od osób z Suwałk lub okolic. (8575)

Samotna, lat 53: Moje małżeństwo legło w gruzach dwadzieścia lat temu. Jestem nieśmiała ale samotność mi dokucza coraz bardziej. Pragnę poznać kogoś w stosownym wieku, by móc mieć z kim spędzać przyjemne wieczory, mieć przyjaciela na dobre i złe. Czekam na listy. (8576).

Kawaler, lat 35: Mam 176 cm wzrostu, nie piję alkoholu, nie palę papierosów. Moje zainteresowania to m.in. publicystyka, teatr, sztuka. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Najlepiej z Łomży lub okolic. Czekam na listy. (8577)

(sed)

NASZE SPRAWY

– Od lutego próbuję skorzystać z piątkowej rubryki dla samotnych – napisał w liście do redakcji Karol z Podlaskiego – Co tydzień wysyłam list. Od kwietnia wysyłam e-maile. I nic! Dla kogo jest ta rubryka? Pewnie dla samotnych mieszczuchów.Czytelnicy ze wsi pewnie nie mają żadnych szans na znalezienie bratniej duszy. Nigdy w „Kąciku Samotnych Serc" nie znalazłem oferty dziewczyny ze wsi. Wiem, przemawia przeze mnie gorycz. Długo czekam na zamieszczenie anonsu. Wciąż nie mam pewności czy i ten list dotrze do Ciebie Emilu i czy znajdzie się miejsce na jego publikację. A może jest to rubryka tylko dla znajomych? Celowo Cię Emilu prowokuję, ale moja samotność przeraża mnie. Jestem kawalerem z odzysku, mam 28 lat, 194 cm wzrostu. Kocham wieś, dzieci i zwierzęta. Jestem abstynentem, pracowity, mam pracę w rolnictwie. Szukam pokrewnej duszy. Samotnej dziewczyny z gospodarstwem. Dzieci nie są przeszkodą. Chcę z tą dziewczyną stworzyć dom, warsztat, rodzinę. Oczekuję tylko na poważne oferty.
Emil: Rozumiem Twoje rozgoryczenie. Jak wynika z lektury Twojego listu i wielu innych, jakie do mnie docierają – nie jest łatwo znaleźć przyjaciela na całe życie. To nie jest kwestia zamieszczenia anonsu. Coś na ten temat wiem. Nie wyrzucam ani jednego listu. Czytam wszystkie. Te, które nadają się do publikacji – zamieszczam. Obecnie nie ma żadnej kolejki. Anonsy ukazują się na bieżąco. Wierzę w to, że w końcu znajdziesz bratnią duszę. Jeśli ktoś z Czytelników napisze do Ciebie – wszystkie listy prześlę Ci. Na kopercie proszę o dopisek „Karol".

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Feder na ukleje

Na próżno by szukać w Słowniku Języka Polskiego niektórych zwrotów z dziedziny wędkarstwa, ot na przykład słowo *turza*. Turza należy czytać jak napisane, literówka (r oraz z oddzielnie litery). Oznacza ono lekkie, anemiczne branie (skubanie) przez drobną rybę, np. kiełbia, uklejki, płoteczki przynęty przy stosowaniu techniki na drgającą szczytówkę. Przeciwieństwem tego sposobu brania ryby jest przyginanie. Określenie *przygina* odnosi się do zdecydowanego zassania przynęty przez krwistego leszcza lub jazia czyli, dynamiczne, zdecydowane branie i przygięcie szczytówki federa.

A teraz o wędkowaniu autentycznym w czerwcu 2004r. Kilka dni, a dokładnie cztery, regularnie nęciłem upatrzoną miejscówkę na Narwi w rejonie wsi Złotoria. To zaledwie 17 km licząc od mego domu do prawego brzegu na Narwi w okolicach jazu złotoryjskiego.

Zainteresowanych ową miejscówką mogę zawieźć oczywiście na ich koszt, wskazać ślady bytności, by przekonali się o tym, że tam byłem i nie kłamię.

Producent „Magnum" zaleca do bazy dodać atraktora i gdyby trzeba było, ochotki. Postępuje zgodnie z zaleceniem na opakowaniu opatrzonym podpisem Kremkusa. Ochotkę miałem świeżą z szarej strefy czyli bez podatku belkowego.

Magnum to seria (ponoć?) rewelacyjnych zanęt w tym na rzeki o ubogim rybostanie.

Przyrzekam, a przyrzeczeń zawsze dotrzymuję, że moja noga już w tym rejonie, przez najbliższe dwa lata nie zostawi odcisków po obuwiu wędkarskim. Dlaczego?

Otóż, jeżeli kąsały, to tylko komary. Nie powiem, była i oczywiście niezliczona ilość turzań, natomiast przygięcia szczytówki nie uświadczyłem.

To totalna klęska czerwcowego wędkowania na łowisku Narwi w opisanym fragmencie.

Wniosek: Albo Magnum nie na tą rzekę, albo rzeka do innego w administratora.

Może to właściwa pora i czas zastanowić się nad sensem uprawiania najzdrowszego z nałogów w tym regionie, a przenieść się na rejon Krzewa czy Bronowa? Też Narew, ale gospodarz inny.

A teraz w tonacji frywolnej, pasującej do pory urlopowej.

Sex czy ryby? To tytuł ankiety ogłoszonej na wędkarskiej stronie internetowej.

Pytanie: Po tygodniu pracy, w niedzielę, masz trzy godzinki wolnego, co wybierzesz?

A oto odpowiedzi w procentach.

Odrobinę sexu – 50%

Wypad na ryby – 38%

Wyspanie się – 4%

Inne zajęcie – 8%. Skoro rośnie krzywa turzania, a spada ilość przygięć, wynik ankiety nie jest zatem zaskoczeniem.

e-mail: jeziora@wspolczesna.pl

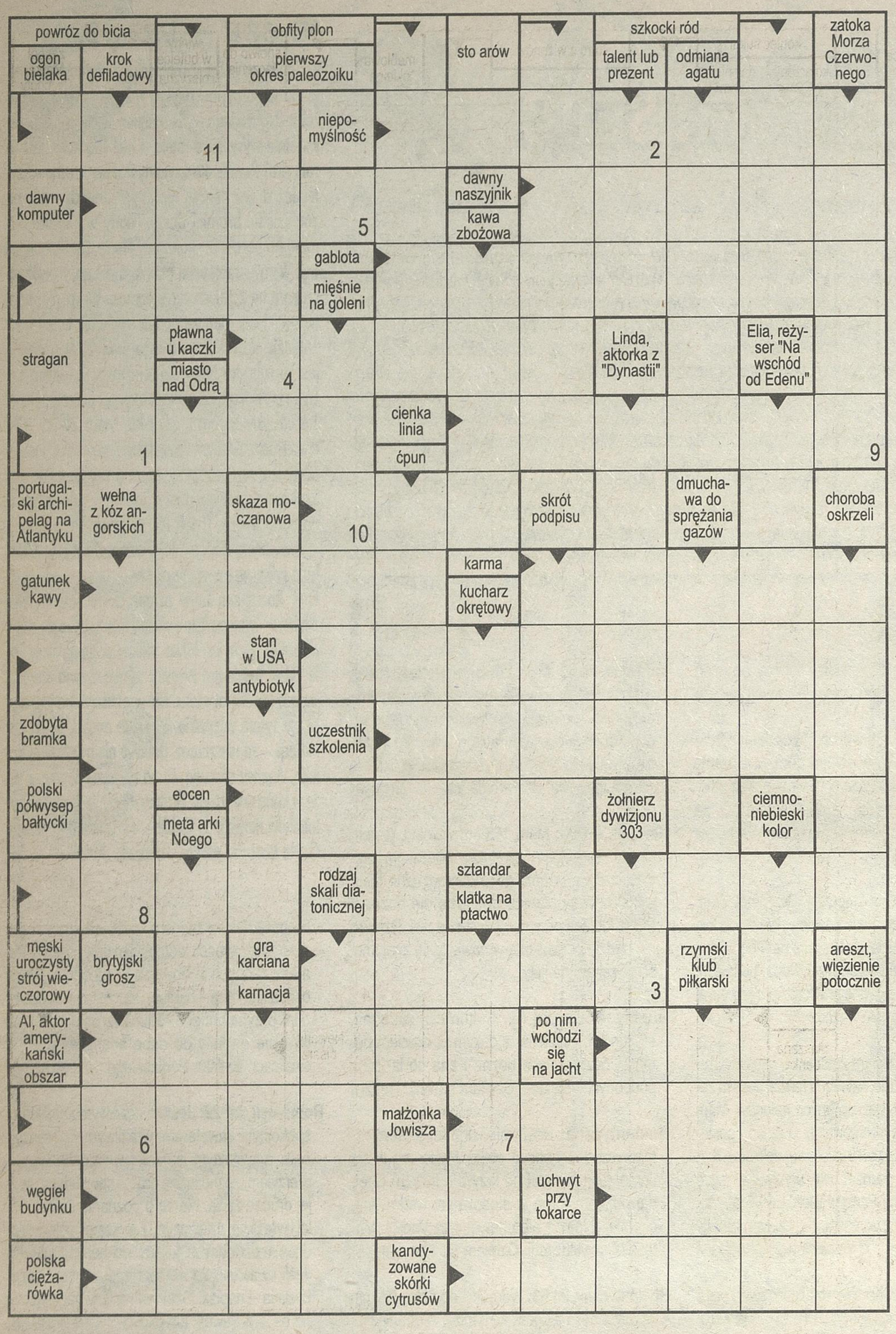

Litery z pól od 1 do 11 dokończą myśl George'a Byrona: **"Dobro tylko rzadko wypływa..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11

JUŻ OD 2 LIPCA

x 9 WEEKENDÓW
5 KRZYŻÓWEK PANORAMICZNYCH

= WIELE ATRAKCYJNYCH NAGRÓD

ROZRYWKA NA WAKACJE ZAWSZE Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ"!

Relaks na weekend

Od dziś przez całe wakacje we wszystkich wydaniach magazynowych „GW" większa porcja krzyżówek panoramicznych!
Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań dodatkowo rozlosujemy firmowe koszulki, czapeczki i kubeczki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3-ką" a ze wszystkimi rozwiazaniami kupon z „5-ką".
Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend".
Rozwiązania krzyżówek przesyłać można też za pośrednictwem SMS-u. Wystarczy na numer 7140 wpisać w treści: relaks (tu wpisać tylko pierwsze słowo hasła z każdej rozwiązanej krzyżówki), **np. relaks woda zabierz słowo.**
Koszt wysłania SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą przez 7 dni od daty wydania „GW". **(sed)**

KUPON NR 1/3 GAZETA współczesna

KUPON NR 1/5 GAZETA współczesna

Rozwiązania, nagrody

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 23 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Stanisław KOZŁOWSKI – Bakałarzewo
Maria KRAJEWSKA – Białystok
Elżbieta BAJUK – Białystok

Gratulujemy!

UWAGA!

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

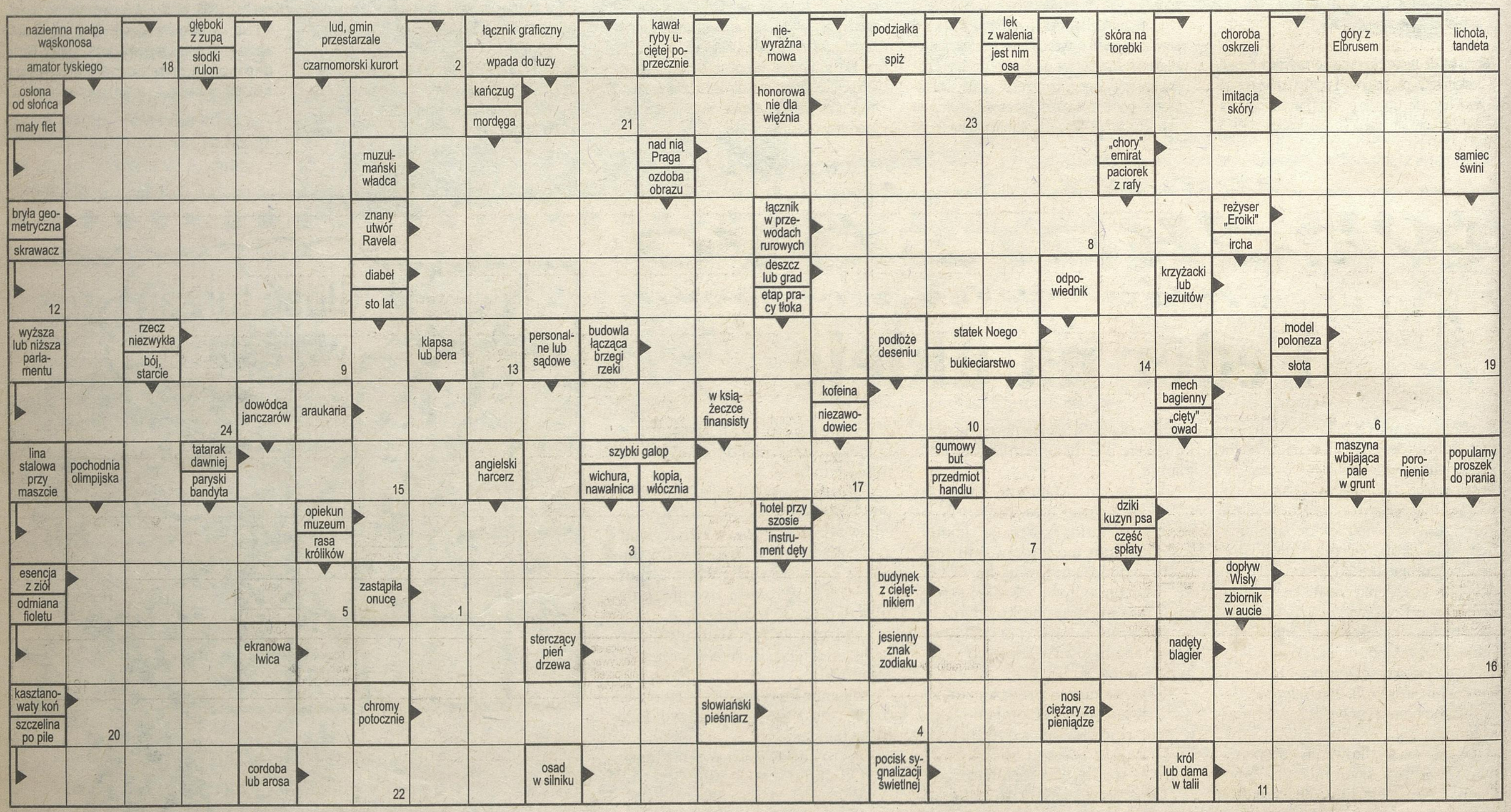

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 dokończą aforyzm Ramóna Gómeza de la Serny: **„Motyl jest jak..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

włoski tworzące łuk nad okiem | duńskie klocki / popisy kowbojów | płynie przez stolicę Litwy | instrument o wielu strunach | soczewka wkładana do oczodołu | oszczypek lub bryndza | pies morski / okres przed jurą | połowica jelenia

Paweł z Tarsu lub Judasz

partner klaczy | parzysty organ / sękata pałka

pan z 4 V / zbliznowacenie

bożyszcze tłumu | syn Abrahama / mazurskie jezioro | ośrodek turystyczny koło Ostródy | matematyk z Miletu

nicień, pasożyt / autor "Kordiana"

jadalny stawonóg morski | filmowy Grek obieżyświat | owad, symbol smukłej talii | wyznaczanie gabarytów | nakrycie głowy duchownego | krzew parkowy

dotyk lub smak | imię Picassa / głos tygrysa

kolarz w hali / dawne narty

wiertło dawniej | wyjście z koszar

atrybut, przymiot | wojskowa zieleń / świeccy katolicy | opały, tarapaty | elektronowa lampa mieszająca

pobiera gażę / system płacy | stracił głowę dla Jagny

indyjska bogini śmierci | kobieta fatalna | akwariowa ryba / cudza nie boli | stadium procesu | alkohol z daktyli

rotor / wolna posada | przed gammą

świetny mówca

wolta na polu walki | jej modelem jest samara

skrzydlaty kręgowiec | miotła emerytka

Litery z pól od 1 do 12 dokończą aforyzm Oscara Wilde'a: **"Prawda rzadko jest czysta,..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

koniec sukni / kojarzony z Sawą / dawniej: larum | futro z wizonów / lina z raksem | meblowa okleina | spoiwo do łączenia metali | winny w butelce / ojczyzna Odysa | zespół Marka Grechuty

obszar stanowiący pewną całość

błękit / 8 bitów | platynowiec, l.at. 44 / brat Kaina

uroczysty utwór / dekarski klej

wizerunek zawodowy postaci | dowód sądowy / obszar użytków | fakt, okoliczność | uzbrajany pod budowę

wykaz błędów / nieprawidłowość

ludojad, ryba | animusz | spiczasty w ostrokole | powieść Bolesława Prusa | nędza | aśćka

zimnica / sieć na węgorze

opiekunka Nel

irys / dopływ Wołgi

domena Lucyfera | imię żeńskie z 26 IV

solenizantka z 25 X | opłacone brawa / "szkolny" kolor | mieszkanka stolicy Egiptu | osoba dająca kierować sobą

zawodowo ścina drzewa | krewniak żyrafy / At dla chemika

gatunek herbaty | "znudzony" pies | Ross, piosenkarka / koc dla konia | lwo, reżyser i pedagog | płaszczka

blaszana bańka | Newerly, pisarz

stolica Albanii

popisy w przemarszu | guma arabska

stop z martena | kolumienka balustrady

Litery z pól od 1 do 16 dokończą mysl George'a Woodsa: **"Bankier bez pieniędzy jest jak..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

domek z dykty / słynne wzgórze Rzymu / elektroda ujemna | gatunek maślaka / obsługuje piec | niewielki grzejnik do wody | pieczeń rzymska | obietnica dawniej / podmywa brzeg / stągiew | wzorzysta tkanina | kolega tipo | Ac dla chemika / jama | nad wrzącą wodą / wziątka karciana | osobliwa plotka | szyfrator | melonowiec | sweter bez kołnierza

sztuka walki Wschodu | gra na lodowisku | państwo w państwie | utwór muzyczny z numerem

kolega, kamrat / syn Adama i Ewy | podgorzelec, gatunek kaczki | odznaczenie / wędrowiec | typ piosenki kabaretowej

cztery orty / jadło | zwierzęca krew | dbałość o własne dobro | „Iliada" / miazga z ziemniaków

akwariowa rybka | pokryta strupem / kazuar | dziurawa cegła | autorskie lub karne

ażurowa skrzynia na żywe ryby | odmierza go zegar / służy wskazówkami | praktykantka | męski uroczysty strój wieczorowy | pogląd do propagowania | trzy walety i dwie damy | całowana w rękę / dźwignia handlu | waluta Japonii / typ nadwozia

praktyka zawodowa

w składzie pociągu | tropikalny huragan | sygnał na ringu | rzymska agora / dział, branża | sklepowy zarobek / skusił ją wąż

zespół urzędów kościelnych | rozum, intelekt | porcja do marlena / ipsylon | wrzawa dawniej | słona skała osadowa | na czele sekty / zamówione brawa | model daewoo / rodzaj ciastka | przejazd pod górą | eks-kluzywna grupa ludzi | podcienie budynku

narzędzie do prasowania | nowo obrany król / kawa zbożowa | wyboista ścieżka / gatunek herbaty

płynna przyprawa / manometr wodny | ślusarski uchwyt / Maria, aktorka | pokój z tablicą | bank w grze / bieg sprawy

mokradło | żywica do pokrywania przedmiotów | tkanina wełniana na ubrania

podium, estrada / strzęp wełny | część zamka broni palnej | kwarc, to jego dwutlenek | wykonuje pomiary gruntów

fałsz, blaga przestarzale | zniżka dla klienta | nadzorcza w spółce | klejonka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 dokończą aforyzm Wiesława Brudzińskiego: **„Czasem widzi się dopiero..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

bm

Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Czadową książkę wydamy ci – Oferta dla zaje... pisarzy???

MÓWIĄ POLITYCY

Nie da się skłonić ludzi do głosowania jeżdżeniem na wiece i ściskaniem rąk – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

Bilans rządów SLD jest zafałszowany. Nawet opozycja o tym wie - **Józef Oleksy, marszałek Sejmu.**

Lewica źle rządziła, złoty róg zgubiła i teraz niech się cieszy, jak dostanie 9% – **Marek Borowski, przewodniczący SdPl.**

W GAZETACH PISZĄ

Należąca do PKP spółka Intercity postanowiła iść z duchem czasu i ogłosiła, że uruchomiła nocny pociąg z Warszawy do Brukseli EuroNight Jan Kiepura. Intercity reklamuje, że podróż do Brukseli „kosztuje już od 29 euro". Jednak nie ma przy tym ani słowa, że na każdy pociąg przypadają zaledwie trzy tanie miejsca dla zwykłych obywateli i trzy tanie bilety dla prominentów. Pasażer musi zapłacić za bilet (w jedną stronę!) równowartość 113 euro, czyli ok. 540 zł. Tymczasem samolotem można dolecieć do Brukseli za ok. 800 zł. Polska już jest w UE, ale Intercity – jeszcze nie – **„Przegląd".**

NAUKA NAUCZA

Dawną arbitralność państwa z powodzeniem zastępuje dziś samowola pracodawcy – **Karol Modzelewski, historyk.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Dzisiaj gwiazdą jest paniusia, która czyta dziennik telewizyjny, jakiś półanalfabeta, który się miota po scenie, jakiś kretyn, który zachowuje się w sposób chamski, arogancki, ale mówi się nam, że on jest medialny i ma dużą oglądalność – **Jerzy Duda Gracz, artysta malarz.**

Nie zasługuję na pytanie o to, czy czas się wycofać z zawodu – **Krystyna Janda, aktorka.**

POŻEGNANIA

Zostawił po sobie wzorzec człowieczeństwa w naszym państwie. Po prostu był to człowiek przyzwoity do końca i stający zawsze po stronie biedniejszych. Prawdziwy socjalista, odważny, przykład czegoś, co w Polsce niestety umarło. Był idealistą, zawsze lewicowym, również w naszym katolickim kraju, co dawało wielu ludziom do myślenia. Po prostu to był święty człowiek – **Kazimierz Kutz, reżyser, senator, żegnając Jacka Kuronia.**

CHORA SPRAWA

NAŁOGI

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu a cożby, jak nie...

– Błagam, tylko nie piłka!

– Toż ja własnie wogle nie chciał o jej mówić.

– Zbrzydła panu?

– Nu do oglondanie nie, ale do mówienia obsolutnie. Zwłaszcza, odkond całkowicie wyjszło już na moje.

– To znaczy?

– A ja oczymż tutej biesprzerywnie mówił przy tej piłce? Głównie o tym, że jest ona jak te nasze życie, pod każdziutkim jednym zglendem, co ostatnio już najlepiej było widać.

– ?!

– Znaczy nie obglondał... piłka nożna też tak samo jak i one jest fałszywa.

– !?

– Żep obglondał, to by wiedział, że dwa skandynaske krai umówili sie wyłończyć Włochów z grania, nu i zgrabnie wyłończyły. Wynik był dwa dwa potrzebny, nu i takim sie zakonczył mecz cwaniurów. Niby wszysko grało, drużyny dzielnie walczyli, jednakowoż na minute przed ostatnim gwizdkiem bramkarz niby przypadkowo puscił piłke popod nogi gracza przeciwników i Włochi adzijos! Kant wysokej klasy.

– A jeżeli to przypadek?

– Nu jak raz, akurat. Nasze bukmachiery wynik dwa do dwóch nie brali pod uwage. Znaczysie takiego żadny z ich w zakładzie nie przyjmywał.

– O rany! Pan zajmuje się hazardem, panie Czesiu?

– Bzdury gada. Ja chciał tylko o im dzisiej gadać, ale on zaczoł o piłce...

– Zatem, niech pan przejdzie do tematu.

– Mało miejsca już zostało na temat, nu ale sprobuje. Hazard to jest take cóś jak wódki picie. Człowiek sie do jego strasznie wcionga i wystarczy trochu w cóś tam pograć, żep był z tobo całkowity kalepitus. Jeden krewniak mój naźwiskiem... mniejsze z tym... to on w szpony kiedyść wpad nałogu hazardnego. W pokierowe jakeś sie władował towarzystwo nu i mówi, że jak ile razy siadać miał do stołu, wtenczas cós dziwnego ź im sie działo, czego on zupełnie nie rozumiał.– Wujek! – tak on do mnie...

– Już wiem! To Zenek.

– Kto on ten on, co dla jego za różnica? Dosć, że zaczym piersze karty brał do renki, zawsze najprzód cały trzons sie jak ten lisć na wiatrze. Zomb o zomb dla jego trzaskał, rency sie pocili...

– Typowe objawy uzależnienia.

– Nu i otoż ito. Take miał trzensawke, że tych pienciuch karty na poczontku nie móg trzymać. Styd dla jego było przed kumplami, ale potem sie połapal, że i oni też tak samo cóś takiego przechodzili na poczontku grania. Jeden mniej, drugi wiencej, ale wszystke.

– Wszystko się zgadza, pani Czesławie, nałóg jest ciężką chorobą. Ale co on ma wspólnego z piłką nożną?

– Bezposrednio nic, nu posrednio bardzo dużo. Kedyść hazard to przeważnie było granie w karty, nu a terez prawie wszystko, w tym i piłka. So zupełnie aficialne punkty bukmachierske, dzie za forse wynik sie obstawia. Trafisz – wygrasz, nie trafisz– przegrywasz.

– I co w tym dziwnego?

– Jakszto co? W taki sposób afićjalnie sie chorobe propaguje. Ja dla ciekawosci zaszed do takiego bukmachierstwa, i co widze?

– Właśnie, co pan widzi?

– Nu to widze, że w im prawie wszystko można już obstawiać, co nie tylko. Nie znasz sie na piłce nożnej, czy na jakimść drugim sporcie, to obstawiaj polityke. Rzond dostanie wotum zaufania, czy on nie dostanie? Jakiści minister pójdzie siedzieć, czy nie pójdzie?

– Niech pan nie przesadza.

– Sam niech zajdzie, to zobaczy czego ludzie dziś nie obstawiajo. Znaczy hazardniki. Prawie wszystko jest do obstawienia, nawet to, czy któś nie wykituje.

– No nie, no!

– No tak to i tyle. To sie cały przemys dzisiej zrobił, tyle, że on nic nie produkuje, a na luckej jest słabosci żerujoncy. Jak dopuscić było można do takiego cóś?

– Mamy demokrację, proszę pana, mamy wolność gospodarczą...

– Nu jak skoro jeśli tak, to czemu nie pozwala sie na narkotyki? Hazard taka sama jest chalera...

– Bez przesady, panie Czesiu złociutki.

– Dzie tu jake widzi on przesade? Hazardniki też tak samo jaki i narkomany czensto życie traco a nie tylko piniondz... dobra. Chiba troche czuć za dużo ja sie dzisiej już nagadał... on jak chce obstawiać miszcza Ełuropy to na Czechów niech nie stawia. Wszystke ich obstawio, temu ten przegra, kto wygra.

– Ja nie stawiam... zresztą to jest dla mnie zbyt skomplikowane. Lepiej chodźmy na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Daje, idziem! To też nałóg, ale mało on szkodliwy.

Rys. D. Grozdew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Laskami o laskę

W Cetuniu dwaj obywatele pobili się o kobietę. Może nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby bitwa nie miała miejsca w domu starców, a obaj amanci nie byli znacznie bliżej grobu niż ołtarza. Ich wybranka zresztą też...

Miejsce akcji: Dom Pomocy Społecznej w Cetuniu, konkretnie krzaczory obok tego domu. Po obiedzie pan Bogdan, lat 84, przy koktajlu rozmawiał w tych krzaczorach z panem Jędrusiem, lat 82, o zaletach urody pani Krysi, lat... wieku kobiecie nie będziemy wypominać, podamy jedynie, że przekroczyła ona wiek postbalzakowski i to ponad dwukrotnie. Pan Jędruś był w domu starców znany z jak najgorszej strony. To znaczy z takiej strony znany był dyrekcji. Dziadkowie natomiast dobrze go wspominają, gdyż opracował on wyśmienity koktajl z denaturatu i wina, opatentował i jako pierwszy wprowadził ten wynalazek do domu starców.

– Pochowają się po krzakach i piją – ujawnił „Głosowi Koszalińskiemu" żałosne zachowania staruszków dyrektor DPS-u. – A Jędrkowi po tych koktajlach odbija szajba. Przez niego, gdzieś co pół roku musimy wzywać policję.

Tak i tym razem Jędruś z Bogdanem sączyli koktajl na kościach i rozmawiali o niewieścich zaletach Krystyny, która to kobieta, nie ukrywajmy, była wybranką Jędrka. Tak mu się przynajmniej wydawało, bo Bogdanowi wydawało się inaczej. On sądził, że ona jest jego wybranką. Sytuacja była zatem napięta, a to napięcie wraz z wypitym koktajlem potęgowało się niemiłosiernie.

– Góra nie kobieta – powiedział w pewnym momencie Bogdan, mając na uwadze gabaryty swojej wybranki.

Miał to być komplement, ale Jędruś nie dosłyszał, co w jego wieku było aż nadto zrozumiałe.

– Jaka rura! Ja ci dam rurę! – i buchnął Bodka kułakiem przez łeb.

Dalej wypadki potoczyły się, jak na staruszków, błyskawicznie. Bodek oddał, a w chwilę potem już obaj naparzali się laskami aż drzazgi leciały. Naparzali się laskami o laskę.

Jędrek wygrał, bo jest młodszy. Oznaki jego zwycięstwa w postaci siniaków można jeszcze do dziś oglądać na Bogdanowej głowie.

– Nie było żadnej walki – konsekwentnie dziś zaprzecza Jędruś, pytany o te siniaki. – Owszem, byliśmy na procentach. Bogdan szedł i wykiprował się. On, jak za dużo wypije, to przewraca się. Idzie i...pyk – leży. Walnął się może o drzwi albo o krzesło. A gdzie ja tam go laską...

Początkowo Bogdan, chyba ze wstydu, podtrzymywał tę wersję. Ale dyrektor namówił go, żeby skierował sprawę do sądu, bo dyrekcja ma już dość rozrób Jędrusia chuligana. Znalazła się więc zatem cała sprawa w sądzie i oczekuje na pierwsze posiedzenie.

Najbardziej zdziwiona takim obrotem wypadków jest Krystyna. – Za młodu nie bili się o mnie, a na starość zaczynają – mówi nie bez satysfakcji. – Na laski? Czyste wariaty. Z żadnym z nich nigdzie nie pójdę, bo z żadnym z nich nie chodzę. Wolę Ryśka.

– Jak to ze mną nie chodzi?! – Jędruś aż poszczękuje z oburzenia sztuczną szczęką. – To wszystko przez sklerozę. Pokręciło się babie we łbie i tyle. Oczywiście, że chodzi ze mną, a nie z Ryśkiem. Z tego prostego powodu, że Ryśka już rok temu wynieśli nogami do przodu i pochowali na cmentarzu komunalnym. A żadnego innego Ryśka w naszym domu nie ma. Ot, stara skleroza z tej Kryśki – wzdycha – i tyle.

Bogdana nawet nie ma co o Krystynę pytać. Twierdzi bowiem, że nigdy nie żywił do niej żadnych uczuć. – Teraz sympatyzuję z Basią – mówi.

Dlaczego zatem pobił się z Jędrkien o Krystynę? – To przez głuchotę tego dziada – mówi, mając na myśli Jędrka. – Opowiadałem mu o Basi, ale on niedosłyszy, co tu dużo gadać, głuchy jest jak pień, więc myślał, że rozmawiamy o Krysi.

Mogłoby się wydawać, że w domu starców w Cetuniu panuje ruja i poróbstwo. Że każdy ma tam z każdym jakieś intymne związki. Z uwagi jednak na daleko posuniętą głuchotę i sklerozę bohaterów tych związków, bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, że jednak nikt z nikim żadnych intymności nie utrzymuje. Co wcale nie przeszkadza, aby emocje były tak napięte, jakby wszyscy robili to ze wszystkimi.

(kk)